

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 303 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 4 lipca 1936

Rok 31

Poznań, 3 lipca.

Czerwona zaraza

Nasz korespondent z zagłębia węglowego pisze:

Kioski gazetowe w Zagłębiu Dąbrowskim aż pstrzą się od tytułów nowych wydawnictw, jakichś tygodników, dwutygodników i miesięczników, mających charakter polityczny i społeczny. Mogłoby się zdawać, że bardzo uboga polska publicystyka odżyła nieoczekiwanie pod podmuchem nowych prądów i idei. Ale tak nie jest! Owe nowe wydawnictwa, to zakapturzona prasa komunistyczna — organy „jedynolitego frontu” — różne „Przekroje Tygodnia”, „Chłopskie Jutra”, „Sygnały” itp. Stara marksistowska sieczka, młócona kiepskimi, prawie wyłącznie żydowskimi cepami...

Żydzi zagłębiowscy są poważnymi odbiorcami tych pism. Znane jest poparcie, jakiego prasa żydowska udzieliła idei „jedynolitego frontu ludowego”, widząc w nim obronę przeciwko wzmagającej się sile ruchu narodowego. Ktoby zaś chciał badać wzajemną zależność skupień żydowskich i rozwoju ruchu komunistycznego, to Zagłębie Dąbrowskie jest idealnym do tego terenem.

Zażydzenie miast i osad zagłębiowskich, z przysłowiowym Będzinem na czele, jest sprawą ogólnie znaną. Ale równocześnie znane jest także skomunizowanie Zagłębia. Wszak Zagłębie wybierało, za czasów liberalnych wyborów, posłów komunistycznych do Sejmu, tutaj burmistrzem jednego z miast (Czeladź) był komunistą, a rada tego miasta posiadała większość komunistyczną, tutaj wreszcie dotychczas tułają się w radzie miejskiej Będzina komunistyczni radni, zorganizowani w klub „Jedności Robotniczej”. Akurat jest tak w żydowskim Będzinie! Bo też tam, gdzie są Żydzi, tam są komuniści.

O udziale i roli Żydów w akcji komunistycznej świadczą procesy komunistyczne. Nie wiem, czy znalazłby się w Zagłębiu proces tego rodzaju, w którym nie występowałby przynajmniej jeden Żyd. Zwykle zaś oskarżonymi są sami Żydzi, albo też stanowią oni większość oskarżonych.

Dzisiaj procesy komunistyczne są w Zagłębiu, a zapewne i w całej Polsce, coraz rzadsze. Pozostaje to w związku z nową taktyką organizacji komunistycznych, którą można nazwać: chowaniem się za plecy sojusznika. Sojusznikiem tym jest przede wszystkim P. P. S. oraz różne inne organizacje legalne, oparte na materialistycznej ideologii marksistowskiej, od wolnomyślicieli, przez Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela, aż do jacezejek literackich i prasowych.

Związki te występują na zewnątrz, wspierane usilnie przez komunistów. Występy Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Zagłębiu skończyły się fiaskiem. Młodzież narodowa udaremniła zebrania tej masońsko-bolszewic-

Baldwin o polityce W. Brytanji

Pod znakiem pokoju — Dążenie wraz z Francją do współpracy międzynarodowej z Niemcami — Przyszłość Ligi Narodów — Przed zniesieniem sankcyj

London. (PAT). Reuter donosi:

Na bankiecie z okazji stulecia istnienia organizacji konserwatystów Citty premier Baldwin wygłosił dłuższe przemówienie, w którym oświadczył, że pogłoski o jego ustąpieniu z powodu choroby są narazie bezpodstawne. Odejdzie wówczas, gdy uzna to za stosowne.

Przechodząc do sprawy zniesienia sankcyj, Baldwin mówił:

„Powzieliśmy to postanowienie z kilku względów, które razem wzięte są nieodparte. W tych okolicznościach jestem zadowolony, że przeciwnicy nazywają mnie tchórzem, skoro postępuję zgodnie z poglądem wszystkich państw w Europie i skoro zdołałem mój naród utrzymać zdala od wojny. Wiedząc, że dalsze stosowanie sankcyj może doprowadzić do wojny w Brytanję, sądziłem, że przed podtrzymaniem ich, trzeba mieć pewne wyniki i przygotować się do wykonania zobowiązań paktu we wszelkich okolicznościach.

„Naszem najmocniejszym dążeniem jest doprowadzenie wraz z Francją do współpracy międzynarodowej z Niemcami. Bez tego bowiem pokój w Europie nie da się osiągnąć. Na jesieni udamy się do Genewy, aby zastanowić się nad przyszłością Ligi Narodów i nad tem, jak w świetle doświadczeń ostatnich lat należy działać dla zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych miesięcy stwierdzimy postęp na drodze do tego celu, do którego wszyscy dążymy.

„W obecnym okresie nie zawsze można osiągnąć cel, idąc zupełnie prostą drogą. Jako doświadczeni żeglarze winniśmy umieć płynąć na prawo lub lewo, zwolnić bieg, gdy wkraczamy w obszar lawic lodowych, ale zawsze musimy widzieć przed sobą nasz cel

i rzeczywiście mamy go stale na względzie.”

Wreszcie wyraził premier nadzieję, że prędzej lub później będzie można dyskutować nad ograniczeniem zbrojeń.

Genewa. (PAT) Po wyczerpaniu się listy mówców ukonstytuować się ma komitet redakcyjny, złożony z prezydium Zgromadzenia przy udziale delegata Argentyny jako wnioskodawcy.

Komitet ten ma przygotować rezolucję, w której poruszone mają być trzy punkty: 1) zniesienie sankcyj, 2) nie

uznawanie aneksji; 3) reforma Ligi. Rezolucja ma być bardzo ogólna i posiadać formę streszczenia stanowisk, ujawnionych w dyskusji.

Po jej uchwaleniu przez Zgromadzenie odbędzie się posiedzenie komitetu koordynacyjnego Ligi, do którego, jak wiadomo, wchodzi po jednym delegacie każdego z państw, które przystąpiły 10 października roku zeszłego do uchwały sankcyjnej. Komitet ten ustalić ma szczegóły procedury zniesienia sankcyj.

Walka z komunistami w Rumunji

Bukareszt. (PAT). Prasa narodowa nawołuje do akcji w szeregach frontu przeciwkomunistycznego, reprezentowanego przez wszystkie ugrupowania prawicowe. Decydujące czynniki polityczne — kół prawicowych twierdzą, że obecny stan sąsiedzkich stosunków rumuńsko-sowieckich nie ulegnie żadnej zmianie.

Bukareszt. (PAT). Przed sądem wojskowym w Krajowej toczy się proces 19 działaczy komunistycznych z Anną Pauker na czele.

Prokurator zobrazował metody pracy komunistów oraz niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla kraju, me-

narchji i kościoła ich działalność.

„Poza Rosją sowiecką oficjalną, z którą utrzymujemy stosunki dyplomatyczne — mówił prokurator — istnieje jeszcze Rosja nieoficjalna pod postacią Kominternu, Trzeciej Międzynarodówki, która dąży do zniszczenia obecnego porządku w poszczególnych krajach.”

Wnosząc z nadzwyczaj ostrego przemówienia prokuratora w sprawie zagrożenia podstaw państwa i niebezpieczeństwa komunizmu, należy oczekiwać najwyższego wymiaru kary. Anna Pauker jest obywatelką rumuńską, żoną generała sowieckiego.

Powódzie i susze w Ameryce

Nowy Jork. (PAT) Powódź w południowym Teksasie rozszerza się skutkiem nieustannie padających deszczów. Dotychczas 32 osoby postradały życie, a o wielu brak wiadomości. Szkody przekraczają sumę 3 mi-

ljonów dolarów.

W stanach Dakota, Montana, Ohio i Illinois panuje klęska posuchy, która spowodowała w zbiorach szkody, wynoszące 28 milionów dolar. 100 tysięcy rodzin farmerów pozbawionych jest środków do życia. Min. rolnictwa Wallace zarządził zakupienie i ubój miliona sztuk bydła, które skutkiem wyschnięcia trawy w prerjach, pozbawione jest paszy.

Rio de Janeiro. (PAT) Powódź w stanie Parahyba (północno-wschodnia Brazylja) przybiera rozmiary klęski żywiołowej. 417 domów uległo doszczętnie zniszczeniu. 2.000 osób pozbawione zostały dachu nad głową.

Jutro w wydaniu głównym:

SŁOWO O SŁOWNIKU

przez dr. Stanisława Łukasika

POZNANIANKI

przez Adolfa Nowaczyńskiego

kiej organizacji. P. P. S. jednak odniosła wielki sukces w wyborach do Kasy Bratniej, właśnie dzięki masowemu poparciu przez komunistów.

Nowa taktyka komunistyczna jest niebezpieczna i mocno szkodliwa. Nie tylko chroni ona komunistów, ale także mobilizuje wszystkie te siły, płynące z jednym prądem, którego nurt główny stanowi właśnie komunizm. Na falach tych sił chce on wypłynąć i zalać polskie równiny. Orientuje się w tem zarówno administracja państwowa, jak i niedobitki „sanacji”. Próbuje one przeciwstawić się temu prądowi i szukają w tym celu pomocy społeczeństwa.

Od czasu likwidacji B. B. W. R. próby kontaktu ze społeczeństwem czynione są na terenie Zagłębia przy pomocy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i innych organiza-

cyj b. wojskowych. Niedawno też, nasłutek „Wink von oben”, zwołano zebranie tych towarzystw celem ustosunkowania się do akcji komunistycznej. Skończyło się na odezwie do społeczeństwa, nawołującej do walki z komunistami. Charakterystyczny był jednak pewien moment zebrania, które uchwaliło odezwę.

Naturalnie trudno było pominąć w odezwie sprawę udziału Żydów w akcji komunistycznej. Znalazł się też w jej projekcie taki ustęp:

— Zwrócić pragniemy uwagę obywateli państwa Żydów, iż na czele akcji komunistycznej, której walkę wypowiadamy, najczęściej stoją Żydzi. Wzywamy więc społeczeństwo żydowskie do wyraźnego odgródnienia się od zbrodniczego w stosunku do państwa elementu...

Jak widać, styl, ujęcie i kurtuazja wobec Żydów najklasyczej „sanacyjna”. Nie podobało się to jednak, obecnemu naturalnie na zebraniu, przedstawicielowi Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, który „bardzo”, aczkolwiek nadaremnie, prosił, aby ten ustęp z odezwy usunąć.

Odezwa, naszpikowana „walką” i „preczami”, przeszła bez większego echa, a zadowoleni jej twórcy spoczęli na laurach. Tymczasem komuniści robią swoje, żerując przedewszystkiem na nędzy mas. Jeśli napotykać na opór, to tylko ze strony ruchu narodowego, który coraz skuteczniejszą kładzie tamę ich zbrodniczej działalności.

STANISŁAW TABACZYŃSKI.

Sosnowiec.

Niemieckie zabiegi w Chinach

Udzielenie pożyczki w wysokości 100 milj. dolarów chińskich? — Rzesza dostarcza Nankinowi broń i amunicję — Bitwa pod Hendżow

London. (ATE). Z Tokio donoszą: Agencja „Domei” zamieszcza sensacyjną wiadomość o udzieleniu Chinom przez Niemcy pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów chińskich. Rzesza dostarcza rządowi nankińskiemu nowoczesnej broni, artylerji przeciwlotniczej, miotaczy bomb i czołgów.

Pożyczka płatna jest w towarach chińskich i różnych surowcach, jak ruda wolframowa. Ze strony Rzeszy umowę podpisał dr. Klein, szef wydziału finansowego spraw wojskowych, który właśnie w tym celu przybył 22 czerwca do Nankinu.

Wiadomość agencji „Domei” wywołała w prasie japońskiej zdziwienie i niezadowolenie. W min. spraw zagranicznych wskazują, że Niemcy według traktatu wersalskiego nie posiadają prawa wywozu broni i materiału wojennego. O ile transakcja powyższa dojdzie rzeczywiście do skutku, nie tylko Japonia, ale wszystkie inne państwa, sygnatariusze traktatu wersalskiego założą protest.

Wyciąg ofiarności

w niedzielę, 5 bm., na cele „Sokoła”

Doroczny „Dzień Sokola”, który tym razem przypada w nadchodzącą niedzielę t. j. 5 bm., na terenie całej Wielkopolski jest pewnego rodzaju próbierem ustosunkowania się społeczeństwa do Sokolstwa. Nie dość bowiem być tylko sympatykiem tej b. zasłużonej i tak pożytecznej organizacji, nie dość popierać ją moralnie, lecz również należy czynem wykazać, że się faktycznie docenia walory „Sokoła”.

Jeżeli zatem z tych czy innych powodów ktoś nie jest członkiem tego towarzystwa, niech przynajmniej w dniu „Sokoła” złoży dowód, iż pragnie jak najświetniejszego jego rozwoju. W niedzielnym wyciągu ofiarności na cele sokole powinny stawać ci wszyscy, którzy pragną, aby na naszych ziemiach coraz szerzej wcielało się w czyn hasło „w zdrowym ciele — zdrowy duch”. Niech każdy zatem w miarę swych możliwości przyczyni się do urzeczywistnienia szlachetnych celów, jakim od dziesiątków lat „Sokol” służy.

Wiadomości

Przewodniczący polskiej delegacji do rokowań handlowych z Francją wicemin. Sokolowski udał się do Warszawy celem poinformowania o przebiegu dotychczasowych układów. Przedmiotem prac obu delegacji jest przygotowanie prowizorycznego układu, który zastąpi dotychczasową konwencję handlową polsko-francuską z r. 1924, wygasającą z dniem 10-go lipca.

W Paryżu min. skarbu miał oświadczyć na posiedzeniu komisji finansowej, że od chwili uchwalenia ustawy w sprawie ściągania kapitałów, ukrywających swe fundusze zagranicą, przypływy złota do Banku Francji wyniosł 400 milj. fr. Obecnie — według słów ministra — dzienny przypływ złota do Banku sięga 150 milionów fr.

Po niedawnym wytopieniu bandy włamywaczy, liczącej 25 osób, berlińska policja kryminalna wpadła na trop nowej szajki. Ogółem aresztowano 8 włamywaczy i 20 paserów. Banda ta grasowała od wielu miesięcy w południowej i wschodniej dzielnicy Berlina.

Czeskie biuro korespondencyjne donosi, że przez. Benesz podpisał nominację posła na eojm Erwina Zajicka na ministra bez teki. Nowy minister będzie reprezentował w rządzie chrześcijańsko-społeczne ugrupowania niemieckie.

W Austrii w miasteczku w Oberwarth (Karyntja) została zamordowana 59-letnia Klara Liszt, krewna znakomitego muzyka.

Rząd austriacki przywrócił odznakę w postaci medalu dla burmistrzów dolnej Austrii, wprowadzoną w swoim czasie w roku 1908, a przedstawiającą podobiznę Franciszka Józefa.

We Francji w pobliżu Dijon zderzyły się 2 samoloty wojskowe. Jeden z samolotów pomimo złamanego śmigła zdołał lądować, zaś drugi samolot runął z wielkiej wysokości. Pilot i obserwator oraz towarzyszący im podoficer ponieśli śmierć na miejscu.

Strajk służby w wielkich hotelach na Riwierze zakończył się po 4 dniach trwania. Zawarto prowizoryczne porozumienie pomiędzy właścicielami hotelów a personelem.

Przybierający niepokojące rozmiary proceder przemysłowy kupców japońskich w północnych Chinach — sądząc z oświadczenia lorda Oranborna w izbie gmin — jest przedmiotem coraz bardziej wzrastającej uwagi ze strony rządu angielskiego. Anglia zamierza podjąć b. energiczne kroki.

London. (ATE). Donoszą z Tokio:

Pod miejscowością Hendżow toczy się od kilku dni bitwa pomiędzy oddziałami nankińskimi a wojskami południowymi. 51 dywizja wojsk nankińskich przeszła na stronę przeciwnika. Wobec tego oddziały nankińskie rozpoczęły bombardowanie m. Hendżow z samolotów. Zrzucano przeszło 20 pocisków, które poczyniły duże

zniszczenie i pociągnęły za sobą wiele ofiar wśród ludności cywilnej. W końcu baterja przeciwlotnicza 51 dywizji zmusiła samoloty nankińskie do wycofania się.

Ag. „Domei” donosi, że w 77 dywizji nankińskiej, dowodzonej przez gen. Lo-Lina, wybuchło powstanie. Dywizja odmówiła wzięcia udziału w walce.

Ojciec św. o widowiskach filmowych

Miasto Watykańskie. (KAP.) Ojciec św. ogłosił nową encyklikę, rozpoczynającą się od słów: „Vigilanti Cura” i skierowaną do arcybiskupów i biskupów Stanów Zjednoczonych Am. P. oraz innych ordynariuszów. Encyklika ta dotyczy sprawy widowisk kinematograficznych.

Papież podkreśla olbrzymi wpływ kinematografu dobry i zły, szczególnie zwracając uwagę na zły wpływ, wywierany na młodzież, zwłaszcza, gdy w niektórych krajach wprowadzono warieté. Stwierdza dalej, że stało się nieodzowną koniecznością ustalenie przepisów, dzięki którym kinematograf nie będzie narzędziem demoralizacji, lecz nauczycielem rzeczy szlachetnych i cnoty, przyczyniając się przez to do etycznego i społecznego polepszenia świata. Z uznaniem Papież przytem podkreśla, że niektóre rządy podjęły już w tym kierunku chwalebne inicjatywy, posiłkując się w tym celu współdziałaniem ojców i matek rodzin. Problem kinematografu rozwiązany być może tylko przez produkcję filmów dobrych.

W dalszej części encykliki Papież

gorąco wysławia tych, którzy spieszą z pomocą materialną i techniczną w dziele stwarzania kinematografji naprawdę artystycznej i kształcącej. Że jednak akcja ja jest niezmiernie trudna i konieczną rzeczą jest zapobiec złu, szerzonemu przez złe filmy, trzeba, aby duszpasterze czuwali i strzegli wiernych przed niebezpieczeństwem zepsucia w chwilach, przeznaczonych na rozrywkę.

W tym celu Ojciec św. daje dwa wskazania praktyczne. Po pierwsze: zaleca, aby biskupi postarali się uzyskać od wiernych odnawianie co roku przyrzeczenia nieuczestniczenia na filmie złe, przyczem dla akcji tej pozyskają współdziałanie ojców i matek rodzin, zawsze świadomych wielkiej spoczywającej na nich odpowiedzialności. Po drugie — dla należytego informowania ogółu o wartości moralnej filmów wzywają do życia w każdym kraju zaleca od biskupów urzędy, klasyfikujące filmy na trzy kategorie: takich, które oglądać można bez zastrzeżeń, takich, które oglądać można z pewnymi zastrzeżeniami, wreszcie bezwzględnie potępionych.

Stosunki francusko-angielskie

Paryż. (PAT.) Wystąpienie premiera Bluma na Zgromadzeniu Ligi Narodów w dalszym ciągu jest tematem obszernych komentarzy.

Wybitny publicysta d'Ormesson w „Figaro” w artykule p. t. „Stratosferyczna elokwencja” pisze, iż po swem przemówieniu Blum winien być natychmiast wybrany do Akademji Francuskiej. Przemówienie to jest bowiem szczytem elokwencji, ale niestety równocześnie szczytem pomyłek politycznych. Zaden z jego wniosków nie opiera się na rzeczywistości. Protokół genewski nigdy nie urży światła dziennego. Rozbrojenie — zakończyło się największym bankructwem w historii. Sankcje — nic nie pomogły, a tylko zjednoczyły Włochy wokół Mussoliniego. Z tego arsenału złudzeń Francja będzie czerpać swe natchnienia polityczne.

Jeśli chodzi o ogólny przebieg układów genewskich — to wszyscy przyznają, że również i tym razem zasadnicze sprawy toczą się za kulisami.

Korespondent genewski „Paris-Midi” uważa, że jako zasadniczy wy-

nik przemówienia Bluma możnaby uważać oficjalnie potwierdzenie współpracy francusko-angielskiej. Niestety, współpraca ta zmanifestowała się obecnie na terenie Genewy. Niewiadomo, co pozostanie z niej w Londynie. Kilkakrotnie prasa francuska w ostatnich latach wyrażała zapewnienie, że osiągnięto porozumienie, zapowiadając, iż stanowić będzie ono początek nowej ery politycznej. Niewiele czasu upływało, jak opinja brytyjska zaprzeczala tego rodzaju informacjom.

„W obecnej chwili nie można przypuszczać — pisze korespondent — aby porozumienie francusko-angielskie rozchwiało się, jak to często zdarzało się w przeszłości. Przeciwnie, tym razem należy się tylko obawiać, że porozumienie, utrzymując swą moc, pociągnie Francję zbyt daleko, a mianowicie w kierunku rozmów z Niemcami. Chociaż bowiem niebezpieczeństwo niemieckie poważnie niepokoi społeczeństwo angielskie, jednak niektóre czynniki brytyjskie w dalszym ciągu uważają, iż jedynym wyjściem będzie skłonienie Niemiec do rozmów”

Rysy w szeregach „frontu ludowego”

Paryż. (PAT) Prasa prawicowa wskazuje, iż obrady komitetu wykonawczego partji radykalnej pod przewodnictwem wicepremiera Daladier, uwidoczniły zaniepokojenie, jakie w umiarkowanych kołach radykalnych budzi agitacja komunistyczna. W obradach z udziałem przewodniczących federacji prowincjonalnych ośrodków partji radykalnej, które miały charakter poufny, zaniepokojenie to uwidoczniło się bardziej, niż w czasie debat publicznych.

Jak zaznacza „Le Capital”, podnoszono zwłaszcza niebezpieczeństwo fali strajkowej, obsadzania fabryk oraz magazynów przez robotników i niezwykle aktywnej propagandy sowieckiej. Mimo, że komitet wykonawczy uchwalił „przyjąć z zadowoleniem” całokształt dotychczasowej działalności rządu „frontu ludowego”, to jednak przebieg dyskusji potwierdza, że nieufność istniejąca w licznym

odłamie partji radykalnej wobec komunistów wzrasta poważnie.

Red. Roche na łamach „La Republique” prowadzi dalej walkę przeciw komunistom, opatrując swój nowy artykuł wstępny tytułem: „Front ludowy — tak, dyktatura komunistyczna — nigdy!”

Katastrofa lotnicza

Toruń. (Tel. wł.) Nad Toruniem wydarzyła się w czwartek katastrofa samolotowa. Aparat wojskowy krążący nad Wisłą z niewiadomych dotąd przyczyn spadł na drugi samolot wojskowy, który runął na ziemię.

Pilot podoficer poniósł śmierć na miejscu. Obserwator odniósł poważne obrażenia i w stanie ciężkim odstawiono go do szpitala.

Samolot, który spowodował wypadek zdołał z lekkimi uszkodzeniami wylądować.

PISZCZANY: Reumatycy najchętniej przebywają w domach zdrojowych Thermania, Cyrill, Pro Patria, połączonych z kąpielami. Kuracje ryczałtowe. Informacje: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn.

Tg 1198

Samobójstwo w gmachu Ligi

Genewa. (Tel. wł.) Na piątkowym posiedzeniu przedpołudniowym Ligi Narodów, w czasie przemówienia hiszpańskiego min. spraw zagranicznych w pewnej chwili na trybunach parterowych usłyszano strzał rewolwerowy i zobaczono sianiającego się pewnego mężczyznę.

Przewodniczący Zgromadzenia przewrwał natychmiast posiedzenie i zaważwał lekarza. Okazało się, że jeden z obecnych sprawozdawców, niejaki Stefan, obywatel czeski, usiłował popełnić samobójstwo. Rannego w ciężkim stanie odstawiono do kliniki. Po przerwie obrady Zgromadzenia potoczyły się w dalszym ciągu. Przewodniczący premier belgijski Van Zeeland oświadczył, że wypadek ten nie ma nic wspólnego z obecnymi debatami Ligi.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 3. 7. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 48,75 oraz za 4% premj. dol. 49,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% zlotowe listy zast. serja L. 42,— oraz za 4% listy zast. konwert 38,75—.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 99,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 48,75 P.

4% poz. premj. dol., serja III 49,— P.

4½% zlotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 42,— P.

4% listy zastaw. konwert. ostepml. P. Z. K. 38,75 P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 99,— P.

Tendencja mocna.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 3. 7. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy paryet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposobienie spokojne) 14,00—14,25

Pszenica (Usposob. słabsze) 19,75—20,00

Jęczmień 700—725 g/l. 16,00—16,25

Jęczmień 670—680 g/l. 15,75—16,00

Usposobienie spokojne. 14,50

Jęczmień zimowy 14,50

Usposobienie spokojne. 15,75—16,00

Owies 450—470 g/l. 15,25—15,50

Owies standartowy 15,25—15,50

Usposobienie spokojne.

M a k a

żytni wyciąg 0-30% wł. w. 21,75—22,00

żytnia gat. I 0-50% wł. w. 21,25—21,50

żytnia gat. I 0-65% wł. w. 20,25—20,75

żytnia gat. II 50-65% wł. w. 15,00—16,00

żytnia pośl. pon. 65% wł. w. 13,50—14,50

Usposobienie stałe.

pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w. 33,00—34,75

pszenna gat. IA 0-45% wł. w. 32,25—32,75

pszenna gat. IB 0-55% wł. w. 31,25—31,75

pszenna gat. IC 0-60% wł. w. 30,75—31,25

pszenna gat. ID 0-65% wł. w. 29,75—30,25

pszenna gat. IIA 20-55% wł. w. 29,00—29,50

pszenna gat. IIB 20-65% wł. w. 28,50—29,00

pszenna gat. IID 45-65% wł. w. 26,00—26,50

pszenna gat. IIF 55-65% wł. w. 21,75—22,25

pszenna gat. IIG 60-65% wł. w. 20,25—20,75

pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w. 18,25—18,75

pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w. 16,25—16,75

Usposobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. 8,75—9,25

Otreby pszenne grube stand. 9,00—9,50

Otreby pszenne średnie stand. 8,00—8,75

Otreby jęczmienne 9,50—10,75

Gorzyczka 52,00—54,00

Groch Viktorja 21,00—23,00

Groch Folgera 20,00—22,00

Łubin niebieski 10,75—11,25

Łubin żółty 14,00—14,50

Makuch lniany w taflach 16,00—16,25

Makuch rzepak w taflach 13,75—14,00

Makuch słonecznik w tafl. 42/43% 16,00—16,50

Słoma pszenna luzem 1,40—1,65

„ pszenna prasowana 1,90—2,15

„ żytnia luzem 1,50—1,75

„ żytnia prasowana 2,25—2,50

„ owsiana luzem 1,75—2,00

„ owsiana prasowana 2,25—2,50

„ jęczmienna luzem 1,40—1,65

„ jęczmienna prasowana 1,90—2,15

Siano zwykłe luzem 4,25—4,75

„ zwykłe prasowane 4,75—5,25

„ nadnoteczkie luzem 5,25—5,75

„ nadnoteczkie prasowane 6,25—6,75

Ogólne usposobienie spokojne.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 3. 7. 1936 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowania Cen.

Spędzono: krów 17, cieląt 165, owiec 77, świń 144, prisiąt 159, razem 562 zwierząt.

„Układy z Matignon“ a wezwanie do 60 miliardów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w lipcu Dnia 7 czerwca, 40 minut po północy, nastąpiła we Francji „nowa era“. Tak powiedział p. Jouhaux, gen. sekretarz Gen. Konfederacji Pracy. Nocy tej bowiem został zawarty t. zw. „układ Matignon“ — przeprowadzony w pałacu tej nazwy, siedzibie premiera — a wprowadzający we Francji nowy statut pracy, nowe ustosunkowanie się kapitału do pracobiorcy, wreszcie nowy sposób interwencji rządu, występującego w roli arbitra, a raczej obrońcy klasy robotniczej i urzędniczej. Dokonany przewrót społeczny i ekonomiczny obalił przywileje jednej warstwy społeczeństwa, mianowicie chłebodawców, na rzecz drugiej — pracujących. Dlatego też, zdaniem niektórych socjologów i ekonomistów, noc 7 czerwca 1936 r. ma charakter rewolucji, dokonanej w tych dziedzinach.

Jakie są główne punkty „układu Matignon“? — Podwyższenie większych zarobków o 7 proc. i niższych o 15 proc., przyznanie dwutygodniowego płatnego urlopu, przyznanie pracownikom prawa należenia do syndykatów zawodowych; ustanowienie zbiorowych kontraktów pracy; wreszcie ustanowienie delegacji robotniczych, których skład będzie zależny od ilości robotników, zajętych w danym przedsiębiorstwie; wyborcami do tych delegacji będą wszyscy robotnicy i robotnice, którzy ukończyli 18 rok życia, pod warunkiem, że są zatrudnieni w danej fabryce co najmniej od 3 miesięcy; wybrani delegaci muszą być narodowości francuskiej, mieć co najmniej lat 25, oraz pracować przez rok bez przerwy w tej samej firmie; ukoronowaniem tego nowego statutu, sankcjonującego „zwycięstwo proletariatu“, jest 40-godzinny tydzień pracy.

Najpoważniejsi znawcy sytuacji oraz praw ekonomicznych i społecznych — za wyjątkiem oczywiście specjalistów rewolucyjnych — zgodnie oświadczają, iż masowe reformy, przeprowadzone w okresie kryzysu, mogą mieć nieprzewidziane konsekwencje, a nawet mogą się skończyć ruiną kraju.

Dlaczego, łatwo zrozumieć. Rząd p. Bluma wychodzi z założenia, że, podwyższając płace przeszło 7 milionom pracujących, zwiększa tem samem ich „pouvoir d'achat“, czyli zdolność zakupów, wydawania, co przyczyni się do zwiększenia obrotów przemysłowych i handlowych.

Będzie przeciwnie — odpowiadają na to kompetentne osobistości ze świata politycznego i ekonomicznego. — „Francja — oświadczył p. Paweł Reynaud, wybitny specjalista finansowy — jest dzisiaj najdroższym krajem na świecie“. Podwyższenie płac robotników spowoduje ogólną zwyżkę cen. Inaczej mówiąc, „zwycięzcy“ nie tylko nic nie zyskają, nie tylko nie będą mogli więcej wydawać, ale przeciwnie, znajdują się może w gorszej sytuacji, aniżeli przed zawarciem „układu Matignon“. Przy tej sposobności deputowany Paryża zarzucił premierowi Blumowi i jego współpracownikom, iż zawarli układ tylko z „seigneurs de l'industrie“ — czyli panami przemysłu, pozostawiając poza nawiasem średni handel i przemysł, stanowiący we Francji około 70 proc. przedsiębiorstw.

Ta średnia siła produkcji francuskiej nie będzie w możności wytrzymać podwyżki płac i zlikwiduje swe przedsiębiorstwa. Tego rodzaju akcja już się rozpoczęła — co naturalnie zwiększy bezrobocie. Należy również liczyć się z faktem, że na owem podwyższeniu płac, a co zatem idzie i cen produktów, ucierpi ogromnie francuski eksport, będący już i tak w deficycie. Według ostatnich bowiem statystyk, przez 5 pierwszych miesięcy 1936 roku spadł on o 623.840.000 frs. w porównaniu do tegoż okresu w r. 1935. Zagranica, przerażona nieuniknionym wzrostem cen, odwróci się od rynku francuskiego, co znowu przyczyni się do powiększenia bezrobocia. Nie należy bowiem zapominać, jak wielką rolę w życiu Francji stanowi przemysł luksusowy i tak już ciężko dotknięty kryzysem. 40-godzinny tydzień pracy dokona reszty. Wobec tego fabryki i przedsiębiorstwa albo zamkną swe warsztaty, albo zwrócą się o pomoc do — rządu.

Rząd gotów jest ją zapewnić i dlatego apeluje do 60 miliardów majątku społeczeństwa francuskiego, kry-

jącego się w kraju i zagranicą. Antykapitalistyczny rząd „Frontu Ludowego“ przez usta p. Vincent-Auriola, ministra finansów, uważa za niedozwolone, aby z nastaniem „nowej ery“ te kapitały strajkowały, dąsały się i nie przyszły z pomocą socjalistycznemu eksperymentowi, który senator Caillaux dowcipnie nazwał „lilipucim rooseveltyzmem“.

Tych 60 miliardów rząd potrzebuje do zapoczątkowania ery dobrobytu, mającego utrwalić jego panowanie. Ale minister finansów nie tylko żąda ich powrotu, ale równocześnie nawet... grozi! Jeżeli bowiem miliardy, które wyemigrowały zagranicę, nie zostaną zadeklarowane fiskusowi do 15 lipca, rząd poweźmie odpowiednie kroki, mogące zakończyć się nawet... konfiskatą mienia. W tym celu rząd wejdzie w pertraktacje z rządami odnośnych państw, a minister uważa, że „złoto jest bardzo niepewnym schronieniem“, jak to właśnie wykazały środki, powzięte w 1935 r. przez prezydenta Roosevelta. Niektórzy widzą w tem oświadczeniu groźbę, zmierzającą do wykupienia złota po niższym kursie, ponieważ rząd zdecydowany

jest do „energicznego i zupełnego uśmierzenia“ strajku francuskich miliardów.

P. Vincent-Ariol popełnia wielki błąd, gdy apeluje do zaufania w swój eksperyment, a równocześnie grozi posiadaczom fortun. Jeżeli bowiem kapitały schroniły się zagranicę i zamieniły się w sztaby złota, albo prosto zamknęły się w prywatnych kasach, to przecież dlatego, że polityka socjalistyczna nie wzbudza w nich zaufania, a przeciwnie, napelnia obawą z powodu braku wszelkiego bezpieczeństwa.

Kasa skarbu jest pusta. Wobec tego izba uchwała, że rząd będzie mógł uciec się do 10 dodatkowych miliardów czasowej zaliczki Banku Francji. W przyszłości przewidywana jest emisja pożyczki konsolidacyjnej, mającej pokryć ową zaliczkę. Za kilka dni minister finansów zamierza przypuścić dalszy szturm do oszczędności społeczeństwa, a mianowicie wezwać do subskrypcji krótkoterminowych bonów skarbowych. Ale i pod tym względem panują pesymistyczne nastroje.

I. BRIARES

Monarchja w Austrii?

W prasie angielskiej i francuskiej powtarzają się wiadomości o bliskich zmianach ustrojowych w Austrii. Na ten temat toczą się podobno rokowania między Wiedniem i kancelarjami politycznymi w Paryżu i Londynie.

Według londyńskiego „Daily Telegraph“ kanclerz Schuschnigg ma jesienią przybyć do Londynu, aby wystąpić tam z konkretnymi propozycjami, dotyczącymi restytucji Habsburgów w Austrii.

Jeżeli projekty te zostaną przyjęte, to przypuszczalnie w październiku lub w listopadzie zorganizowany będzie w Austrii — jak przypuszczają dzienniki angielskie — plebiscyt w sprawie restytucji Habsburgów.

„Daily Telegraph“ dodaje jednak, że w razie niemożności przeprowadzenia tych planów, nie będzie kanclerz Schuschnigg napierał na ich zrealizowanie.

Ewentualnemu powrotowi Habsburgów do Austrii i odbudowie monarchii przeciwstawia się z największą stanowczością Mała Ententa, a przede wszystkim Czechosłowacja. Przed kilku dniami, w odpowiedzi na pogłoski o restauracji monarchii habsburskiej w Austrii, dały się w Pradze słyszeć głosy, że M. Ententa nie cofnie się przed wysłaniem wojsk na teren Austrii, aby przeciwstawić się powrotowi Habsburga na tron. Dokoła tej sprawy gromadzi się więc teraz dużo materiału palnego, zagrażającego poważnie pokojowi w basenie naddunajskim.

Jeśli chodzi o stanowisko Rzymu,

to Mussolini rzekomo odnosi się przychylnie do ewentualnych zmian ustrojowych w austriackiej republice związkowej. W okresie przejściowym, od republiki do monarchii miałby odegrać specjalną rolę książę Starhemberg, reprezentant austriackiego faszystu, bardzo dobrze widziany w Rzymie. Ks. Starhembergowi miałaby przypaść przejściowa rola regenta, zanim ludność Austrii nie wypowiedzie się w plebiscycie za odbudowaniem tronu i osadzeniem Habsburgów. Królem miałby zostać arcyksiążę Otton, syn ostatniego cesarza Austro-Węgier Karola i Zyty.

Charakterystyczną jest taktyka, stosowana przez prasę niemiecką. Przemilcza ona prosto wszystko, co dotyczy planowanych zmian w Austrii, któreby oczywiście jeszcze bardziej utrudniały dokonania „Anschlusu“. Niemcy będą więc dokładały wszystkich starań, aby sparaliżować restaurację Habsburgów.

Klucz do przyszłego rozwoju wypadków nad Dunajem znajduje się obecnie w Londynie. Jeżeli Londyn zgodzi się również na powrót Habsburgów na tron, to przy obecnym układzie sił politycznych w Europie, przy życzliwości i poparciu Włoch, pokojowe przeciwstawienie się planom restauracyjnym będzie miało słabe widoki powodzenia. Nie wyłączone są jednak niespodzianki ze strony Trzeciej Rzeszy, która może siłą zechce przeciwstawić się oddaleniu Austrii od planowanego wcielenia jej w skład Wszecchniemiec.

Przyrost naturalny ludności w Polsce

Polska zajmuje pod względem przyrostu naturalnego ludności jedno z naczelnich miejsc wśród państw europejskich. Oficjalny szacunek ludności w początku roku bieżącego wyraża się liczbą 33.823.000 osób, wykazując przyrost naturalny w ciągu roku ubiegłego o 405.669 mieszkańców; w roku tym zanotowano w Polsce 876.667 urodzeń i 470.998 zgonów.

Na przestrzeni dziesięciolecia stosunek ten ulegał różnym wahaniom. Podczas gdy w roku 1926 przyrost (na 1.000 mieszkańców) w Polsce wyrażał się liczbą 15,3, to w roku ubiegłym wynosił on 12,1. Na zmniejszenie się przyrostu wpłynął zasadniczo spadek liczby urodzeń, a nie śmiertelność, która zmniejszyła się dość znacznie, mianowicie z 17,8 zgonów (na 1.000 mieszkańców) w roku 1926 do 14,0 w roku ubiegłym.

Największy przyrost naturalny zanotowano w Polsce w roku 1930, wynosił on wówczas 17,0; w latach następnych przyrost zmniejszał się, spadek ten jednak był coraz mniejszy, aż wreszcie rok ubiegły przyniósł zahamowanie spadku, gdyż przyrost utrzymał się ściśle na poziomie 1934 roku.

Porównanie przyrostu naturalnego w Polsce z przyrostem w innych kra-

jach napotyka na trudności, gdyż nie wszystkie dane, dotyczące państw zagranicznych, łatwe są do uzyskania. Według ostatnich oficjalnych statystyk za trzeci kwartał 1935 r. Polska wyprzedza pod względem przyrostu naturalnego Anglię, Niemcy, Włochy, Węgry, Francję, Czechosłowację, Holandję i inne kraje. Podczas gdy w okresie tym przyrost w Polsce wyrażał się liczbą 14,1 (na średnią roczną 12,1 wpłynął mniejszy przyrost w pozostałych trzech kwartałach), to w Holandji (na 1.000 mieszkańców), wynosił on 12,8, we Włoszech 9,7, w Niemczech 8,2, na Węgrzech 7,2, w Czechosłowacji 6,1, w Anglii już tylko 5,5, we Francji zaledwie 2,3, a więc przeszło sześć razy mniej, niż w Polsce.

Objawem ze wszechmiar dodatnim jest spadek śmiertelności niemowląt w Polsce, zarówno w liczbach ogólnych, jak i w stosunku do liczby urodzeń. Liczba zgonów niemowląt, począwszy od r. 1929, zmniejsza się z roku na rok, jedynie w r. 1934 wykazuje pewien wzrost, skompensowany już w roku 1935. W roku 1929 zmarło w Polsce ogółem 148.553 niemowląt, w roku ubiegłym zaś liczba ta spadła do 111.319 zgonów. Najbardziej wła-

Z życia

(—) Gdy pokłóca się z sobą dwaj starzy przyjaciele i sąsiedzi, wtedy dalsi i przygodni słuchacze mają nielada widowsko. Wszak wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.

Pokłócili się dwaj „sanatorzy“ — stary „Czas“ i młodszy „Ikac“. Pokłócili się w gruncie rzeczy o głupstwo. Władze zwolniły ze służby państwowej krakowskiego dyrektora Funduszu Pracy Czarneckiego. Socjaliści, Żydzi, konserwatyści twierdzą, że rząd popełnił błąd, „Kurjerek“ zaś odmalował Czarneckiego „jakby diabła na ścianie“. Władze zapowiedziały „Kurjerko“ sprawę sądową, działacze „sanacyjni“, b. wojewoda Kwaśniewski i prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, inż. Brzozowski, wystawili p. Czarneckiemu pochlebne świadectwo. Komplet redakcyjny „Czasu“, „Nowego Dziennika“, „Robotnika“, „Expressu Porannego“ i „Kurjera Porannego“ uroczyście deklaracją potępiły „napaś Kurjerka“.

„Kurjerek“ odpowiada artykułem p. t. „Od kontusza do jarmużki“ i tak pisze:

„...„Czas“, staruszek, dogorywając, nie płacił podatków. Przenosząc się z Krakowa do Warszawy, sprzedał stare maszyny. Kupił je p. Czarnecki dla Funduszu Pracy za 14.000 zł. Wszyscy się dziwili, na co Funduszowi Pracy stare maszyny i wogóle drukarnia. Teraz już wiemy. „Czas“ umie być wdzięczny...“

Żydowskiemu „Expressowi“ przypomina „Kurjerek“ wielomilionowe zaległości podatkowe.

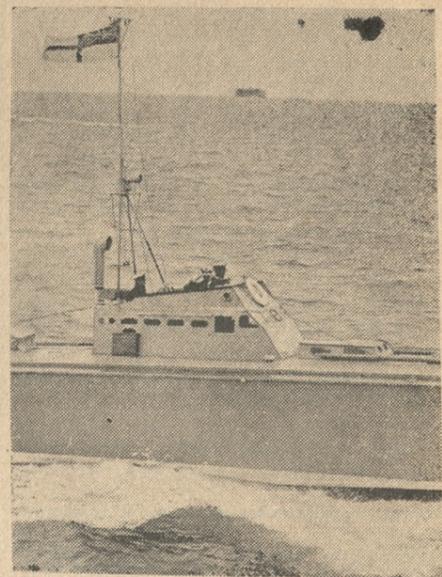
Przechodząc wszystkich po kolei „Kurjerek“ każdemu ma coś przykre do powiedzenia. Kończy zaś wielomówiącym zwrotem: „Cieszymy się, że do sprawy wniósł się prokurator. Przed sądem przedefiniują wysocy dygnitarze państwowi i opowiedzą dziwy. Oczyści się powietrze“.

I my się cieszymy. Trzeba przeczyścić mocno zatęchłe powietrze. Trzeba, aby państwo skorzystało z tego, że pokłócili się dotychczasowi przyjaciele.

Ściwe i miarodajne obliczenie śmiertelności niemowląt w stosunku do liczby urodzeń wykazuje, że podczas gdy w roku 1927 na 100 urodzeń przypadało w Polsce 15,1 zgonów niemowląt, to w roku ubiegłym śmiertelność spadła do 12,7 proc.; objawem pocieszającym jest spadek śmiertelności niemowląt w porównaniu z rokiem 1934, gdy wynosiła ona 14,1 zgonów na 100 urodzeń.

Uzupełnieniem tego pobieżnego rzutu oka na tak ważne zagadnienie, jakim jest ruch naturalny ludności, są ogólne dane o małżeństwach w Polsce. W roku ubiegłym zawarto w całym kraju 280.025 małżeństw wobec 256.948 przed 10 laty, tj. w roku 1926. Liczba małżeństw wzrosła zatem, biorąc jednak pod uwagę wzrost liczby ludności, trzeba stwierdzić, że zasadniczo nie uległa ona zmianie. W przeliczeniu na 1.000 mieszkańców w roku 1926 przypadało 8,6 małżeństw, w roku ubiegłym zaś 8,3, czyli niemal to samo. Najwięcej stosunkowo małżeństw zawarto w Polsce w latach 1928 i 1929, mianowicie na 1.000 mieszkańców przypadało wówczas po 9,6 małżeństw.

K. R.



Król angielski Edward VIII zwiędził port angielski Portsmouth. Na zdjęciu widzimy króla, salutującego z pokładu nowoczesnej motorowej łodzi torpedowej.



To nie jest wprawdzie obojętne!...
Najważniejsze jednak jest...

by pamiętać o **NIVEA**

NIVEA chroni skórę przed oparzeniem słonecznym, a zarazem ułatwia opalenie cery na piękny brąz.

NIVEA chłodzi i odświeża przyjemnie podczas męczących upałów.

Krem NIVEA od zł. 0.40 - 2.60
Olejek NIVEA od zł. 1.— - 3.50

Jak długo?

Pielęgnacja ciała - to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej skóry wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA
mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich. Nadzwyczaj łagodna piana tego mydła wnika głęboko w pory skóry, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.



Cena zł 1,20 za 1 kawałek - 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

DO DZISIAJ ZEBRALIŚMY 55.652,02 ZŁOTYCH

Kupujemy dla armji polskiej samolot „Chrobry”

Powstańcy 10 pułku Strzelców Wielkopolskich zapraszają wszystkich obywateli miasta Poznania na kiermasz, który odbędzie się w niedzielę,

CHROBRY

Powstańcy 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich

zapraszają Wszystkich Obywateli miasta Poznania na

KIERMASZ

5 lipca 1936 r. w Parku Sołackim

Samolotu Chrobrego.

Bufet własny. Moc niespodzianek. Przygrywać będzie własna orkiestra.

CHROBRY

dnia 5 lipca r. o godz. 2 po południu na polance w Parku Sołackim, z czego dochód dorzuca się na zakup samolotu „Chrobry”. Bufet własny. Moc niespodzianek. Przygrywać będzie własna orkiestra. Wstęp 25 gr.

Doboszyński o Chestertonie

Szereg pism zwraca uwagę na działalność publicystyczną sprawcy „pucu” myślenickiego Adama Doboszyńskiego. Traf zrzucił, że właśnie w tych dniach, w których nastąpiły wypadki myślenickie, ukazał się na łamach organu młodo-„sanacyjnych” konserwatystów „Buntu Młodych” jego artykuł o Chestertonie. Doboszyński pisze z gorącym entuzjazmem o tym zmarłym pisarzu angielskim, którego poznał osobiście w czasie swego kilkuletniego pobytu w Anglii.

„Jest w Londynie most — pisze Doboszyński — i jest stacja kolei podziemnej zatytułowane „Black Friars”, „Czarni Bracia”, na pamiątkę nieistniejącego już od kilkuset lat klasztoru Dominikanów, w którym bawił ongiś na inspekcji św. Tomasz z Akwinu. Słyszałem kiedyś, jak Chesterton rozprawiał o tem, jakie salwy śmiechu musiały rozlegać się w czasie biesiad w klasztornej refektarzu londyńskich Dominikanów. Nawrotu tych czasów życzył swej ojczyźnie. Tej średnio-wiecznej Anglii chłopów i mnichów, tej „merry England”, z którą jakże smutno kontrastują zarówno czasy purytańskie, jak i dzisiejsza epoka standaryzowanego śmiechu, kontrolowanego przez wielkokapitalistyczne koncerty. Zarówno religji, jak i pracy, nie mógł sobie Chesterton wyobrazić bez radości. Jego katolicyzm był bo-

W dalszym ciągu wpłynęły do administracji naszej następujące składki na samolot „Chrobry”:

- Koło Rodzicielskie przy gimnazjum męskim Collegium Marianum w Poznaniu: 10,—
- Katarzyna Wyrwasówna, Poznań 2,—
- Leon Winowiecki I. rata 5,—
- Zrzeszenie Kupców Branży Żelaza, Sprzętów Kuchennych, Szkła i porcelany w Poznaniu, uchwalone na walnem zebraniu w dniu 24. 6. b. r. 50,—
- Antoni Pospieszalski, Śrem 5,—
- Romuald i Janusz Cofowie U. A. R. z inicjatywy p. Kazimierza Głocka 2,50
- Razem z poprzednio kwitowanymi 49.630,56

- Uchwalono wypłacić:
- Poznański Sejmik Wojewódzki 5.000,—
- Bank Ludowy w Wągrowcu 250,—
- Bank Ludowy w Szamocinie 100,—
- Komunalna Kasą Oszczędności m. Opalenicy 100,—
- Staraniem narodowej „Gazety Polskiej” w Kościanie zebrano (wplacono i zadeklarowane) 571,46
- („Gazeta Polska” zebrała dotąd 1071,46 zł, jednak z kwoty tej 500 zł figuruje już w liście składek, wplaconych do administracji „Kurjera Poznańskiego” w Poznaniu).
- Razem wplacono, zadeklarowano i uchwalono wypłacić 55.652,02

C. ULRICH WARSZAWA ROK ZAŁOŻENIA 1805

Wyborowe nasiona warzyw, kwiatów, traw i rzep ścierniskowych do wysiewu letniego i jesiennego Hodowla i sprzedaż

Specjalny cennik na żądanie ng 18841

Centrala: WARSZAWA, Ceglana 11 — Telefon 609-25

Filje: Warszawa, Sienkiewicza 11, tel. 609-28 i 2-ga Hala Mirowska (wprost Solnej), tel. 609-33

jowy, szczęśliwy, uśmiechnięty, paradoksalny. Może się mylić, ale katolizmem Chestertona był chyba w najlepszym może gatunku, ciągnął jak magnes, podniecał i zarażał. Nie pamiętam, czy powiedzenie to pochodzi od Chestertona, czy od kogoś innego, ale Chesterton był zdania, że człowiek inteligentny może być tylko katolikiem. Szerzeniu tego poglądu poświęcił gros swej twórczości. Pozostałe części swego życia użył na udowodnienie, że katolik powinien stale być uśmiechnięty.

W dalszym ciągu tego artykułu Doboszyński wyznaje, że

„dopiero słuchając Chestertona, zrekonstruowałem w sobie pojęcie wolności, tak silnie niekieszałcone w umysłach naszego pokolenia przez wpływy ze Wschodu i Zachodu. Pojęcie to łączył Chesterton nierozdzielnie z hasłem upowszechnienia własności. W zbyt mało u nas znanym „Zarysie zdrowego rozsądku” sformułował swe poglądy społeczno-ekonomiczne, zawsze genialne, choć miejscami poetycko uproszczone. Szerzył je w Anglii żmudnie, słowem i piórem. Posłuch miał nieduży, gdyż wizja jego była katolicka, i niewątpliwie urzeczywistnić się może jedynie w katolickim społeczeństwie. Anglia do tej wizji jeszcze nie dojrzała. Ale Polskę stałoby było już dzisiaj na to, by ją realizować.

„Wiedział to Chesterton i dlatego miał serce do Polski. Był u nas przez parę tygodni, cierpko goszczony przez oficjalne koła masońskie, odnajdując jednak co chwila, swem nieomylnym okiem, te rezerwy katolickiego narodu, tak u nas jeszcze mimo wszystko dziewicze i rozległe. Prorokował nam dużą przyszłość. W jego „G. K's Weekly” mogliśmy liczyć zawsze na zrozumienie tego, co trafnym wiedziomy instynktem uważał za nasz historyczny interes, a co niezawsze, niestety, pokrywa się z oficjalną naszą polityką.

„Niesłychany temperament pisarski Chestertona nie znosił żadnych ograniczeń, nie zwracał uwagi nawet na czytelnika. Stąd barokowa bujność jego dygresyj i omówień, stąd jakże częste topienie właściwego wątku myśli na setkach stron chaotycznych pozorów rozważań. Największą może wadą Chestertona jako pisarza było to, że pisał tak, jak przemawiał. Ale słuchanie go było rozkoszą intelektualną najwyższej klasy. Spojrzenie jego, nieodmiennie zaprawione humorem, od-

bijało świat i ludzi na sposób — nie mogę znaleźć trafniejszego określenia — chestertonowski. Wyobraźmy sobie, że drogą, przeznaczoną dla ludzi o przeciętnym wzroście 1,60 m, wędrowałby człowiek wysoki na 20 cm, czy też na 20 metrów. Takim wędrowcą, obdarzonym przytem darem dalekiego widzenia w przyszłość, był Chesterton. Dlatego wątpię, by teraźniejszość stawiła mu pomniki. Powstaną one zapewne dopiero wtedy, gdy zacznie się ściąć katolicka Anglja.

„Czy i co przetrwa z Chestertona? Żywot essayistów bywa sławny, lecz krótki, chyba, że tykają się tematów o wiecznych. A twórczość Chestertona rozgrywała się cała sub specie aeternitatis. Dlatego myślę, że przezycięży czas i narzuci się przyszłym pokoleniom. Ale choćby nawet miał umrzeć bez pamięci, to pozostanie fakt, że przeorał niebo swej generacji, jak kometa w ognistej grzywie, widoczna może dla niewielu, lecz oślepiająca tych wybranych blaskiem, który pozostaje na zawsze pod zamkniętymi powiekami.

„Umarł — kończy Doboszyński swe wywody — jeden z przodowników naszej epoki. Z Anglików powiktorjańskiego pokolenia — mojem zdaniem — największy.”

Ten sąd Doboszyńskiego jest wynikiem dużej wspólności poglądów, jaka łączyła go z Chestertonem. Uwydatnia się to szczególnie silnie w książce Doboszyńskiego „Gospodarka narodowa”, której drugie wydanie — po szybkim wyczerpaniu się pierwszego, wydanego kilka miesięcy temu — ukazało się przed paru tygodniami.

Problem literatury katolickiej zajmował specjalnie Doboszyńskiego, o czem świadczą także jego rozważania o Mauriacu, które ukazały się niedawno w tygodniku „Prosto z Mostu”.

Za trzy miesiące

Warszawa (Tel. wł.) Rozprawa apelacyjna w sprawie zajęć w Przytyku ma odbyć się za trzy miesiące. (w)

Linja „Lotu” do Helsinek

Warszawa. (ATE.) W najbliższych dniach mają się rozpocząć w Warszawie układy pomiędzy zarządem „Lotu”, a delegacją Finl. Tow. Lotn. „Aero”, w sprawie przedłużenia szlaku „Lotu” do Helsinki. Wstępne rokowania przeprowadzone już zostały w Helsinkach przez delegację „Lotu”, w skład której wchodził dyr. Makowski i rad. Piątkowski.



POCIĄGI ELEKTRYCZNE RUSZA NA JESIENI

Pierwsze pociągi elektryczne na liniach elektryfikowanych ruszyć mają na jesieni r. b. Prace elektryfikacyjne prowadzone są w takim tempie, by w terminie powyższym były całkowicie wykonane. W pierwszym rządzie rozwiązane zostało zadanie zasilania urządzeń elektryfikacyjnych w energję elektryczną. Po dłuższych rokowaniach P. K. P. zawarły odpowiednie umowy na dostawę prądu z elektrownią warszawską i elektrownią w Pruszkowie.

Budowa sieci postępowała równolegle z pracami torowemi. W chwili obecnej odbywają się już próby z pierwszymi wagonami torowemi na jednym z zelektryfikowanych torów. (ATE)

POŁOWY MORSKIE W CZERWCU

W przeciągu czerwca r. b. złowiono na wybrzeżu, oraz na pełnym Bałtyku 283.600 kg. ryby morskiej, wartości 124.420 złotych. (ATE)

CHOROBY ZAKAZNE

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, przeciętna tygodniowa liczba zachorowań na dur brzuszny wynosiła w maju r. b. 158, na dur osutkowy 110, na czerwonkę 9,8, na płonice 273, na błonicę 281, na odrę 905, na krztusiec 287, na gorączkę połogową 34 i na Heine Medina 1,8. Przeciętna tygodniowa liczba zgonów na te choroby w całej Polsce wynosiła: dur brzuszny 11, dur osutkowy 6,8, czerwonka 0,7, płonica 7,3, błonica 8,8, odrę 6, krztusiec 7,3, gorączka połogowa 9,3.

POLSKIE RADJO BUDUJE WŁASNY GMACH W KATOWICACH

Dyrekcja Polskiego Radja w Katowicach przystąpiła za kilka tygodni do budowy własnego gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie studjo katowickiej rozgłośni oraz biura. Gmach ten stanie przy ulicy Ligonia i Królowej Jadwigi. Koszta budowy zostały preliminowane na 400.000 zł. Wykończenie budynku przewidywane jest na 1 lipca 1937 r. (ATE)

WILEŃSZCZYŃNA PRZYSTĘPUJE DO BUDOWY 100 SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Dnia 30 czerwca odbyła się zwołana przez woj. Bocińskiego konferencja w sprawie realizacji planu budowy 100 szkół powszechnych na Wileńszczyźnie. W konferencji wzięli udział wszyscy starostowie z woj. wileńskiego, kurator okręgu szkolnego Szelański i inspektorzy szkolni. (ATE)

WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE

Do Wilna powróciła z terenu woj. nowogródzkiego ekspedycja archeologiczna Muzeum Archeologicznego Uniwersytetu Wileńskiego. Ekspedycja ta w ciągu kilku dni rozkopała koło wsi Piatowo szereg kurhanów, w których znaleziono ozdoby brązowe i przedmioty codziennego użytku. Znalezione rzeczy pochodzą z XI i XII-go wieku i należały do ludności słowiańskiej zamieszkującej te ziemie. (ATE)

CHIŃSKI GOŚC POLSKIEJ YMCA

W ciągu kilku dni bawił w Warszawie znany chiński działacz społeczny p. Paul Sung, dyrektor YMCA w Hong-Kongu. W ciągu swego pobytu w Polsce dyr. Sung zapoznał się z działalnością ognisk Polskiej YMCA, interesując się szczególnie akcją społeczną w dziedzinie podnoszenia stanu zdrowia publicznego, akcji profilaktycznej i racjonalnego wychowania fizycznego.

Po wyjeździe z Polski dyrektor chińskiej YMCA odwiedzi szereg krajów zachodnio-europejskich.

OKRESY POŁOWAŃ W LIPCU

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi w całym kraju (oprócz województwa śląskiego) z dniem 1 bm. zaczął się okres polowań na dziki, który trwać będzie do końca lutego. Z dniem 15 b. m. skończy się okres polowań na sarny - kozły w woj. poznańskim i pomorskim i czas ochronny trwać będzie do 15 sierpnia. Z dniem 11 bm. zacznie się okres polowań na bataljony, z dniem 16 bm. zaś na dzikie kaczory, dzikie kaczki - samice i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO DEBIEC

Zebranie plenarne odbędzie się dn. 3 lipca br. w lokalu p. Figla, ul. świerczewska 6. Początek o godz. 20.

SUROWCE WŁÓKIENNICZE I.

Import surowców włókienniczych w naszym bilansie handlowym

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Łódź, w lipcu.

Dopiero wprowadzenie ograniczeń dewizowych zwróciło uwagę społeczeństwa na zagadnienie surowców włókienniczych w Polsce. Jednak i dziś jeszcze nie jest dostatecznie doceniana uwaga tej sprawy. Należy bowiem stale pamiętać, że surowce włókiennicze stanowią najpoważniejszą pozycję naszego przywozu:

towar:	koszt w milj. zł.	% ogólnej sumy przywozu
bawełna i odpadki	113	14,1%
welna i odpadki	82	10,3%
inne surowce włók.	8	1,0%
przędza i niedoprzęd	23	2,9%
wyroby włókiennicze i odzież	20	2,5%
Razem	246	30,8%

Dla uzyskania pełnego obrazu zestawimy te cyfry z przywozem innych towarów:

towar:	koszt w milj. zł.	% ogólnej sumy przywozu
Maszyny i aparaty oraz sprzęt elektrotechn.	56	7,0%
rudy, żużle, popioły	15	1,9%
żelastwo	23	2,9%
Razem	94	11,8%

Widzimy, że na uprzemysłowienie kraju wydajemy mniej więcej trzecią część tego, co na odzież. Biorąc pod uwagę ogólnie bardzo niski stan naszego uprzemysłowienia i ciężką sytuację gospodarczą, taki stan rzeczy należy uznać conajmniej za lekkomyślność. Wskutek tendencyjnej propagandy sfer zainteresowanych w wytwórczości włókienniczej, dobrze zarabiających i na produkcji i tem bardziej na premjach eksportowych, dosyć rozpowszechnione jest przekonanie, że znaczna część przywiezionych surowców wywozi się z powrotem zagranicę, co rzekomo ma przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia. Tak jednak nie jest — co gorzej, stosunek wywozu do przywozu z roku na rok systematycznie zmienia się na naszą niekorzyść:

rok:	1932	1933	1934
przywóz	247	238	246
wywóz	77	54	45
różnica	140	184	201

Widzimy, że przywóz pozostaje na dawnym poziomie, wywóz się zmniejsza, a bilans ujemny rośnie...

Przytoczone cyfry obejmują cały nasz przywóz z surowcami włókienniczymi, gdy zaś wyodrębniemy przywiezione półfabrykaty oraz gotową odzież i zestawimy to z wywozem, zobaczymy, że tylko bardzo nieznaczna część surowca przerabiamy na eksportowane towary, zamiast wogóle nie importować gotowych wyrobów włókienniczych. W roku 1934 gotowych towarów i półfabrykatów włókienniczych przywieźliśmy na sumę 43 milionów złotych, a wywieźliśmy za 45 milionów złotych, czyli zaledwie o 2 miliony więcej! W świetle tych cyfr upada wszelka dyskusja o rzekomej konieczności przywozu surowców włókienniczych, które wywożone w postaci gotowych towarów, wpływają na zmniejszenie bezrobocia.

Drugim z kolei argumentem zwolenników nieograniczonego przywozu surowców włókienniczych jest rzekomo polityka handlowa — przywozimy bowiem pono surowce z tych krajów, które wzamian kupują od nas inne towary. Jednak w zestawieniu cyfrowym i ta koncepcja upada. Bawełnę importujemy głównie z trzech krajów: Stany Zjednoczone, Egipt i Indie Brytyjskie, a nasz bilans handlowy z temi krajami kształtuje się w sposób następujący (w milionach zł.):

rok:	1928	1933	1934
Stany Zjedn.	448	94	98
Egipt	11	7	13
Indie Bryt.	107	19	18

Okazuje się, że ze wszystkimi importerami bawełny i przez wszystkie lata mamy bilans ujemny. Z wełną jest cokolwiek lepiej, gdyż kilka kra-

jów, eksportujących do Polski wełnę, ma nadwyżkę przywozu. Są to: Anglja, Belgja, Francja i Austria, natomiast z pozostałymi importerami wełny: Australja, Argentyna, Unja Północno - Afrykańska i Nowa Zelandja, które pokrywają mniej więcej połowę naszego zapotrzebowania, mamy również stale ujemny bilans (cztery te kraje razem w milionach zł.):

rok:	1928	1933	1934
	71	50	42

Pozostaje w tych warunkach jeden tylko argument, przemawiający za koniecznością przywozu surowców włó-

kienniczych — konsumpcja wewnętrzna. Jest to niewątpliwie argument ważki, lecz pamiętajmy, że w czasie gdy nasz handel zagraniczny kurczy się z roku na rok, to znaczy gdy systematycznie ograniczamy swą stopę życiową i swe możliwości finansowe, import włókienniczy pozostaje na dawnym poziomie:

rok:	1932	1933	1934
przywóz ogółem w milj. złotych	862	827	799
wywóz ogółem w milj. złotych	1084	960	975
przywóz włók.	247	238	246
% w stosunku do przywozu ogółem	28,7%	28,8%	30,8%

Wszystko wyżej podane przemawia za palącą koniecznością usamodzielnienia się Polski w dziedzinie surowców włókienniczych, to znaczy za rozwojem krajowej produkcji włókna.

KAZIMIERZ HAŁABURDA.



W dniu 5-go lipca r. b.

każdy złoży ofiarę na

SOKOŁA!

Jak aresztowano Doboszyńskiego?

Aresztowanie inżyniera Adama Doboszyńskiego nie przestaje być sensacją dnia. Zarówno na temat jego czynu, jak również pobudek, oraz późniejszej ucieczki przed pościgiem mówi się wiele, przyciemniając różne, przeważnie niesprawdzone wieści.

Z gromady inż. Doboszyńskiego dotychczas aresztowano 70 osób. Są to przeważnie wieśniacy, pochodzący ze wsi podkrakowskich, a to w większej części ze Skotnik, Bukowic, Chorowic i Mogilan.

Wobec tak wielkiej ilości aresztowanych śledztwo natrafia na duże trudności, wynikające z konieczności drobiazgowego przesłuchania wszystkich, a następnie zanalizowania złożonych zeznań i wytworzenia na ich podstawie plastycznego obrazu zarówno samego czynu, jak i jego pobudek.

Obecnie — jak stwierdza prasa — okazuje się, że inż. Doboszyński, po opuszczeniu Myślenic, w okolicy Chelma rozdzielił swą gromadę na pomniejszych grupy, ażeby ułatwić im ucieczkę. Sam zatrzymał przy sobie tylko małą garść towarzyszy, z którymi skierował się najpierw w Gorce, a stąd w stronę Babiej Góry.

Aresztowany przeczył, jakoby miał zamiar udać się do Czechosłowacji i jakoby był na terenie czeskim, skąd następnie wrócił. Mówi, że możliwym jest, iż podczas błądzenia po górach i lasach mógł przechodzić pograniczem ścieżką, biegnącą po stronie czeskiej, ale jeśli tak było, to o tem nie wiedział.

Gromada inż. Doboszyńskiego, rozproszona przez pościg policyjny, udała się małemi grupkami w różne kierunki w powiaty nowotarski, limanowski i wadowicki. Grupa idąca z inż. Doboszyńskim na Orawie u podnóża południowych stoków Babiej Góry starła się z pościgiem policyjnym, przyczem podczas strzelaniny został zabity Józef Machno.

Tam aresztowano także kilku uczestników napadu. Sam Doboszyński zdołał uciec i skierował się w stronę wschodniego pasma Babiej Góry, a mianowicie Policy.

Pasma to, wystrzelające szczytem Policy (1367), jest najdziksza częścią masywu babiogórskiego. Ten olbrzymi wał górski, długi około 25 km, jest pokryty gęstymi lasami, pełnymi wykrotów i wiatrołomów. Ciągną się tu też na grzbiecie długie hale. Okolica jest niemal bezludna.

Przypuszczać należy, że po wypadkach pod Zubrzycą, inż. Doboszyński skierował się w stronę Zawoi, a stąd uszedł w lasy pod Policą.

Pościg za uczestnikami napadu natrafił na duże trudności, wynikające z konfiguracji terenu. Oddziały i patrole policyjne posługiwały się w tych pościgach samochodami, motocyklami, furmankami i rowerami. Poszczególne oddziały utrzymywały łączność telefoniczną. W pościgu użyto także samolotów, które jednak ze względu na leśnisty teren nie mogły wytropić zbie-

Mówiąc o swem aresztowaniu, inż. Doboszyński oświadcza, że komendant posterunku P. P. w Zawoi podszedł do niego w chwili, gdy znużony spał twardym snem. Zbudził się dopiero na chrzęst łamanych stopami zeschłych gałęzi i w pierwszej chwili, nie orjentując się w sytuacji, działał poprostu automatycznie. Otrzeźwiał dopiero na huk strzałów i ujrzał przed sobą przedstawiciela policji. Widząc, że opór nie pomoże, gdyż stróż bezpieczeństwa mierzył do niego z rewolweru, inż. Doboszyński poddał się.

Jeśli chodzi o różne krążące wieści o Doboszyńskim i jego gromadzie, to okazuje się, że rodziły się one z psychocyzy, właściwej dla mas podczas różnych sensacyjnych wypadków. Bardzo często ludzie rozgorączkowani sprawą brali poszczególnych turystów, czy też grupy miejscowej ludności, zbierającej grzyby czy jagody, za członków gromady Doboszyńskiego.

Śledztwo prawdopodobnie potrwa zgórą tydzień i dopiero wtedy obrońcy inż. Doboszyńskiego, adw. dr. Pozowski i Stypułkowski, będą mogli z nim się rozmówić. Narazie prokuratura zezwoliła na dostarczanie aresztowanemu niektórych pism perjodycznych oraz pożywienia z domu. Pozwolono również na dostarczenie mu odzieży i bielizny.

Jak się dowiadujemy, prawdopodobnie akt oskarżenia przeciw inż. Doboszyńskiemu będzie wystosowany w kierunku zbrodni rabunku, usiłowanego zabójstwa funkcjonariuszy P. P. i usiłowanego podpalenia. Rozprawa odbyła się już we wrześniu br. przed ławą przysięgłych.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, podrażnieniu należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką Franciszka-Józefa.
Tg 1193

Echa zjazdu katolickiego w Bydgoszczy

W uzupełnieniu sprawozdań naszych ze Zjazdu Katolickiego w Bydgoszczy należy dodać, że przybyłego na zjazd J. E. ks. Prymasa powitał na Rynku imieniem obywatelstwa prezydent miasta p. Leon Barcikowski w otoczeniu członków magistratu, rady miejskiej i przedstawicieli władz.

Rewizja i aresztowanie

Oborniki. (St. O.) Ostatnio przeprowadziła policja z Pamiętkowa rewizję za bronią w domu członka Stron. Narod. p. Jana Byczyńskiego w Ślepuchowic. Pomimo, że rewizja dała wynik negatywny, aresztowano p. Byczyńskiego i odstawiono do więzienia śledczego w Poznaniu. Powód aresztowania jest nieznanym.

Historja obsady dwóch województw i czterech starostw

W ogłoszonej na łamach „Buntu Młodych” rozmowie z ks. Zdzisławem Lubomirskim, o której wspominaliśmy już w dziale „Z chwili”, znajdujemy szereg uwag na temat stosunku marsz. Piłsudskiego do konserwatystów „sanacyjnych” i na temat ich roli.

Piłsudski — jak stwierdza ks. Lubomirski — chciał dać przerwę konserwatystom znaczny udział w rządach państwem, ale natrafił na nieprzewidywane przeszkody ze strony ich samych.

— „Czemu — pytał ks. Lubomirskiego przedstawiciel redakcji „Buntu Młodych” —, zdaniem Księcia, należy zawdzięczać, że w ostatnich gabinetach nie zasiadał już żaden przedstawiciel konserwatywnego obozu, że jednym słowem konserwatysty wielkiej gry, którą im dał zbieg okoliczności historycznych, nie rozegrali?”

— „Dla dwóch przyczyn to się stało — odpowiedział książe. — Pierwsza — dlatego, że konserwatysty nic nie robili, druga ponieważ byli zawsze nadto układni, ustępliwi. Sam marszałek Piłsudski kilkakrotnie mi mówił: „Wy nic nie robicie, nie organizujecie się, jak w takim razie chcecie do czegoś realnego w państwie dojść? No, i ta ustępliwość! Trzeba popierać, ale jednocześnie i krytykować.”

„Księże pogrąża się w zadumie i mówi:

— „Zmarnowaliśmy piękne stanowisko, jakieśmy w pierwszych latach po maju mieli. Mogliśmy być wtedy dojdź do ogromnego politycznego znaczenia. Weźmy na dowód choćby taki incydent. Kiedyś wezwał mnie Marszałek do siebie i powiedział:

— „Chcę żebyście pracowali i poleciłem dyrektorowi departamentu politycznego ministerstwa spraw wewnętrznych panu Switalskiemu, aby się z Księciem porozumiał w sprawie nominacji dwóch wojewodów i czterech starostów, t. zn. tych ludzi mianował, których Księże mu wskaże.” Były to województwa białostockie i tarnopolskie i starostwa rypińskie i węgrowskie, ostatnich dwóch nie pamiętam. Udałem się do Switalskiego, ten zaproponował dwa tygodnie czasu na znalezienie kandydatów, ja prosiłem o cztery. I niech Pan sobie wyobrazi, że mimo dużych wysiłków ani jednego kandydata nie znalazłem, choć proponowałem te stanowiska kilkunastu ziemianom, w tem takim, w okręgu których to urzędów leżały ich majątki. Jedni mówili „mała pensja”, drudzy „trzeba dużo pracować”. Po miesiącu wróciłem do Switalskiego, który z ironicznym uśmiechem się mnie spytał, czy zatem może już dowolnie kandydatów na te wakujące stanowiska mianować. Musiałem odpowiedzieć, że tak. A była to ogromna strata, państwem rządzą przeciw wojewodowie i starostowie. To zraziło bardzo Marszałka.

— „Tak, panie — kończy książe — zmarnowaliśmy piękne możliwości, bo, po pierwsze, powtarzam, za małośmy pracowali, a powtóre, ponieważ baliśmy się. To było rozpaczliwe wprost.”

Tak brzmią żalose doprawdy wyznania człowieka, który sam do niedawna jeszcze był czynnym członkiem obozu konserwatywnego.

Policja Rzeszy

Berlin. (PAT.) W wykonaniu dekretu kanclerza Hitlera o centralizacji policji pod jednolitem dowództwem Himmlera, dokonano obecnie nowego podziału uprawnień.

Utworzono dwa wydziały, obejmujące: umundurowaną policję porządkową; nieumundurowaną policję bezpieczeństwa (polityczną i kryminalną). Szefem policji porządkowej mianowany został starszy dowódca grupy S. S. Kurt Daluge, szefem policji bezpieczeństwa dowódca grupy S. S., Reinhard Heidrich.

**WYTWORNY PUDER
KREM ODŻYWCZY
GELOBIL
WARSZAWA**

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Józefa Kalasa, Teodora i Antoniego zak.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Wielistawa i Prokopa

Słońca: wschód 3,36, zachód 20,17
 Długość dnia 16 godzin 41 minut.
 Księżyc: wschód 20,06, zachód 3,05
 Faza: Pełnia o godzinie 19.

Lipiec
4
Sobota

Ważne numery telefonów:
 Pogotowia ratunkowe 66-66
 i 55-55
 Straż ogniowa 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Taksówki: Postój przy ulicy
 Grunwaldzkiej 77-72, przy
 Rynku Jeż. 77-08, przy ul.
 Marsz. Focha (narozn. Nie-
 golewskich) 77-82
 Biuro Posłańców: 28-36
 Pocztowe biuro zleceń: 49-27
 Dokładny czas: 55-66

Stan wody: — 0,07 mtr.

Pociąg pod Gułtówami miał szybkość 90 kilometrów

Na miejscu katastrofy kolejowej pod Gułtówami przebywała wczoraj komisja ministerjalna, oraz przedstawiciel władz prokuratorskich, dr. Kuczma. Stwierdzono, że zatrzymany tachometr w rozbitym parowozie wskazywał szybkość 90 kilometrów na godzinę! Tachometr, jako najwłaźniejszy dowód rzeczowy, został opieczętowany i przewieziony do Poznania.

Jest zupełnie niezrozumiałe, iż kierowca parowozu, śp. Franciszek Morski rozwinął przy przejeździe przez stację Gułtowy tak wielką szybkość, mimo że przy wjeździe do stacji Gułtowy wzniesione były dwa ramiona semaforu, co jest sygnałem ostrzegawczym, iż pociąg będzie skierowany na boczny tor. Kierownik pociągu B. Lachowicz zeznał do protokołu, że widział dwuramienny semafor i dziwił się bardzo szybkości, którą rozwinął śp. Franciszek Morski.

Dziś rano ze stacji Gułtowy odesłano do warsztatów kolejowych w Warszawie pięć łez uszkodzonych wagonów z pociągu, który się przedwcześnie wykoleił. Pod Gułtówami leży jeszcze rozbity parowóz, wagon pocztowy, jeden wagon osobowy i brankard. Prawdopodobnie parowóz i wagony będą na miejscu porożcinane przy pomocy autogenu i w ten sposób usunięte. Prace te potrąją co najmniej kilka dni.

Dochodzenia w sprawie katastrofy pod Gułtówami nie zostały jeszcze ukończone. Bada się szczególnie tę kwestję, czy kierownik tragicznego pociągu został dostatecznie poinformowany o tem, iż z dniem 1 bm. pociąg pospieszny z Warszawy mając będzie się z Luxem nie w Kopaczewie, jak dotychczas, lecz na stacji Gułtowy.

W dniu dzisiejszym przybyła z Warszawy do Poznania żona śp. Ignacego Góreckiego.



Parostatkem do Radojewa

w niedzielę najbliższą z Woźnej ulicy wyrusza o 8-mej z rana wycieczka **Koła Grafików**. Moc urozmaiceń. Goście mile widziani! Bilety: Sew. Mielżyńskiego 22 i Górna Wilda 43, Chwaliszewo 15/16 (składy papieru).

zg 380/1

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18. poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. Ng 9846

NOCNY DYŻUR APTEK
 Środkiem: Apt. przy ul. 27 Grudnia 18; Apt. im. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; Apt. Czerwona, St. Rynek 37; Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. Jeżyce: Apt. M. Kiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narozn. Staszica 1). Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9 — Górczyn: Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 153. Wilda: Apt. przy Bramie Wildeckiej, G. Wilda 3; Apt. Fortuna, G. Wilda 96. Solacz: Apt. przy ulicy Mazowieckiej 12. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. Staroleka: Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

KRONIKA KOŚCIELNA

Wielki Odpust Przelania Krwi Najświętszej w Ujściu przypada w tym roku na 5 b. m. Pielgrzym zorganizował specjalny pociąg popularny z Poznania do Ujścia. Koszt przejazdu do Ujścia i z powrotem wynosi 3,60 zł. Zaleca się korzystać z dojazdu koleją do Chodzieży, skąd co kilka minut kursują autobusy do Ujścia. Jak informują pewne koła, organizuje się szereg pielgrzymek i wycieczek autobusami nawet z bardzo dalekich okolic.

KRONIKA MIEJSCOWA

Przeniesienie biur Zarządu Miejskiego z dniem 1 b. m. biura Wydz. Rozbudowy, oddz. administ., Pracownia Urbanistyczna i Komitet Rozbudowy m. Poznania przeniesione zostały z ulicy Nowej 10 do hotelu „Polonia” — IV piętro, wejście od ulicy Stolarskiej. Biura te przyjmują interesantów w godzinach urzędowych od 10 do 12.

Komendant policji na miasto Poznań, podinspektor Aleksander Reszczyński, rozpoczął z dniem 1 bm. urlop. Podczas urlopu pełni obowiązki komendanta komisarz Laufer. (kl.)

Ile właściwie kosztuje mój gaz? Takie pytanie zadał sobie jeden z naszych Czytelników, przejrząwszy rachunek ostatnio otrzymany. Pisze nam: „Na żółtym rachunku gazowni miejskiej jest u dołu rubryczka: „dodatkowe koszty administracyjne”. W tym miesiącu znalazłem w niej kwotę 20 groszy. Zachęcony tem do badań historycznych, przejrzałem moje kwity wstecz. Okazało się, że czasem niema w tej rubryczce nic, czasem pojawiają się różne kwoty: od dziesięciu groszy począwszy. Byłem przekonany, że koszty administracyjne gazowni są w kalkulowane w cenę gazu, tak jak to się robi w normalnie funkcjonujących przedsiębiorstwach. W poznańskiej gazowni jest widocznie inaczej. Sadzę, że nie tylko ja, ale moi liczni współtowarzysze owych niespodziewanych kosztów, byłby ciekawi, dla czego są one dodatkowymi i co je wywołuje? Bo ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka. Z poważaniem R. Z.”

Przeniesienie komisariatu I. Dziś dokonywa się przeniesienie biur komisariatu I, którego kierownikiem jest podkomisarz Relewicz, na plac Wolności 12 do gmachu komendy policji.

Jeden z naszych Czytelników pisze nam w związku z przeniesieniem komisariatu I, co następuje:

„Przy załatwianiu pewnej sprawy dowiedziałem się, że biura komisariatu I. przenosi się dziś na plac Wolności 12. Uważam, że przeniesienie biur tak rozległego i ruchliwego komisariatu, jakim jest komisariat I, z ul. Gołębiej na plac Wolności, nie jest szczęśliwym posunięciem. Rejon komisariatu obejmuje część Starego Rynku, placu Świętokrzyskiego, Strzelecką z Zielonemi Ogródkami, W. Garbary, Raczyńskich i Drogę Dębińską. Interesanci z tych okolic mają do komisariatu daleką drogę na plac Wolności. Także trudna będzie zapewne służba dla policji, zmuszonej nieraz do eskortowania podejrzanych osobników do nowych biur komisariatu. Jeżeli się widzi, w jakich warunkach dokonywać musi czynności tych policjant (osobnik taki kładzie się nieraz na ulicy itp.), to zapewne okaże się już w najbliższej przyszłości, że przeniesienie biur komisariatu I. było co najmniej trochę nieprzemysłane.

Najpopularniejsza książka. Z chwilą ukazania się na półkach księgarskich pracy St. Jodowskiego i W. Tazyskiego p. t. „Zasady pisowni polskiej” książka ta stała się obecnie najpopularniejszą w całej Polsce. W księgarniach sprzedaje się przeważnie tylko tę książkę. W jednej z dużych księgarni poznańskich dziennie idzie między klientów około 100 egzemplarzy. „Zasady pisowni polskiej” zawierają wraz ze słownikiem or-

tograficznym 180 stron i kosztują tylko 90 groszy. Dostępna cena umożliwia wszystkim nabycie tej niezbędnej niebawem książki. (sk)

I znów żydowska firma. Jak nam donoszą, przy ul. Zamkowej 7, gdzie mieścił się dotychczas skład mięsa końskiego, zainstalował się skład fabryczny obuwia firmy „Wudeta”. — Małopolskie Zakłady Gumowe w Krośnie. Właścicielem tej „poznańskiej hurtowni obuwia” — jak brzmiał napis na wystawie składu — jest Jakób Lefel, Żyd. Hurtownia mieści się w żydowskim domu, pracownikami zaś jej jest dwóch Żydów i jedna Żydówka.

Czego dowodzi otwieranie w Poznaniu nowych placówek żydowskich? Tego, że za mało uświadomiamy sobie, czem to grozi polskiemu handlowi, który nie tylko że ugina się pod ciężarem kryzysu, ale musi jeszcze zwalczać nieuczciwą konkurencję żydowską. (sk)

RÓŻNE

Tow. Przem. im. T. Kościusko Poznań — Górczyn urządzi „Dzień Przemysłu Polskiego” w dniu 5 bm. z okazji obchodu 45-letnia istnienia tow. z następującym programem: o godz. 8 msza św. w kościele parafii, o godz. 14 wyjazd wozów reklamujących różne miernictwa. Pochód przejdzie ul. Górczyna na miejsce zabawy, o godz. 16 zabawa latowa w ogrodzie p. Hausy przy ul. Borej 46 (przy torze kolejowym).

KSM m. Jeżyce urz. wielką zabawę latową, która odbędzie się dnia 5 om. w ogrodzie b. „Dworu Grunwaldzkiego” przy ulicy Grunwaldzkiej. W programie moc urozmaiceń. Wczorajem zabawa taneczna na sali. Początek zabawy w ogrodzie o godz. 15.

Konf. Sodal. Młodz. Kupiec. św. Franc. — Tow. św. Winc. a Paulo urządzi dnia 5 bm. wente w ogrodzie tarasowym przy Teatrze Wielkim. Czysty dochód przeznaczony jest na rzecz ubogich. Początek o godz. 15.

Z TARGU

Dnia 3 b. m. na placu Sapieżyńskim placem (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):
 N abiał: masło wiejskie 1,10—1,20, masło mlecz. 1,20—1,30, twaróg 20—25, śmietana (litr) 1,00—1,20, mleko (litr) 17—20, jaja (mendel) 95—100 zł.
 Mięso: wieprzowina 75 — 1,00, wołowina 50—90, cielęcina 50—1,20, skopowina 80 — 1,20, słonina 85—90, smalec 1,15—1,20, mózg cielęcy 40—50.
 Ryby: szczupak 1,25—1,30, węgorz 1,20 — 1,30, lin 0,90—1,00, leszcz 50—80, białe ryby 20—40, sandacz 2,20, dorsz (dziel) 40—50, ryby śnie- 20—30 gr mniej.
 Raki: mendel 80—1,60.
 Drób i dziczyzna: kura 1,60—3,20; kaczka 2,00—2,50, geś 3,00—5,00, gołębie (para) 80—1,00, indyk 5,00—7,00, perlice 2,00—2,40, królik 1,00—1,20, para kurczak 1,60—2,50.
 Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4 — 5, szpinak 10 — 15, buraki (peczek) 10, pietruszka (peczek) 10, seler (sztuka) 10—30, rabarber 5—10, zielona sałata 3—5, rzodkiewki (peczek) 5, młoda marchew (peczek) 5—8, młoda kalarepa 8—10, ogórek 10—40, szparagi 10—40, kalafior 10—40, cebula ml. 5, ziemniaki młode 10, groszek 10—15, pomidory 30, fasola żółta 40, zielona 30.
 Owoce: agrest 20—40, owoce suszone 80 do 1,00, czereśnie 20—45, truskawki 15—20, porzeczki 40—50, czarne jagody 20—30, maliny 25 do 35, porzeczki 15—20.
 Grzyby: kurki (lisice) 20—25 gr, borowiki 30—40 gr. (hu)

KRONIKA POLICYJNA

Rower w komisariacie. W komisariacie VI na Wałach Zygmunta Augusta przechowywany jest rower męski z tabliczką rejestracyjną Poznań nr. 7799. Policja poszukuje właściciela. (kl.)

KRONIKA WYPADKÓW

Tramwaj zderzył się z autem. Na Wierzbicicach zderzył się tramwaj linii 7 z samochodem ciężarowym PZ 10 424, prowadzonym przez szofera Kaczmarka z Komornik. Przy zderzeniu tramwaj uległ lekkim uszkodzeniom. (kl.)

Zaginienie dziecka. Z domu swych wychowawców pp. Bruździaków przy ul.

Wyspiańskiego 35 oddaliła się w dniu 1 b. m. pięcioletnia Wanda Niedoborska. Jest podejrzenie, że dziecko błąka się po ulicach, względnie też uległo wypadkowi.

Nagły zgon. Wczoraj wieczorem o godz. 21 zasnęła na placu Wolności starsza kobieta. Chorą przeniesiono do gmachu komendy miasta, dokąd też przybyło wezwane pogotowie ratunkowe (tel. 66-66). Stan chorej był jednak bardzo ciężki i mimo zaaplikowania zastrzyków i doraźnej pomocy lekarskiej, chora zmarła po przewiezieniu do szpitala miejskiego. Jest to 74-letnia wdowa Cecylja Jamry, mieszkająca w Poznaniu przy ulicy Młyńskiej 5. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

Nowy obrót sprawy. Z końcem kwietnia b. r. sąd grodzki w Poznaniu rozpatrywał sprawę prywatno-karną: dr. Okoniewski contra dr. Rabski i dr. Piechowski. Oskarżyciel prywatny podniósł w skardze, że został przez obu lekarzy zniesławiony treścią pisma z 14 marca b. r., w którym podpisani dr. Rabski i dr. Piechowski, jako członkowie zarządu izby lekarskiej poznańsko-pomorskiej, komunikowali zainteresowanym członkom izby, że dr. Okoniewski „naruszył dobre obyczaje i postąpił niezgodnie z etyką lekarza”, podając szeregim okólników do wiadomości lekarzy sprawę swego osobistego zatargu honorowego z dr. Wieleńskim.

Sąd grodzki uznał oskarżonych winnymi zniesławienia i skazał ich wyrokiem z dnia 30 kwietnia b. r. na karę aresztu po dwa miesiące i po 1.000 zł grzywny, zawieszając karę aresztu na 5 lat.

Zasadzenie: dr. Rabski i dr. Piechowski zaapelowali od tego wyroku, twierdząc, że mieli prawo rozesłać zakwestjonowane pismo i że zniesławienia się nie dopuścili.

Po rozprawie odwoławczej przed sądem okręgowym w Poznaniu, pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. Bienieckiego, sąd opublikował wyrok, uchylający orzeczenie sądu grodzkiego, i uniewinniający obu oskarżonych, nakładając koszty postępowania na oskarżyciela prywatnego.

W obszernej motywacji wyroku sąd okręgowy stwierdził, że pp. dr. Rabski i dr. Piechowski, jako wykonawcy uchwały zarządu izby lekarskiej, wypełnili swój urzędowy obowiązek, rozsyłając zakwestjonowane pismo. Sama uchwała była powzięta w interesie ogólnym izby, dla strzeżenia etyki i godności lekarskiej wśród członków. Pismo zarządu izby z 14 marca b. r. było poufne, wysyłane w zamkniętych kopertach. Treść pisma była prawdziwa, nie zawierała wyrazów ob-

rażliwych, ani zamiaru zniesławienia dr. Okoniewskiego, a jedynie miała być oceną jego postępowania. Pismo sporne nie zawierało zatem cech zniesławienia, wobec czego oskarżeni lekarze żadnego występku się nie dopuścili i muszą być uniewinnieni. Obronę uniewinnionych prowadził adw. dr. Rosner.

Uroczystość poświęcenia sztandaru

Związku Hallerczyków w Koźminie

Krotoszyn (sh). W święto Piotra i Pawła przeżywał Koźmin podniósł uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej placówki Zw. Hallerczyków.

Po zbiórcie delegatów i towarzystw, wyruszył pochód przed pomnik Wolności, gdzie oczekiwano przybycia gen. Józefa Hallera. Dostojnego gościa powitał burm. Podlewski, wśród owacyj publiczności.

Uroczystego aktu poświęcenia nowego sztandaru dokonał ks. Kasior, który odprawił również mszę św.

Po nabożeństwie na rynku nastąpiło wręczenie sztandaru placówce Koźmin, przyczem przemówienie wygłosił gen. Haller. Następnie udekorowano „mieczykami Hallerowskimi” sztandar Tow. Powstańców i Wojaków z Krotosyna.

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademja, na program której złożyły się „Marsz generalski”, zagajenie, śpiew, deklamacja, przemówienia i wręczenie gwóźdźki pamiątkowych. Cały szereg hallerczyków został udekorowany „mieczykami Hallerowskimi”. Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty”, poczem odbył się wspólny obiad, a po południu zabawa ludowa.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu:

Na ociemnialych żołnierzach: Rodzina Ansion 5.—, Razem z poprzednio pokwitowanymi 30.— złotych.

Na Tanie Kuchnie: Rodzina Ansion 5.—, Razem z poprzednio pokwitowanymi 30.—, oraz 3 obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej nom. wartości 250.— zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: J. K. Strzelno 2.— zł.

Na protezę dla nieszczęśliwego narodowca: N. N., Strzałkowo 2.—, Ignacy Chrzastowski, profesor Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie 30.— zł. Razem z poprzednio pokwitowanymi 136,50 zł.

Na kościół w Naramowicach: M. Rysterowa z podziękowaniem św. Easpedytowi za wystuchanie prośby 5.— zł.

Na fundusz Obrony Morskiej: Zebrane z okazji promocji doktora med. p. Witolda Górnego w dniu 24. 6. br. 51,20 zł.

Jarmarki

SZAMOTULY. Jarmark na konie i bydło oraz kramny odbędzie się w środę, dnia 8 b. m.

Nocna robota żydowskich rzeźników

Choć w Poznaniu zniesiono ubój rytualny, Żydzi w naszym mieście nie stosują się do tego zarządzenia. Ubój rytualny odbywa się w dalszym ciągu, tylko w sposób zakonspirowany, potajemnie.

Jak nam donoszą, Żydzi Milewicz, właściciel składu rzeźniczego przy ul. Masztalarskiej 6, sprowadza do Poznania, wspólnie z drugim rzeźnikiem żydowskim, Rotenbergiem, cielęta, zabite rytualnie niewiadomo gdzie.

Zabite zwierzęta wozzone są pokryjomo do składu Milewicza, obecnie zamkniętego.

Gdy noc zapadnie, rzeźnicy żydowscy Milewicz i Rotenberg przystępują do pracy. Obdzierają cielęta ze skóry i ćwiartują je przy pomocy dużych no-

ży i toporów. Wnętrznosci zwierząt i inne odpadki Żydzi wyrzucają do kubłów, stojących na podwórzu domu przy ul. Masztalarskiej nr. 6, koszerne zaś mięso przenoszą nad ranem do składu Rotenberga przy ul. Masztalarskiej 8, który zajmuje się sprzedażą.

Można sobie wyobrazić, jak podczas ostatnich upałów te odpadki z uboju rytualnego zatrwały powietrze mieszkającym domu przy ul. Masztalarskiej nr. 6.

Sądymy, że władze zainteresują się praktykami żydowskich rzeźników i położą im kres. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby taki stan rzeczy — rytualna jatka w środku miasta, w składzie, który jest pozornie zamknięty — mógł trwać nadal.

Zderzenie towarówek pod Bronowem

Parowóz i pięć wagonów z węglem rozbitych — Jeden kolejarz ranny

Ostrów (Tel. wł.) Ubiegłej nocy, o godz. 23,59, na stacji Bronów próżny pociąg towarowy nr. 6093 a, wskutek przejechania zamkniętego semaforu wjazdowego wpadł z dużą siłą na tylną część pociągu towarowego z węglem nr. 6083, wyjeżdżającego ze stacji.

Skutkiem zderzenia uszkodzony został parowóz pociągu nr. 6093 a, oraz

rozbite zostały ciężko trzy wagony z węglem, a uszkodzone lżej dwa wagony. Równocześnie złamaniu nogi uległ konduktor bagażowy Wojciech Kurowski ze stacji Gniezno.

O godz. 1 w nocy przybył pociąg rannkowy z Ostrowa. Rannego Kurowskiego przewieziono do Ostrowa, gdzie zaopiekował się nim lekarz kolejowy

dr. Jankowski. Przerwa w ruchu na linii Ostrów Poznań trwała przez kilka godzin.

Pociąg pospieszny ze Lwowa nr. 8, który według rozkładu przybywa do Poznania o godz. 5,06, miał stuminutowe opóźnienie, a pociąg osobowy z Krakowa nr. 416 przybył do Poznania, zamiast o godz. 7,37, o godz. 8,23.

dza przedstawienie amatorskie i zabawę letnią w parku proboszczowskim w dniu 5 bm.

Zawiazala się tu na nowo piłkarska drużyna przy Stow. Sport.

W ub. święto urządzono tu obchód z okazji „Dnia Morza”. Wieczorem nad jeziorem urządzono „Wianki”. Efektowne piramidy wykonali „Sokol” i „S. S. S.” (sd)

* SRODA. W zawodach okręgowych K. S. M. m. pierwsze miejsce zdobyli z drużyn wiejskich: bieg na 100 m Nowacki ze Solca, skok w dal Grzeszkowski z Dominowa, skok wzwyż Nowacki ze Solca, rzut kulą Kaczmarek z Prusinowa. Z drużyn miejskich: bieg 100 m Świejkowski, skok w dal Świejkowski, skok wzwyż Złotus, rzut kulą Jedec, wszyscy z Kórnik. W strzelaniu mistrzem okręgu został B. Ławek z Kórnik. W biegu na 3000 m I miejsce zajął St. Peda Kórnik. II miejsce L. Keszwicki Kaleje. Sztafeta 250 — 200 — 150 — 100 I miejsce KSM m. Kórnik, II miejsce KSM m. Sroda.

Dnia 5 lipca Stow. Dziec. P. J. urządziła zabawę letnią w ogrodzie Bractwa Kurkowego.

W Nekli podczas kopania żwiru znaleziono dwa kościotrupy, które według obliczeń leżały w piasku ok. 40 lat. Jeden ze szkieletów jest starszej osoby, drugi młodej. Policja czyni dochodzenia w tej sprawie.

W Kostrzynie właściciel składu rzeźniczego A. Andrzejczak sprzedał Niemcowi swe 14 ha gospodarstwo. (ak)

* WOLSZTYN. Groźny pożar wybuchł w zagrodzie gosp. Klemke'go w Zodyniu, który zniszczył doszczętnie stodołę, chlewy oraz żywy i martwy inwentarz. Pożar objął również sąsiednie zagrody, dzięki jednak energicznej akcji straży pożarnej udało się częściowo uratować. Poszkodowany był ubezpieczony.

Parafie wolsztyńska opuszcza ks. wikariusz Roman Ziembiewicz, który obejmuje wikariat przy kościele św. Marcina w Poznaniu. W miejsce ks. Ziembiewicza przychodzi do Wolsztyna ks. wik. Schwarz z Buku. (wo)

* WRONKI. W ub. sobotę odbyło się walne zebranie Stow. Ochotn. Straży Pożarnej we Wronkach. Skład osobowy zarządu, z prezesem drh. St. Cichym na czele, pozostał na rok przysyłki niemieńscy. Uroczystość otwarcia i poświęcenia świątyni, odbędzie się dnia 5 bm. Uroczystość ta, połączone będzie z pokazami ćwiczeń strażackich i zawodami strzeleckimi. Nadmienić wypada, że wroniecka straż pożarna jest najstarszą strażą na terenie ziem zachodnich, istnieje bowiem od 80 lat.

Bractwo Kurjów urządziło 28 czerwca ostre strzelanie do tarczy Chrobrego. W wyniku osiągnięto z tarczy na samolot Chrobry 51,— zł.

* ZNIN. Dnia 28 i 29 czerwca odbyło się strzelanie o godność króla kurkowego. Królem kurkowym został p. Kana Bronisław, I rycerzem p. Schmit Władysław, II rycerzem został p. Joachimowski Teodor.

Z POMORZA

* TORUN. Niedzielny II turniej piłki wodnej w Ciechocinku organizowany przez poznańską „Unię” o nagrodę przechodnią b. ministra dr. Hubickiego, zapowiada się bardzo poważnie. Udział biorą czołowi zawodnicy Pomorza i Wielkopolski. W piłce odbędzie się spotkanie między WKS Grudziądz i „Unią” a w biegach i sztafetach ponadto uczestniczyć będą zawodnicy toruńskiego „Gryfu”. Program przewiduje ponadto skoki pań humorystyczne, nurkowanie i pokazy. Początek o godz. 16. (az)



KRONIKA WYBRZEŻA

Gdynia, 2. 7.

Echa „Dni Morza”

W związku z minionymi uroczystościami „Dnia Morza” podkreślić należy bezinteresowność chóru męskiego „Arion” z Kościana, woj. poznańskiego który na zaproszenie Ligi Morskiej i Kolonijalnej przybył do Gdyni i odśpiewał w „muszli” pod Kamenną Górą, w oba dni świąteczne po południu, szereg pięknych utworów polskich kompozytorów, wzbudzając szczerzy zachwyty publiczności. Szczególny aplauz wywołało odśpiewanie utworu Feliksa Nowowiejskiego „Niema Polski bez Kaszubów, ani Kaszub bez Polonji”. Dyrygentem tego dobrego chóru prowincjonalnego jest p. Stanisław Wojciechowski z Kościana.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 1 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Słus. Stanisław Ziwniak w Głównej i Katarzyna Gorgoń w Kicinie, pow. poznański; owdow. prac. kolej. Jan Kozłowski i Helena Wieliška w Żernikach, gm. Żerków, pow. jaroc.; czeladź, krawiec. Willi Keitel i Emma Schulz w Miejskiej Górze, pow. rawicki; kierown. firmy handlowej Hugon Jakubowski w Chelmku i rozw. marszantka Leokadja Rodakowska, z domu Powalska; owd. rob. Józef Tokarz i krawc. Marjanna Czub; mont. introligat. Marjan Kruszczyski i krawc. Marjanna Zdziebkowska; eksp. spedytor. Paweł Superczyński i marszant. Stefania Kucharska; rozw. stol. Stanisław Baraniak i Anna Mendykówna; asyst. kolej. Stefan Skorupski i Helena Kowalska; właśc. kiosku Feliks Kowalec i Katarzyna Maczkowiakówna we Wroniesinie, pow. kośc.; tok. Aleksander Świątek i owd. krawc. Aniela Pietrowska z d. Napieralska; podreferend. dyr. lasów Zdzisław Tuchołski i naucz. Marja Janczur w Bydgoszczy; stud. wydz. farmacji Stanisław Gano w Lubieniu, pow. włocławski i stud. Hildegard Exner.

Zgony:

W Urzędzie Stanu Cywilnego zgłoszono, dnia 2 lipca 1936 r. następujące zgony: Leokadja Nietrzebkowska z domu Chojnacka 76 lat; Wacław Stefański, robotnik, 32 lat, Erdmann Hirsch, drukarz, 67 lat, Wiktor Maik, 7 lat, Zbigniew Ruczkowski bez zawodu, 25 lat, Zofia Glinka, 2 mies. 9 dni, Stefania Rogozińska 10 mies. 19 dni, Stanisław Podolski, robotnik 43 lat, Julian Czmyr, kapral nadliczb., 57 p. p. 24 lat, Stanisław Łuczak, uczeń piekarski, 19 lat (Michał Piętrucha, robotnik 65 lat, Augusta Kleintert z domu Klotz 83 lat, Wacenty Górecki, ekspedjent poczt. 38 lat,

Mordercy ś. p. Gapików staną przed sądem

Ostrów (rp) W środę 8 bm. o godz. 9-ej odbędzie się w sali sądu okręgowego w Ostrowie rozprawa o morderstwa, dokonane w dniu 19 grudnia ub. r. na śp. małżonków Gapików w Krotoszynie, i w dniu 22 grudnia ub. r. na osobie śp. Dory Malinowskiej w Pleszewie.

Na ławie oskarżonych zasiądą: Marjan Białkowski z Poznania, który wraz z Zydem Majerem Markowiczem, zastrzelonym podczas obławy pod Wadowicami, dokonał morderstwa małż. Gapików i Dory Malinowskiej; Feliks Karolczak z Krotoszyna, który pomagał w dokonaniu morderstwa w Krotoszynie; Heincza Wajtraubówna z Radomia, która ukryła zrabowaną gotówkę i obligacje na sumę 9,500 zł i Nusen Rapoport, Żyd z Łodzi, który namawiał M. Białkowskiego do napadu na śp. Dorę Malinowską i Michała Gnota z Pleszewa, zapewniając zdobycie większej gotówki.

Oskarżonych bronić będzie z urzędu adwokat Malinowski. Oskarżonego Rappaporta bronić będzie adw. Br. Greinert.

Z WIELKOPOLSKI

* BYDGOSZCZ. Przed bydgoskim sądem okręgowym odpowiadał za 6 włamań i poważniejszych kradzieży 32-letni Kazimierz Wiśniewski. Łupem jego stało się prawie 3 000 zł gotówki oraz papiery wartościowe i weksle, na ogólną sumę powyżej 200.000 zł. Mniej więcej trzecia część papierów wartościowych odebrana została włamywaczowi podczas jego aresztowania. Ponieważ w mieszkaniu Wiśniewskiego znaleziono poza tem rozmaite przyrządy do rozpruwania kas żelaznych i różne wytrychy i ponieważ Wiśniewski nie okazywał skruchy i w zeznaniach swoich przed sądem starał się przedstawiać swój zawód włamywacza równie dobry, jak każdy inny, sąd skazał go na 8 lat więzienia, z utratą praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

W czwartek pod wieczór wydobyto z Brdy zwłoki Józefa Kolodziejczaka, lat 25, zamieszkałego przy ul. Mińskiej 4. Kolodziejczak utonął podobno poprzedniego dnia, lecz nikt tego wypadku nie zauważył.

* KEPNO. Obchód „Dnia Morza” rozpoczął się w niedzielę, capstrzykiem a następnego dnia zbiórka uliczna na F. O. M., która przyniosła 51,25 zł.

Komitet budowy figury Matki Boskiej w ogródkach działkowych, postanowił dokonać poświęcenia jej w dniu 15 sierpnia. Rzeźbiarz p. Ast z Ostrowa, przedstawił kilka modeli; wybrano figurę przedstawiającą „Matkę Boską Siewną”.

Kat. Stow. Mężów w Wieruszowie obchodziło uroczystości swoje święto patronalne. Ze-



* Dyplom i tytuł magistra filozofii uzyskał p. Witold Dynkowski z Krotoszyna.

* Sprostowanie. W wykazie nowych magistrów prawa, zamieszczonym w nr. 301 naszego pisma, przez pomyłkę wydrukowano nazwisko Witold Sasłowski z Poznania. Dyplom otrzymał p. Witold Ścisłowski z Poznania.

STAN POGODY W POZNANIU

3 lipca 1936

Temperatura 7 godz. + 18,3

Ciśnienie 7 godz. 752,5 mm. umiark.

Zachmurzenie 7 godz. pochmurno

Wiatr 7 godz. kierunek półn.zach., sztyk. 5 m/sek.

Opad w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 1 mm., rodzaj opadu: deszcz

Temperatura w dniu 2 lipca br. była:

najwyższa + 23,7 o godz. 13

najniższa + 17,7 o godz. 4

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pogoda w ciągu dnia niestabilna i dość zmienna, zachmurzenie z drobnymi opadami, temperatura jednakże bez większych zmian, wiatry południowe.

braniu przewodniczył prezes Akcji Kat. p. Ign. Duś. (km).

* KOŚCIAN. Celem stwierdzenia stanu wyszkolenia Och. Straży Pożarnych pow. kościańskiego odbędą się w dniu 5 bm. w Kościanie zawody powiatowe Ochot. Straży Pożarn.

Mistrz rzeźniczy p. Jan Szymanowski utworzył przy ul. Marsz. Piłsudskiego 55. interes rzeźniczo-wedliniarski.

Wielkopolska Częstochowa — Górka Duchowna, w której od wieków króluje w cudownym obrazie Matka Najśw., przeżywa w bieżącym roku uroczystość 500-lecia założenia kościoła parafjalnego. Uroczystość jubileuszowa zostanie połączona z wrześnieym wielkim odpustem ku czci Matki Boskiej Pocieszenia.

Zabawa dla dzieci z ochronki domu św. Zofii odbyła się w parku miejskim. Zabawa urozniczona była imprezami malowniczymi tańcami, produkowanymi przez dzieci.

25-lecie pracy zawodowej w dobrach ambasadora dr. Chłapowskiego obchodził administrator majątku Mikoszkowski p. Władysław Błażejowski.

W kościele parafjalnym w Czaczu pobłogosławiony został związek małżeński hr. Róży-Złotobskiej z ks. Jerzym Czetwertyńskim. Aktu ślubnego dokonał ks. prałat prof. dr. Zychliński z Poznania w asyście ks. prob. Pankowskiego z Czacza. Między licznymi nadesłaniami życzeniami wyróżniły się gratulacje od p. Prezydenta R. P., J. E. Ks. Kardynała Hłonda, gen. J. Hallera, R. Dmowskiego, Ign. Paderewskiego i wielu innych osobistości.

30-lecie prowadzenia składu towarów krótkich i bławatów obchodzili w dniu 1 bm. p. Marja Biernacka, znana z swej pracy społecznej i charytatywnej na terenie tutejszego miasta. (mk)

* MIEJSKA GÓRKA. P. Ignacy i Stanisława Piotrowscy obchodzili 25-lecie pożycia małżeńskiego.

Tut. Tow. Przemysłowców urządziło b. miłą wycieczkę do lasu, gdzie spędzono beztrudko kilka godzin.

* OPALENICA. W dniu 1 lipca b. r. o godz. 14 wyszedł z domu rodzicielskiego 15-letni uczeń IV. kl. gimnazjum Marii Magdaleny Zbigniew Jaeschke z zamiarem odbycia populudniowej przechadzki po lesie wojnowickim, dokąd zwykł był chodzić. Widziany był też tam przez różnych przechodniów, ostatnio widział go skotnarz zajęty paszeniem bydła przy torfiskach w gminie Łagwy i odtąd wszelki ślad po nim

Artylerzyści wielkopolscy organizują się

7 pułk artylerji ciężkiej, stacjonujący na Solaczu, dzień 28 czerwca 1936 r. obchodził bardzo uroczystie. Na zew obecnego dowódcy pułku ppłk. dypl. Jakubowskiego odbył się zjazd b. uczestników walk o wolność Polski i twórców b. jednostek bojowych wlkp., z których 7 p. a. c. jest sformowany: 14 d. a. c. wlkp., 17 d. a. c. wlkp., 23 d. a. c. wlkp., 24 p. a. p. wlkp. oraz wszystkich żołnierzy zaliczonych do rezerwy 7 p. a. c.

Na dziedzińcu koszar cały pułk ustawiony w czworoboku wysłuchał Mszy św., celebrowanej przez ks. regensa prof. dr. Kowalskiego, kpt. rez. i b. twórcę i dowódcę 1 bat., przy zaimprovizowanym ołtarzu połowym. Przygrywała orkiestra 58 p. p., kazanie wygłosił ks. kpt. Dymarski, dziekan garnizonowy.

Zjazd miał na celu założenie organizacji pod nazwą: Stow. b. żołnierzy 7 p. a. c. i nadanie temuż Stowarzyszeniu osobowości prawnej w ramach statutu, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja w poszczególnych punktach.

Celem stowarzyszenia b. żołnierzy 7 p. a. c. jest pogłębianie wśród członków wartości żołnierskich i obywatelskich, wyszkolenie bojowe i kontakt towarzyski bratnich broni, kultura fizyczna w sporcie oraz zapoznanie historii bojowej pułku i kultywowanie pięknych tradycji żołnierskich, które pułk ten odziedziczył, zapisując się chlubnie na kartach dziejów Polski w czasie walk o wolność i niepodległość, bądź to w powstaniu wlkp., bądź na rubieżach Rzeczypospolitej, znacząc krwawo historyczne szlaki wojenne pod Kijowem lub nad Berezyną.

Do zarządu jednogłośnie zostali wybrani: prezes stowarzyszenia kpt. rez. Kucner — wiceprezes Sądu Apelacyjnego. I wiceprezes mjr. Marciniak, b. dow. i twórca 7 d. a. c. II wiceprezes sędzia Grabowski, por. rez. Sekretarz Trampczyński, ppor. rez. (Uniwersytet, fakultet prawno-ekonom.). Skarbnik Stengert, ppor. rez. (Bank Polski). Lawnicy: ks. prof. dr. Kowalski, kpt. rez., regens sem. duch. i plut. rez. Dymek.

W komitecie organizacyjnym zasiadali por. rez. Englert, ppor. rez. Grabowski, kpt. rez. ks. prof. dr. Kowalski, por. rez. Kowalewicz, plk. rez. Szulc, por. rez. Stengert, por. rez. Maciejewski i mjr. rez. Przydecki.

Nazwiska te, b. powstańców wielkopolskich, mówią same za siebie, dzięki

niem bowiem formowały się jednostki bojowe pułku, które przejdą do historii.

Przy tradycyjnym gularzu i lampce wina na wspólnym obiedzie żołnierskim, w którym brali udział również umundurowani rezerwiści, odbywający ćwiczenia, panował nastrój bardzo serdeczny. „Stara wiara wielkopolska” cofnęła się myślą wstecz i na wniosek opiekuna stow. ppłk. dypl. Jakubowskiego, obecnego dow. pułku, uczciła pamięć poległych na szlakach bojów powstaniem i minutowem milczeniem. Wśród wielu przemówień jeden z młodego pokolenia rezerwistów, wyszkolony wojskowo już w odrodzonej Polsce, którzy nie mieli chrztu bojowego na polach bitew, bombardier rez. Łagoda Stefan, dał wyraz ducha bojowego, jaki ożywia wojsko, w wierszu okolicznościowym p. t. „Marzenia artylerzysty”. Okolicznościowy ten wiersz brzmi następująco:

Cześć Ci! żołnierzu Artylerzysto
Wierny obrońco Narodu
Czuwaj wytrwale z miną zadzierzystą
Na straży wolności Przemysława Grodu.
Sznuj z godnością honor munduru
Hartuj niezłomnie ducha
Rozwijaj sprawnie fizyczną ciałą
Miej dziarski wygląd żołnierza-zucha.
Zdobytą wiedzę w koszarowej szkole
Rwij się za młodu do czynu
Pracą wytrwała w trudzie i mozołe
Zdobądź laury wawrzynu.

Gdy będzie wojna w obliczu wroga
Bądź zawsze dzielnym żołnierzem
I niech Ci będzie ojczyzna droga
A Ty jej godnym rycerzem.
Gdy w ogniu bitew, w walkę pożarzę
Zginiesz na polu chwały,
Twój czyn odeprze hordy wraże
Pogardą śmierci bądź śmiały.

Na Twej mogile wyrosnie brzoza
Symbol płaczącej dziewczyny,
Na niej zawiśnie Męka Boża
Sława okryje twe czyny.
I Orzeł Biały nigdy nie zginie
Pruł będzie fale przestworza
A świecić będzie naszej krainie
Złota wolności zorza.

Organizatorzy „Stowarzyszenia b. żołnierzy 7 p. a. c.” apelują do wszystkich byłych żołnierzy b. jednostek bojowych 14 d. a. c. wlkp., 17 d. a. c. wlkp., 23 d. a. c. wlkp., 24 p. a. p. wlkp., oraz żołnierzy zaliczonych do 7 p. a. c., by zapisywali się na członków Stowarzyszenia. Informacje w dowództwie 7 p. a. c. w Poznaniu.

Z ŻYCIA KOBIET

Nowy zawód dla kobiet

Z roku na rok wzrasta u nas coraz bardziej ruch turystyczny, wycieczki zbiorowe i turyści w mniejszych grupach przebiegają kraj cały, odwiedzając najdalsze i dotąd mało znane jego zakątki. Równocześnie z tem powstają wszędzie nowe hotele i schroniska, wille i pensjonaty. Nie brak w tym ruchu letniskowym kobiet, raczej przeciwnie jest to właśnie ruch kobiecy, gdyż one to w głównej mierze prowadzą pensjonaty i zarządzają górkami, czy nadmorskimi hotelikami. Nie widzimy jednak, aby równocześnie z temi poczynaniami rozwinęło się tak konieczne, a znane już zagranicą, szczególnie w Szwajcarii, Niemczech przygotowanie zawodowe w dziedzinie hotelarstwa.

A przecież właśnie takie wykształcenie zawodowe jest konieczne. Słyszysz się przecież bardzo często zdania letników, że woli zamieszkać w domu, prowadzonym przez ludzi skromnych, znających się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowym, niż tam, gdzie pensjonatem zarządza jakaś „dama” a równocześnie narzeka się na niski poziom takich pensjonatów, bo brak im znów różnych właściwości, o których ci „skromni ludzie” nie mają pojęcia. Widać z tego poprostu, że istnieje u nas gorączkowa aktywność w dziedzinie hotelarstwa, a równocześnie brak zupełny inicjatywy prywatnej w zakresie przygotowania zawodowego.

I wynik jest zwykle ten, że dużo pracy i bohaterskie nieraz wysiłki różnych kobiet idą na marne. Topią się, zebrane z trudem kapitały, niejedna osoba, zamiast zabrać, w czasie sezonu potrzebny grosz na przetrwanie reszty roku raczej zaciąga nowe długi, a społeczeństwo gremjalnie narzeka na złe urządzenia naszych letnisk i pensjonatów uzdrowiskowych, na drożyznę i brak wygody.

Ostatecznie utrzymują się na założonych placówkach te kobiety, którym zasób kapitału, czy możliwości kredytowe pozwalają kosztem dużej straty sił i pieniędzy nabrać wreszcie koniecznego doświadczenia i ustalić byt po wielu latach pracy.

A przecież należałoby do sprawy tej przystąpić jak najprędzej od strony właściwej. Trzeba by zorganizować w stolicy specjalną szkołę hotelarską, a na prowincji urządzać kursy odpowiednie. Bo prowadzenie własnego domu, choćby sposobem najbardziej współczesnym nie przesądza jeszcze wcale o możliwości kierowania pensjonatem, gdzie warunki kształtują się zupełnie odmiennie.

Każda zbiorowość bowiem posiada własne swoje uwarunkowania. Pani, zarządzająca pensjonatem musi znać się na różnych typach kuchni, czy to taniej, a pożywej dla wielkich partij wycieczkowiczów, czy wytwornej dla wymagających tego letników, czy dietetycznej dla kuracjuszy. Dalej musi posiadać zrozumienie i doświadczenie w meblowaniu wygodnym i estetycznym pokoi, musi umieć zorganizować dzień i w właściwy sposób regulować posiłki i urozmaicać przyjemnościowe, musi dać sobie radę z większą ilością służby, aby zatrudnić ją umiejętnie nie wyszukując pracowników, ale zapewnijając prędką i zręczną obsługę gościom. Przytem wszystkim trzeba posiadać umiejętność rozumnej kalkulacji, aby normować ceny, zarówno przy zagospodarowaniu pensjonatu jak i przy umowie z letnikami. Wynalezienie dobrych źródeł zakupu, konserwacja towarów spożywczych, stosunki z dostawcami, dalej kwestje pralni i prasowni hotelowej to znów odrębne dziedziny umiejętności, które wszystkie muszą być doskonale znane hotelarkom, jeśli mają racjonalnie prowadzić swoje pensjonaty.

Odrębną zupełnie kwestję stanowi służba hotelowa, którą trzeba przyuczyć i przyzwyczaić do innych warunków pracy, niż te, które istnieją w domach prywatnych. Więc szkoła hotelarska, wzgl. kursa powinny kształ-

cić zarówno kierowniczkę letnisk, jak i służbę pensjonatową.

Organizacje kobiece, szczególnie „Związek Pań Domu” winien jak najwcześniej pomyśleć o zorganizowaniu nauki hotelarstwa w Polsce, gdyż jest to w chwili obecnej koniecznością. Chodzi o podniesienie naszych uzdrowisk i letnisk do poziomu europejskiego, a chodzi także o stworzenie nowych dziedzin zarobkowych dla kobiet, które mogą znaleźć pracę zarówno jako instruktorki na kursach, jak też, jako wykwalifikowane kierowniczki pensjonatów i poszukiwany dziś bardzo fachowy personel hotelowy.

J. W.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Otrzymałyśmy dotychczas wiadomości odnośnie organizowania kolonij wakacyjnych z następujących Kół: gnieźnieńskiego, kościańskiego, poznańskiego, szamotulskiego, strzelińskiego, szubińskiego, wrzesińskiego, prosimy więc jeszcze i inne nasze Koła o łaskawą współpracę w tej akcji. Również polecamy najgoręcej pamięci Pań przyjmowanie kleryków tutejszych jak i zagranicznych na wakacje.

Kwiecniowe zebranie wrzesińskiego Koła Ziemianek odbyło się pod przewodnictwem p. majorowej Szyfterowej.

Po sprawozdaniu sekretarki, skarbniczka, p. Demby zdała sprawozdanie kasowe, poczem omówiono sprawę biblioteki i wybrano na miejsce ustępującej bibliotekarki p. Wilkoszewskiej p. Wiesławę Koehlerównę.

W dalszym ciągu p. przewodnicząca podała komunikaty Zarządu Głównego, a następnie wywiązała się dyskusja na te-

mat obchodu 25-lecia Koła, który odbędzie się jesienią.

Jak co roku organizuje wrzesińskie Koło kolonje letnie dla biednych dzieci.

Omówieniem działalności Kółek Włościanek w powiecie zakończono obrady.

Prosimy najuprzejmie o wpłacanie składek członkowskich na następujące konto: p. Zofja Tadrzyńska, Czerminiek p. Gołuchów P. K. O. nr. 212-964.

Wlkp. Koło Młodych Ziemianek nadesłało nam następujący komunikat: Około 50 dzieci z naszej ochronki niema dokąd wyjechać na lato. Czyby która z Pań nie wiedziała o jakimś, dworze, parafii lub Domu Katolickim, któryby przyjął choć po 5-cioro dzieci? Podróża dzieci, oraz ewentualnym dostarczeniem opieki zajmij się „Stella”. Bardzo prosimy członkinie nasze o zainteresowanie się tak palącą sprawą. Zgłoszenia o przyjęciu dzieci prosimy kierować do p. Grabowskiej, Zbiętka p. Mieścisko.

Przypominamy, że letnisko dla dzieci z ochronki otwiera się w Biezdrowie dnia 1 sierpnia, i pomieści 30 dzieci. Prosimy o pomoc i pamięć w nadsyłaniu choć drobnych darów pieniężnych oraz prowiantów, jak wszelkich kasz, maki, warzyw, słoniny itp. Dary w naturaljach lub pieniężnie prosimy nadsyłać na ręce p. Elizy Kurnatowskiej, Pożarowo p. Wartosław.

Paniom, które brały udział w rekolekcjach w Czacu i interesują się fotografiami z rekolekcji, donosimy, że fotografie te nabyć można w firmie Greger (nr. 1315) przy ul. 27 Grudnia 18.

Dlaczego p. Joliot-Curie nie została ministrem?

Paryż. (Ag. „Echo”). Krażyły tu uporczywe pogłoski, że córka zmarłej odkrywczyni radu, Curie-Skłodowskiej, pani Joliot-Curie, otrzymała tekę ministerjalną zdrowia w rządzie francuskim.

Pogłoski te nie były bezpodstawne. Zamiar taki istniał, lecz rozbił się o mur prawnych stosunków, panujących we Francji w odniesieniu do kobiet.

Mianowicie: we Francji kobiety nie posiadają netylko prawa głosowania do parlamentu, ale i podpisywania samodzielnie jakichkolwiek dokumentów o charakterze urzędowym.

Gdyby więc pani Joliot-Curie mianowana została ministrem zdrowia, wówczas wszystkie jej dekrety i zarządzenia musiałyby poprzednio być zaakceptowane przez jej męża.

I w tych warunkach p. Joliot-Curie nie może zostać ministrem. Tak jak nim wogóle nie może zostać żadna kobieta we Francji.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”



Japońskie szermierki.

Jagody

Pan przyszedł z pola i sapał. Miał sapać dosyć długo i pot ocierać z czoła, bo było bardzo gorąco. Tym przyjemniej smakował cień na zarosłej dzikim winem, werandzie. Pani siedziała już tam i coś skrętnie obliczała, na marginesie gazety.

On zaczął z ożywieniem:

— Wiesz, urodzaje będziemy mieli w tym roku, ho, ho! Na słomę przyszedł deszcz, nie zabraknie ściółki dla inwentarza, a zboże wykłosiło się ślicznie i ziarno dojrzało w tem słońcu, że może sypać, jak nigdy!

I dużą chustką otarł raz jeszcze pot z czoła, a potem sięgnął po szklanekę z sokiem malinowym i pił wolno, chłodząc się ze znawstwem.

Pani pokiwała głową i w zamyśleniu kręciła trzymaną w ręku ołówkę. On zauważył ten ruch i również głową pokiwał.

— No, tak, tak! Człowiek cieszy się z dobrych plonów, ale ceny? Napewno spadną. I tak źle i tak niedobrze!

Pani skończyła zliczać długą kolumnę drobnych cyfr i rzekła w zadumie:

— Myślę, że na tych letnikach to trochę i zarobimy. Chciałabym odłożyć tyle pieniędzy, aby mieć na szkolne dla Stasia i na pierwszy kwartał za stancję.

On machnął ręką.

— Ja ci mówię, że wpadniesz!

— Tak sądzisz?

I spojrzeli sobie z troską oboje w oczy. — A potem ona:

— Czy ja im mogę właściwie liczyć za pranie?

— Hm! Bo ja wiem? W mieście też trzeba za to płacić. A jak się ułożyłaś, co do koni? Czy ja im będę mógł coś liczyć za powózki?

I znów ona wzruszyła ramionami.

— A bo ja wiem? W mieście też płacą za dorozki.

A potem mówili już prawie równocześnie o tem, że napewno letnicy będą chcieli mieć wszystko za darmo i konie i pranie i obsługę i dużo, dużo innych rzeczy. Pochylili głowy w zadumie i zasłuchali się w brzęczące w powietrzu pszczoły.

A w tym samym czasie inna para małżeńska siedziała podobnie zatroskana w dusznej jadalni na trzecim piętrze kamienicy w śródmieściu.

On zaczął:

— Myślę, że w tym roku zaoszczędzimy trochę pieniędzy i będzie można odłożyć dla Jurka na szkolne i zapłacić jego pobyt w obozie. My sami wypoczniemy na tem letniku i łatwiej nam będzie przez rok długi pracować i spłacać podatki, jak myślisz? Ono pokiwała głową.

— Obawiam się, że wpadniesz!

On machnął ręką.

— Może masz i rację. Ale widzisz nie mogłem zgodzić się na to, abyśmy znów w te upały przesiadzieli w mieście. W ubiegłym roku nie wyjechałabym wcale, a potem zimą człowiek nie może dociągnąć. Ty miewałaś ciągle twoje neuralgie, a ja z moimi nerwami i sercem też już nie mogę dać sobie rady!

Ona sięgnęła po starą gazetę i zaczęła na jej brzegu spisywać długą

kolumnę drobnych cyfr. Zagadnęła męża z troską.

— Jak sądzisz? Czy każą nam płacić osobno za kąpiel w jeziorze?

— A bo ja wiem? Pewno! Oni umieją liczyć. Nie wiem też jak umówiłaś się co do pobytu w lesie, na werandzie, w sadzie. Bo widzisz, jak pokój to tylko pokój!

Ona machnęła ręką.

— No tak! Przecież, gdy przyjeżdżają do miasta to też osobno muszą płacić za pobyt w jakimś ogródku przy cukierni. Mój Boże!

I popatrzeni sobie z troską w oczy.

A potem, w pociągu była jeszcze mowa o tem, że tacy państwo we własnym dworze pewno nie będą się odnosić zbyt grzecznie do letników, że i służba każe sobie suto płacić za najdrobniejszą przysługę.

(Świst pociągu słychać było cichym wieczorem aż na stopniach werandy. Pani szepnęła ze zdenerwowaniem do męża:

— O Boże! Jakież ja mam emocje! Z pewnością ci letnicy będą nas traktowali jak handlarzy. Zaczną się rozpościerać po całym dworze i krzyć na służbę.

— A no moja droga, co robisz? To nie są goście! Płacą nam za pobyt, mają swoje prawa!

I równocześnie na niedalekiej przestrzeni były naprzeciw siebie cztery nieufne serca i cztery mózgi szybko dodawały i odejmowały w myśli długą kolumnę drobnych cyfr.

Wreszcie, stało się! Letnicy przyjechali, wpłacili zadatek, umieścili kuferki w gościnnym pokoju i, z pewnem wahaniem zeszli nadół, po schodach. Na werandzie przechadzał się

zdenerwowany pan domu i krzątała się jego małżonka.

I trzeba było drobnego, nic nie mówiącego faktu, aby nagle lody pękły! To Iskierka, mały, wesoły kundel, nic nie wiedzący o troskach ludzkiego społeczeństwa podbiegł ufnie do gości z miasta. Obwąchał ich ubranie, zakręcił ogonkiem i wspinając się na drobnych łapkach czynił niejako honory domu, zapraszając do stołu.

Na stole ogrodowym stała ogromna miska z czarnymi jagodami, talerzyki, serwetki.

Pani z miasta chrząknęła zażenowana, zmieniła trzymaną w ręku chusteczkę i bąknęła:

— Czy, czy te jagody... są objęte rachunkiem?

I z tęsknym apetytem, wzmocnionym podróżą w skwarny dzień omiotła wzrokiem połyskujące grona.

Pani ze wsi roześmiała się pogodnie.

— Ależ naturalnie, ma się rozumieć, jagody dzieci uzbierały w naszym lesie. Sprawy finansowe panowie załatwili już przed chwilą, a teraz prosimy uważać się już tylko za naszych, miłych gości.

I w niespełna godzinę zostało zawarte przymierze. Porozumiano się łatwo, na temat wspólnych trosk kryzysowych i wspólnych, lepszych nadziei na przyszłość.

Czarne, chłodne, pachnące jagody leśne otworzyły serca i rozwiązały języki, a świergot, podlatujących wokół werandy jaskółek łączył się z gwarem rozmów, które brzmiały jakoś bardzo szczerze i bardzo przyjacielsko w cichy, pogodny wieczór letni.

Wir.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ograniczenia dewizowe a porty polskie

Wprowadzenie ograniczeń dewizowych postawiło porty polskie wobec szeregu niejednokrotnie trudnych do rozwiązania zagadnień technicznych, przedstawiających doniosłe znaczenie dla handlu morskiego. W pierwszym rzędzie zarówno przed Gdynią jak i przed Gdańskiem wyrosło zagadnienie przydziału dewiz na opłatę świadczeń bezpośrednio związanych z obrotem morskim, a więc frachtów morskich, opłat okrętowych i t. d. Trudności te zostały stosunkowo szybko rozwiązane w Gdyni przez upoważnienie gdynskiego oddziału Banku Polskiego do przydziału dewiz na potrzeby ruchu portowego. W Gdańsku udzielone zostało upoważnienie dla Polskiej Kasy Rządowej, do przyjmowania wpłat na zablokowane konta poszczególnych firm, które mogły być następnie podejmowane przez firmę gdańską, trudniącą się przewozem i przeladunkiem, po przedstawieniu przez nią dowodów, stwierdzających dokonanie operacji portowych.

Najważniejsze trudności wyrosły przed portem gdańskim, wobec tego, że obszar Gdańska wyłączony został z obszaru, objętego polską reglamentacją dewizową. Ciężar starania się o przydział dewiz za towary, sprowadzane przez Gdańsk, spadł na odbiorcę w kraju. Ponieważ odbiorcą tym był częstokroć drobny kupiec prowincjonalny, sprowadzający od hurtownika gdańskiego niewielkie ilości towarów, jak np. artykuły kolonialne, słoje, drobnicę i t. p., przeto ograniczenia dewizowe musiały odbić się na imporcje tych kategorii towarów. Po stronie wywozu hamująco działały zarządzenia, nakazujące zgłaszanie dewiz, uzyskiwanych z wywozu. Szczególnie zagrożony był wywóz zboża przez Gdańsk. Eksporterzy gdańscy, wywożący zboże, skupują je w Polsce niejednokrotnie w drobnych ilościach, przyczem cena uzyskiwana przy tego rodzaju transakcjach eksportowych pozostaje nieraz do ostatniej chwili niewiadomą. Każdy z drobnych dostawców krajowych musiał przeto starać się o deklarację wywozową, co było dlań technicznie szczególnie trudne.

Powysze pocięzne przedstawienie sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek wprowadzenia ograniczeń dewizowych w portach polskich, wskazuje na zasadniczą różnicę między Gdynią a Gdańskiem. Trudności, jakie w wyniku reglamentacji dewizowej - handlowej wyrosły przed morskim handlem eksportowym i importowym w Gdyni, były w zasadzie te same, co w każdej innej miejscowości kraju. Od dnia 26 kwietnia r. b. konieczne jest przeto u-

zyskanie przy transakcji eksportowej zezwolenia na wywóz dewiz, a od dnia 13 maja r. b. również zezwolenia na przywóz towarów. Obowiązek zgłaszania dewiz przy wywozie, wprowadzony w dniu 25 maja r. b., objął oczywiście również wywóz przez port gdynski.

Jeśli chodzi o Gdańsk, to dwa porozumienia z maja i z czerwca r. b. usunęły częściowo istniejące trudności, gdyż z jednej strony Gdańsk zob-

owiązał się do wprowadzenia przepisów, uniemożliwiających ucieczkę złotego i dewiz, z drugiej obrotu pieniężnego pomiędzy Polską a Gdańskiem zostały ułatwione. Praktyka najbliższego okresu okaże, czy i w jakim stopniu porozumienia powyższe będą wystarczające dla tranzytowego ruchu portowego przez port gdański. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obie strony — zarówno Polska jak i Gdańsk — dołożą we własnym dobrze zrozumianym interesie wszelkich starań w kierunku usunięcia trudności, jakie mogą na odcinku tym jeszcze zaistnieć.

S. N.

Dalsze ulgi w opłatach za świadectwa przemysłowe

Podział świadectw przemysłowych na kategorie zależny jest od ilości zatrudnianych przez przedsiębiorstwo robotników. Zwiększenie ilości zatrudnionych robotników ponad normę ustaloną nakładało na przedsiębiorcę obowiązek wykupywania świadectwa przemysłowego wyższej kategorii, a więc większe zatrudnienie zwiększało opłaty za świadectwa.

Ministerstwo skarbu, dążąc do ułatwienia przedsiębiorstwom przemysłowym zatrudniania w razie potrzeby większej liczby robotników, zezwoliło już w grudniu 1934 r. na powiększenie ilości robotników przeciętnie o 50 proc. ustalonych norm bez obowiązku wykupywania świadectw wyższej kategorii.

Ulgi te, obowiązujące na 1935 r., przedłużono na rok bieżący okólnikami z listopada 1935 r. oraz lutego 1936 r. Mimo wprowadzenia tych ulg przemysł i samorząd gospodarczy uważał je za niedostateczne i widział w normach zatrudnienia, obowiązujących w stosunku do kategorii świadectw przemysłowych czynnik hamujący zwiększania zatrudnienia w przemyśle.

Ministerstwo skarbu, pragnąc udostępnić wszystkim przedsiębiorstwom przemysłowym powiększenie liczby zatrudnionych robotników bez ograniczeń, zezwoliło okólnikiem z dn. 19 czerwca r. b. na zatrudnianie w okresie od dn. 1 lipca do 31 grudnia r. b. dowolnej ilości robotników przy utrzymaniu kategorii świadectwa właściwego dla liczby zatrudnionych robotników do dnia 1 lipca r. b.

Ministerstwo skarbu, pragnąc zachęcić

przedsiębiorców do szybkiego i znacznego powiększenia liczby zatrudnionych robotników, przyznało w tym samym okólniku premje za wzrost liczby zatrudnionych robotników, w okresie od dnia 1-go lipca do dn. 15-go grudnia 1936 r. Premje te udzielane będą w postaci bonifikaty ceny świadectw przemysłowych. Bonifikatę tę otrzymują przedsiębiorstwa przemysłowe, które w okresie od 1 lipca do 15 grudnia r. b. zwiększą liczbę zatrudnionych robotników ponad najwyższą normę dopuszczalną na podstawie posiadanego świadectwa przemysłowego. Bonifikata rozpoczyna się od 10 proc. ceny świadectwa przemysłowego i wzrasta stosunkowo do zwiększenia się liczby zatrudnionych robotników, dochodząc aż do 100 proc., to jest do zwrotu całej sumy zapłaconej za wykupione świadectwo przemysłowe. Zwrot całej ceny świadectwa przemysłowego t. zn. premja 100-procentowa może być uzyskana przez przedsiębiorstwo z chwilą, gdy liczba zatrudnionych robotników wzrośnie i utrzyma się conajmniej przez trzy miesiące w okresie od 1 lipca do 15 grudnia r. b. o 100 proc. lub więcej w stosunku do najwyższej normy, przewidzianej dla danej kategorii świadectwa przemysłowego.

Bonifikaty udzielane będą przez właściwe urzędy skarbowe na indywidualne podania płatników, które wnieść należy do 31 grudnia r. b., przyczem podania te powinny być poparte zaświadczeniem miejscowego inspektora pracy, stwierdzającym ilość zatrudnionych robotników w okresie od dn. 30 czerwca r. b. oraz w okresie od dn. 15 grudnia r. b.

KRONIKA GOSPODARCZA

O jak najszybsze uruchomienie kredytów zastawnych

Mimo uchwalenia zasad, jak i ogólnej kwoty kredytów zastawnych dla rolnictwa, dotychczas kredyty te nie są uruchomione. Ponieważ rolnictwo, znajdujące się w przededniu żniw, jest całkiem pozbawione gotówki, przeto wysuwa postulat jak najszybszego uruchomienia kredytów. Od szybkości ich realizacji zależy w dużej mierze sytuacja finansowa gospodarstw rolnych na progu nowego okresu gospodarczego.

Przypominamy, że w r. 1935 rozporządzono w Wielkopolsce ogółem 2.300.000 zł kredytów zastawnych, z czego przypadało na kredyty rejestrowe 1.500 tys. zł, a na kredyty zaliczkowe 800 tys. zł. Spłacalność tych kredytów w r. bież. była — mimo kłeski posuchy b. dobra. Do dnia 1 lipca 1936 roku kredyty zastawowe, udzielone w r. ub. rolnictwu wielkopolskiemu, zostały w zupełności spłacone. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt dużej obowiązkowości rolnictwa poznańskiego przy spłaceniu kredytów. Mimo, że faktycznie zbiory były w licznych wypadkach o wiele gorsze, aniżeli można było sądzić na podstawie próbnych omłotów, rolnicy dokładali wszelkich starań, by zaciągnięty kredyt spłacić w całości i punktualnie.

Na rok bieżący jak wiadomo, przyznano na kredyty zastawowe w Polsce kwotę 40 milj. zł. Ponieważ województwo poznańskie zużywa zazwyczaj ok. 1/6 kredytów zastawnych, sądzić można, że na rok bieżący Wielkopolska otrzyma najmniej ca 7 milj. złotych kredytu. (az)

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zaległości w księgowaniu.** N. T. A. wyrokiem z dn. 21. 10. 1935 r. 1 rej. 9708/33 wyjaśnił, że stwierdzenie zaległości w księgowaniu uzasadnia uznanie ksiąg handlowych za nieprawidłowe; okoliczność, że zaległości zostały następnie usunięte, nie daje prawa podatnikowi domagania się uznania tych samych ksiąg za prawidłowe. (k).

(p) **Niezaksięgowanie faktur w roku podatkowym.** N. T. A. wyrokiem z dn. 21. 5. 1935 r. 1 rej. 6344/33 wyjaśnił, że niezaksięgowanie niektórych faktur w roku podatkowym uzasadnia uznanie ksiąg za nieprawidłowe, choćby nastąpiło w powodu żądania opustu z ceny fakturowej. (k).

(p) **Nieprawidłowość ksiąg filij.** N. T. A. wyrokiem z dn. 22. 11. 1935 r. 1 rej. 1909/34 wyjaśnił, że nieprawidłowość ksiąg handlowych filij sama przez się nie uzasadnia jeszcze w każdym przypadku uznania ksiąg centrali za nieprawidłowe. (k)

Z KRAJU

(k) **Zniesienie przez Polskę antywłoskich sankcji finansowych.** W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 50 z dnia 2 lipca r. b. opublikowane zostało rozporządzenie rady ministrów z dnia 27 czerwca r. b. o ustaniu mocy obowiązującej dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 listopada 1935 r. w sprawie wykonania art. 16 statutu Ligi Narodów. Wspomniany dekret Prezydenta Rzeczypospolitej ukazał się w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 63 z dnia 18 listopada r. ub. W art. 1 dekret ten zakazywał dokonywania na obszarze Polski następujących czynności: udzielania wszelkich pożyczek rządowi włoskiemu, subskrypcji pożyczek, emitowanych we Włoszech, lub przez rząd włoski, udzielania wszelkich kredytów dla rządu włoskiego oraz wykonywania wszelkich umów o przyznanie przedtem rządowi włoskiemu pożyczki, udzielania pożyczek dla osób fizycznych, mających siedzibę we Włoszech, udzielania kredytów osobom, zamieszkałym, lub mającym siedzibę we Włoszech, emitowania akcji na rzecz mających siedzibę we Włoszech instytucji lub osób itd. W art. 4 omawiany dekret postanawiał, że straci moc obowiązującą w terminie, który będzie określony przez rozporządzenie Rady Ministrów. Na podstawie właśnie tego art., rozporządzenie rady ministrów z dnia 27 czerwca r. b. postanowiło, że dekret traci moc obowiązującą. Rozporządzenie weszło w życie dnia 2 bm.

(k) **Konsekwencja kupiectwa polskiego w Krotoszynie.** Kupiectwo chrześcijańskie w Krotoszynie konsekwentnie nie utrzymuje kontaktu z firmami zamiejscowymi, posługującymi się podróżykami Żydami. Łącznie z tem, przyjeżdża do Krotoszyna daleko mniejsza ilość podróżykujących Żydów, aniżeli dawniej. (az)

(k) **Jak zapowiadają się zbiory tegoroczne?** Stan zbóż ozimych i jarych w Wielkopolsce jest dobry. Jęczmień ucierpiał znacznie od pasiałości liści jęczmienia, która wystąpiła w tym roku powszechnie. Natomiast pszenica ozima ucierpiała od mącznika. Z okopowych przedstawiają się naogół nieźle buraki cukro-

we, choć w wielu miejscowościach są nierówne z powodu wystąpienia zgorzeli siewek. Ziemiaki rozwijają się pomyślnie. Już około połowy czerwca pojawiły się na rynku ziemniaki wczesne, które osiągnęły cenę 40 zł za 100 kg. Sprzet mieszaniki poznańskiej był nadzwyczaj obfity; to samo odnosi się również do pierwszego pokosu lucerny. Koniczyny i seradele, zasiane w roku bieżącym, rozwijają się dobrze. Sprzet siana łąkowego odbywał się naogół w warunkach pomyślnych i jest dobry. To też braku paszy zielonej nie odczuwa się obecnie w gospodarstwach wielkopolskich. Ceny zbóż utrzymują się na wyższym poziomie, nie może to jednak poprawić złej sytuacji finansowej gospodarstw rolnych, gdyż zapasy zbóż są naogół już na wyczerpaniu. (az)

(k) **Szkody gradowe w Wielkopolsce.** Rok bieżący obfitował w silne opady gradowe. Czerwiec również nie był od nich wolny. Grady, jakie spadły w czerwcu, były znacznie większe, aniżeli w dwu latach poprzednich i wyrządziły poważniejsze szkody w powiatach: kępińskim, wągrowieckim, wyrzyskim, poznańskim i średzkiem. W niektórych powiatach grady wyrządziły znaczne szkody, że pola trzeba było zorać. (az)

(k) **Owoce wołyńskie w Poznańskiem.** Urodzaj owoców w Polsce jest w r. b. dobry. Zbiór ich zapowiadał się również pomyślnie w Wielkopolsce. Niestety, w tygodniach ostatnich wystąpiły w znacznej ilości szkodniki na drzewach owocowych do tego stopnia, że niektóre aleje przydrożne są zupełnie objęzione z liści. Najlepszym urodzajem owoców może poszczycić się w r. b. Wołyn. Mnogość czereśni, truskawek i malin jest wprost niebywała. Stąd też duże ilości owoców wołyńskich sprowadza Wielkopolska i Pomorze, własne bowiem zbiory nie wystarczają na pokrycie lokalnej konsumpcji. (az)

(k) **Wpłata Lasów Państwowych do skarbu w I kwartale r. 1936/37.** W I kwartale roku budżetowego 1936/37, t. j. od dnia 1 kwietnia do 30 czerwca r. b., Lasy Państwowe wpłaciły do skarbu państwa 12 milionów zł. Wpłata ta stanowi czystą nadwyżkę dochodów po potrąceniu kosztów eksploatacji, wydatków na uposażenie personelu i emerytury, podatków oraz inwestycji, przewidzianych planem gospodarczym.

Z ZAGRANICZY

(z) **Ujemna opinia ekonomistów belgijskich o 40-godzinnym tygodniu pracy.** Belgijski Centralny Komitet Przemysłowców ogłasza opinie, uzyskana od dwóch ekonomistów belgijskich, prof. Baudhuin i prof. De Leener, w sprawie 40-godzinnego tygodnia pracy. Zdaniem prof. Baudhuin klasa robotnicza uzyskalaby bardziej realne zdołbycze z punktu widzenia poprawy bytu przez przedłużenie okresu, poświęconego szkolnictwu, a również przez wcześniejsze wycofywanie się z aktywnego życia, aniżeli przez skracanie normalnego czasu pracy w silnym wieku. O ile istnieje marża dla poprawy bytu klasy robotniczej, w istniejących warunkach gospodarstwa Belgii należy ją wyzyskać w kierunku podwyżki które odbierze zajęcie klasie średniej plac, nie zaś ograniczania czasu pracy. Zresztą całe zagadnienie ma charakter nie wewnętrzny, lecz międzynarodowy. Prof. de Leener wyraża opinie że 40-godziny tygodnia pracy nie zlikwiduje bezrobocia, przyczyni się natomiast do spadku produkcji i jej podrożeń. Stanowi on również bezpośrednią groźbę dla stabilizacji franka belgijskiego.

(z) **Przyływ złota do Francji.** Minister skarbu miał oświadczyć na posiedzeniu komisji finansowej, że od chwili uchwalenia ustawy w sprawie ściągania kapitałów, ukrywających swe fundusze zagranicą, przyływ złota do Banku Francji wyniósł 400 milj. fr. Obecnie — według słów ministra — dzienny przyływ złota do Banku sięga 150 milj. fr.

(z) **Wzrost protekcjonizmu w Anglii.** Federacja Przemysłu Brytyjskiego (Federation of British Industries) żąda uzupełnień w ochronnym systemie celnym przez wprowadzenie kontyngentów. Klauzula największego uprzywilejowania ma być udzielana tylko tym krajom, które ze swej strony zobowiążą się do udzielania wzajemnych koncesyj. Jest to aluzja do istniejącej umowy handlowej kanadyjsko - brytyjskiej, która wymaga rewizji. Bezpośrednią jednak przyczyną wysunięcia przez Federację powyższego wniosku jest wrastający w ostatnim roku przywóz gotowych towarów do Anglii oraz ekspansja Japonii. Federacja zwróciła też uwagę na podróż dr. Schachta do południowo-wschodniej Europy.

(z) **Nowa pożyczka wewnętrzna w Z. S. R. R.** Opublikowana została decyzja Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych ZSRR. o emisji nowej pożyczki wewnętrznej oraz o konwersji niektórych dawnych pożyczek na obligacje nowej pożyczki. Emisja obejmie kwotę 4 miliardów rubli; termin pożyczki — 20 lat; oprocentowanie — 4 proc., przyczem pierwszy kupon płatny jest dnia 1 września r. b. W związku z tem agencja Tass upoważniona została do stwierdzenia, że przewidywana konwersja nie będzie dotyczyła obligacji pożyczek, ulokowanych zagranicą.

Krótkie informacje gospodarcze

— W dniu 24 ub. m. w gmachu izby przemysłowo-handlowej w Wilnie otwarte zostały II międzynarodowe targi i aukcje futrzarskie.

— W Pińsku odbędzie się w dniach od 15 do 31 sierpnia br. po raz pierwszy impreza gospodarcza, a zarazem kulturalno - społeczno - turystyczna pod nazwą „Jarmark Poleski”. Polacy on będzie z wystawą przemysłowo - rzemieślniczą i rolną o charakterze regionalnym.

— Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zaprotestowano na terenie całej Polski w maju br. ogółem 133,2 tys. sztuk weksli na sumę 18,3 milj. zł wobec 126,5 tys. sztuk — wartości 18,2 milj. zł w kwietniu br. i 131 tys. sztuk na sumę 19,8 milj. zł w maju 1935 r.

— Od dłuższego już czasu dal się zaobserwować na rynku cyny stały spadek cen. Ostatnio jednak nastąpiła na rynku londyńskim silna deruta, która zepchnęła ceny tego metalu do poziomu nienotowanego od lat trzech. Zniżka cen cyny nastąpiła wskutek wiadomości, że międzynarodowy komitet cyny postanowił podwyższyć kwotę produkcyjną na III kwartał r. b. z 85% kwoty zasadniczej do 90%.

— Czeskie zakłady przemysłowe „Skoda”, osiągnęły — w wyniku poprawy koniunktury zbrojeniowej — znacznie większe dochody w r. b. niż w latach poprzednich, a mianowicie 41 milj. kor. czystego zysku wobec 22 milj. kor. w r. ub.

— Czesosłowacko - austriacka umowa handlowa, zawarta na wiosnę br., nie wejdzie w życie. Przyczyna tego ma być sprzeciw niemiecki przeciwko preferencjom, jakich w umowie tej Czesosłowacja udzieliła Austrii.

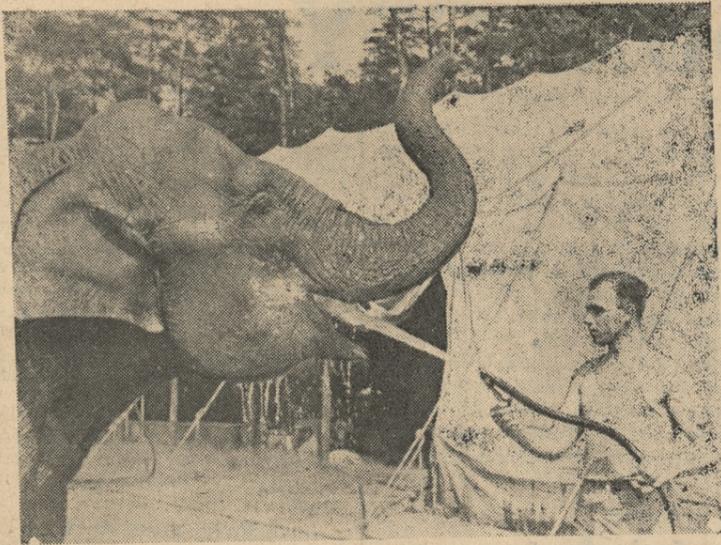
— W Wiedniu wznowione zostały rokowania w sprawie traktatu handlowego między Polską a Austrią.

— Donoszą z Budapesztu, że w najbliższym czasie podjęte zostaną prace przy budowie kanału, który połączy Dunaj z Cisą.

— Bank Anglii, który od pewnego czasu systematycznie powiększa ewój zapas złota, komunikuje o dalszym zakupie sztab złota na sumę 1.638 tys. funtów.

— Handel zagraniczny St. Zjedn. w maju r. b. przedstawiał się następująco (w milj. dolarów): import 191, eksport 201. Import złota w maju wyniósł blisko 170 milj. dol.

— Państwowe długie Stanów Zjednoczonych A. P., wskutek nowych emisji powiększyły się do rekordowej sumy 32,6 miliardów dolarów.



Śledy słoń ma pragnienie, najlepiej ugasić je można przy pomocy hydranta. Scena takiego „pojenia” widzimy właśnie obok, przyczem słoń - szelma nawet się nie zachłystnie.

Historja walki z wścieklizną

Epidemia wścieklizny, która od paru tygodni stała się plagą Warszawy i różnych okolic kraju, nie jest już dzisiaj tym koszmarem, jakim była jeszcze przed pięćdziesięciu laty. Zbawcą pokąsanych od śmierci w straszliwych męczarniach był wielki uczonec francuski, Ludwik Pasteur.

Pasteur, którego od dzieciństwa przesładowały krzyki bólu chłopca, ugryzionego przez wściekłego wilka w rodzinnej wiosce Arbois, uważał wyzwolenie ludzkości od straszliwej plagi wścieklizny za najszczytniejsze zadanie uczonych. Po długich i niebezpiecznych badaniach śliny wściekłych psów doszedł Pasteur do wniosku, że wścieklizna sadowi się w mózgu i kręgosłupie pokąsanego, i że jad tej choroby, jak wskazywały objawy jej, działa na układ nerwowy. Trzy lata trwała wyczerpująca praca Pasteura i jego dzielnych asystentów, Roux i Chamberlaina, od chwili wytyczenia przez Pasteura drogi do wykrycia straszliwego jadu wścieklizny, czyli wolowstrętu, zanim udało się im osiągnąć zwycięstwo nad tą plagą ludzkości. Środkiem, który zapobiegał przedostawaniu się jadu wścieklizny do mózgu, stała się szczepionka, otrzymana z preparatu z mózgu wściekłego psa lub z mózgu zwierzęcia, dotkniętego wścieklizną. Pasteur wsadził do klatki z wściekłymi psami zdrowe psy i natychmiast po pokąsaniu

zaszczepił im czternaście dawek szczepionki, wziętej ze stosu paciierzowego wściekłego królika. U żadnego z tych psów nie wystąpiły objawy wścieklizny.

Więść o cudownej szczepionce Pasteura obiegła szybko nie tylko Francję, ale i cały świat. Ze wszystkich stron błagano Pasteura o szczepionkę. Pasteur nie miał jednak odwagi dokonać eksperymentu ze swą szczepionką na ludziach i, być może, nieprędko zdecydowałby się na ten ryzykowny krok, gdyby nie przypadek.

6 czerwca 1885 r. do laboratorium Pasteura w Paryżu przybyła z Alzacji kobieta z dziesięcioletnim synkiem, którego przed dwoma dniami pokąsał wściekły pies aż w czternastu miejscach. Kobieta ta błagała Pasteura, by ratował jej syna. Tego to dnia po raz pierwszy zaszyknięto człowiekowi szczepionkę przeciwko wściekliznie. Po dwóch tygodniach chłopiec był całkowicie wyleczony.

Ze wszystkich stron świata zaczęli teraz napływać do laboratorium Pasteura pacjenci. Pewnego dnia przybyło ze Smoleńska dziesięcioletnie dziecko, pokąsanego przez wściekłego wilka. Dwadzieścia dni upłynęło od ukąszenia. Pasteur szczepił chłopca wścieklizną dwa razy dziennie, i po kilkunastu dniach szesnasto spośród nich wróciło całkowicie do zdrowia. Triumf Pasteura był zupełny!

Tezauryzacja

Tezauryzacja, na którą się skarżą współcześni ekonomiści, nie jest chorobą dni dzisiejszych. Wprawdzie przed wojną często były wypadki, że oszczędność przybierała formy tezauryzacji, temniej obrót złotem był dozwolony, a pieniądz metaliczny, złoty czy srebrny miał obieg swobodny. Po raz pierwszy, na większą skalę, jako zjawisko społeczne, tezauryzacja występuje w historii we Francji, w epoce przed Wielką Rewolucją, a mianowicie podczas panowania Ludwika XVI. Obieg monetarny wynosił wtedy około 2 miliardów. W przewidywaniu możliwej katastrofy społecznej po-

częto teauryzować złoto i srebro w sztabach i monetcie. Lecz na długo przedtem jeszcze, w średniowieczu także bywały wypadki, że wybitne jednostki gromadziły drogie metale w przewidywaniu gorszych czasów. Takim był magnat francuski Ludwik de la Tremoille, towarzyszył Karola VII, który podczas swej wyprawy neapolitańskiej w 1494 r., w chwili większego zapotrzebowania na brzęcząca monetę polecał przetapiać zebrane przez dłuższy czas złote łańcuchy i naczynia. Tezauryzacja nie jest więc specjalnie zjawiskiem naszych czasów. występowała ona u ludzi w czasach odznaczających się niepewnością warunków politycznych lub społecznych.

Romeo i Julja w wydaniu prywatnym

Niejaki Edward Wood, w życiu prywatnym kupiec, z amatorski odgrywał rolę z repertuaru szekspirowskiego. Podczas jednego z przedstawień mister Wood tak się zapalił do swej roli błędnego rycerza, iż przeskoczywszy przez trupa przeciwnika, rzucił się na szyję swej nadobnej partnerce, miss Ednie Curr. Co z tego wynikło, łatwo się domyśleć: w dwa tygodnie później p. Wood i miss Ednie stanęli przed ołtarzem.

Epopeja zaczyna się teraz i odgrywa się w nowoczesnym, błyskawicznym tempie. O dziesiątej rano odbył się ślub, a w dziewięć godzin później dobijał się gwałtownie do drzwi adwokata mr. Wood. Ale w jakimże stanie! Mr. Wood stanął przed obliczem adwokata w przekrzywionym kołnierzyku, z podartym krawatem, z pogiętym cylindrem w ręku. Rozgorączkowany, podniecony domagał się od prawnika natychmiastowego podjęcia kroków rozwodowych. — Ależ, panie drogi, czemu się pan tak spieszy? W odpowiedzi wskazał mr. Wood na swój lewy policzek, podrapany przywoicie i na oko porządnie podsiniacone. — Odbyliśmy w domu z żoną próbę „Romeo i Julji” — dodał nieszcześnik w formie wyjaśnienia.

Adwokat zajął się energicznie sprawą pechowego klienta. Następnego już dnia wpłynęło do sądu podanie o rozwód wraz ze świadectwem lekarskim. Rozprawa sądowa była tak niemal burzliwa, jak „Romeo i Julja” w wydaniu domowym. — Oh, zasłużył sobie na spoliczkowanie! — krzyczała miss Wood — doprowadził mnie swoją grą do pasji. Toż on nie ma pojęcia o grze. Jego Romeo to karykatura. Jak się jest takim osłem, nie trzeba się zabierać do ról bohaterskich!

Sędzia był coprawda innego zdania. Według niego zły Romeo może być dobrym mężem, a dobra Julja — złą żoną.

Wyrok brzmiał zatem po myśli niedoszłego Romea, uwalniał go od dalszego pożywania z groźną Julją. Mr. Wood triumfował. Radość jego trwała jednak krótko i została zgaszona dalszą treścią wyroku. Miss Curr miała bowiem z poprzednich dwóch związków małżeńskich troje dzieci. Uznając, iż bojowy charakter i temperament p. Curr-Wood nie gwarantuje dzieciom właściwej opieki i wychowania, sędzia przyznał dzieci p. Wood i powierzył jego opiece. Teraz dopiero przekonał się mr. Wood, co go kosztuje pasja gry amatorskiej. Był mężem tylko dziewięć godzin i po tym czasie stał się ni stąd ni zowąd ojcem przybranym trojga dzieci, które odziedziczyły pono po matce temperament i entuzjazm aktorski. Ojciec z wyroku sądowego łamie ręce z rozpacz i wydziera sobie włosy z głowy na widok spustoszeń, jakie wyczynia w domu wesela trójka, grająca w kotka i myszkę, czaracgo luda i inne gry towarzyskie odpowiednie dla tego wieku.



W dniu bojowych ćwiczeń lotniczych w Londynie zestrzelono balon; zdjęcie powyższe pochwyliło właśnie pożar balonu wysoko w powietrzu.

Język speakerów radiowych

W związku z rozwojem radja zrodził się problem czystości i poprawności języka speakerów radiowych. Zagadnienia te są bardzo trudne do rozwiązania we wszystkich niemal krajach, gdyż zwroty używane przez speakerów, dzięki popularności radja, przenikają do mowy potocznej ogółu. Specjalne trudności miała pod tym względem Anglja, gdzie po wielu uciążliwych badaniach, opracowano specjalny podręcznik zatytułowany „Radjowy język angielski”, ustalający wzorową wymowę niektórych wątpliwych słów, jak n. p. nazwy miejscowości, lub też niektórych zwrotów językowych.

W dużo mniejszym zakresie trudności językowe mają i speakerzy Polskiego Radja. Celem oparcia wymowy speakerów o rezultaty badań naukowych nad współczesną polszczyzną Polskie Radio zwołało pod przewodnictwem prof. Witolda Doroszewskiego dwa zebrania, na których roztrząsane są wszystkie wątpliwości, jakie się nasuwają przy zapowiadaniu audycji przez radio. Zebrania takie będą kontynuowane, aż do czasu utworzenia specjalnej Komisji Językowej przy Polskiem Radjo.

Mur chiński arcydziełem budownictwa

Pomimo wspaniałych wyczynów techniki nowoczesnej i śmiałości pomysłów konstruktorów i inżynierów, uczeni twierdzą stanowczo, iż jednym z najbardziej gigantycznych przedsięwzięć, podjętych przez człowieka, jest budowa olbrzymiego muru chińskiego, mającego za cel ochronę Chin przed napadami wojowniczych band z Mongolji i Mandżurji. Olbrzymie to dzieło dokonane zostało w zamierzonych czasach przez cesarza chińskiego Chin, mieniącego się „Pierwszym Cesarzem”, lub „Jedynym Cesarzem” Chin, i przeprowadzone całkowicie w czasie jego panowania. „Mur chiński” biegnie zyg-

zakowatą linją od Morza Żółtego, na północ od Pekinu, do pustyni Azji Centralnej i ciągnie się na dystansie ok. 2500 klm. Wspinają się on na wysokie góry i spada w głębokie doliny i wąwozy. Szerokość jego wynosi przeciętnie około 7 metrów, a wysokość 8 metrów, wieże zaś, umieszczone w odległości około 100 metrów jedna od drugiej, posiadają wysokość 11 metrów. Szczytowy kraniec muru wyłożony jest blokami granitu i krzemienia. Dla współczesnych konstruktorów niezwykłość tej budowy polega na tem, iż została ona dokonana bez pomocy jakichkolwiek maszyn parowych. I pomimo, iż dziś sypie się on zupełnie w gruz, mur chiński pozostał jednym z największych pomników pracy ludzkiej.

Scena letnia w „Adriji”

Dziś i codziennie występy znakomitego zespołu artystów scen warszawskich w Rewji „Szukajmy Pięprzyka”!... przyjeździe na wczorajszej premierze przez tłumnie zebraną publiczność z wielkim aplauzem. — Udział biora: Hanka Runowiecka, Ewa Osten, Laskowski, Iżykowski, duet taneczny Bargielska — Moran, oraz kwartet baletowy, kierownik literacki — Walery Jastrzębiec, zapowiada Zygmunt Mąkowski. Początek o 9 wiecz. — wstęp wolny. Bon konsumcyjny 2,— zł. W razie niepogody przedstawienie na sali. Uwaga: codziennie od godz. 12 występy artystów rewjowych na sali „Adriji”

Sztuka, którą każdy poznać powinien

Tanie przedstawienie w Teatrze Nowym znakomitej sztuki K. H. Rostrowskiego „Antychryst”



Scena z aktu I „Antychrysta”. Osoby od str. lewej: pp. Leon Hadzewicz, Teofila Koronkiewiczówna, Roman Cirin, Zbigniew Koczanowicz, Zygmunt Noskowski.

Jutro, w sobotę oraz we wtorek przyszłego tygodnia wieczorem dane będą dla Czytelników wydawnictw naszych

DWA TANIE PRZEDSTAWIENIA

emocjonującej sztuki genialnego poety i dramaturga Karola Huberta Rostrowskiego „Antychryst”, w świetnym wykonaniu całego zespołu teatru.

Niesłychanie aktualny temat sztuki, przedstawiony w silnych scenach, wywierających na widzach potężne wrażenie, winien wzbudzić w naszym polskim społeczeństwie jak najwyższe zainteresowanie. Tem więcej przedstawienia „Antychrysta” zasługują na zainteresowanie, że wystawieniem tego

utworu Teatr Nowy składa hold 25-letniej twórczej pracy znakomitego polskiego dramaturga.

Czytelnicy „Kurjera Poznańskiego” za okazaniem zniżkowego kuponu otrzymają w kasie teatru bilety ze zniżką 50 proc.

Kupon zniżkowy na „Antychrysta”

Okazicielem niniejszego kuponu otrzyma w kasie Teatru Nowego bilet zniżkowy ważny na przedstawienie „Antychrysta”



Suknia w kolorze lila z brokatową chińską narzutką.

SPORT

Zieliński wygrał wyścig do morza

W czwartek po południu na Dynasach w Warszawie zakończył się wyścig kolarski do morza. Trzeci etap tego wyścigu z Chojnic do Włocławka (przez Bydgoszcz zamiast Tuchole) na dystansie 208 km. wygrał Zieliński w czasie 7 g. 10:02 przed Korsak - Zaleskim, Wasilewskim, Kapiakiem Józefem i Kielbasą. Ostatni etap wyścigu z Włocławka do Warszawy zgromadził na starcie w Włocławku 27 kolarzy. Poza konkursem jechał Olecki (Iskra), który też jako pierwszy minął na Dynasach metę. Trasę przebył on w czasie 6 g. 19:23. W konkursie pierwszym był na mecie Zie-

liński (Okęcie) w czasie 6 g. 19:23,2, 2. Oszejnikow (Iskra) 6 g. 19:23,4, 3. Kielbasa (WTC) 6 g. 19:23,6, 4. Wasilewski (Fart Bema) 6 g. 19:23,8, 5. Kapiak (Warszawianka) 6 g. 19:24,2. Licznie zebrana na dynasach publiczność owacyjnie witała przybywających kolarzy.

W ogólnej punktacji pięciu etapów wyścigu pierwsze miejsce również zajął Zieliński w czasie 34 g. 30:48,2, 2. Kielbasa 34 godz. 36:38,6, 3. Kapiak 34 g. 36:41,2, 4. Zagórski 34 g. 46:00,6, 5. Korsak - Zaleski 34 g. 48:52, 6. Kluj 34 g. 54:33,8, 7. Ignaczak, 8. Wasilewski.

Jędrzejowska wyeliminowana

London. (Pat). W czwartek w spotkaniu półfinałowym turnieju wimbledońskiego Jędrzejowska pokonana została przez Amerykankę Jacobs 4:6, 2:6. Jędrzejowska grała początkowo bardzo dobrze, niestannie atakując. Przy stanie 4:3 dla Jędrzejowskiej Amerykanka zaczęła grać przy siatce, co wytrąciło Jędrzejowską z równowagi i dało trzy gemy z rzędu Jacobs. W drugim secie Jędrzejowska gra mniej pewnie i psuje szereg łatwych piłek, podczas Jacobs grała niezwykle regularnie i taktycznie zresztą. W drugim spotkaniu półfinałowym Sperling pokonała Mathieu 6:3, 6:2.

W ćwierćfinale gry podwójnej pań Jędrzejowska i Noel przegrały do pary angielskiej King-Ingram 7:5, 3:6, 3:6. Jędrzejowska była wyraźnie zmęczona poprzednio rozegranym singlem.

W grze mieszanej Jędrzejowska w środę wraz z Brugnonem pokonała parę angielską William i Gren 6:2, 6:4, uległa jednakże popo-

łudniu tegoż dnia parze mieszanej Malfroy i Sperling 3:6, 3:6.

Hebda przegrał swoje pierwsze spotkanie w turnieju pocieszenia z Francuzem Landrux również w stosunku 3:6, 3:6.

W półfinałach gry pojedynczej panów Cramm pokonał Custina 8:6, 6:3, 2:6, 6:3 a Perry Amerykankina Budge 5:7, 6:4, 6:3, 6:4.

W grze podwójnej panów Allison i Van Ryn pokonali parę niemiecką Cramm i Henkel 4:6, 10:8, 6:4, 3:6, 4:5, gdyż przy tym stanie Cramm mając jedną piłkę decydującą do zagrania zrezygnował z dalszej gry, oszczędzając się do singla. Para Hughes i Tuckey zwyciężyła parę Malfroy i Stedman 6:1, 6:1, 2:6, 6:0. Inne wyniki Borotra i Brugnon Cuning i Itoh 6:2, 7:5, 5:7, 6:2, Allison i Van Ryn Grath i Sproule 6:4, 6:3, 6:4. Gra mieszana: Oliff i Nuthall Uanne i Kraus 6:2, 7:5, Budge i Fabyan — Kululejewicz i Valdene 6:0, 6:2, Petra i Mathieu i Cunniggin i Osbrich 6:4, 7:5, Llegeay i Henrotin Van Rynowie 6:1, 7:5.

Hippika

Pomorskie Towarzystwo do Zachęty Hodowli Koni w Grudziądzu organizuje w dn. 16 do 19 bm. na stadionie sportowym w Gdyni wielkie zawody konne, w których startować będzie olimpijska grupa jeźdźców polskich. Poza tem udział zapowiedzieli uczestnicy wyższego kursu instruktorów jazdy konnej z Grudziądza oraz jeźdźcy gdańscy. (Pat)

Kajakarstwo

Międzyokręgowe zawody kajakowe odbędą się dnia 12 lipca w Pucku. Kajakowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną również w Pucku 15 i 16 sierpnia. Bezwzględny warunkiem dopuszczenia do zawodów mistrzowskich jest posiadanie Państwowej Odznaki Sportowej, o którą każdy zawodnik kajakowy powinien się postarać. (Pat)

Krótkodystansowe mistrzostwa okręgowe odbędą się w niedzielę na Warcie. Start znajdować się będzie na wysokości placu saperów, meta na wysokości ogrodu kuracyjnego za lazienkami miejskimi. Trasa wynosi 1000 m. Program przewiduje biegi dla jedynki i dwójki seniorów i juniorów oraz ponadto biegi na 600 metrów dla młodzików i pań.

W regatach startują wszystkie kluby okręgu. Będą one niewątpliwie bardzo ciekawe ze względu na eliminacje do mistrzostw Polski, które już w następną niedzielę odbędą się w Pucku. Wyniki więc eliminacyjne dadzą pojęcie o szansach Poznania, stolicy kajakarstwa sztywnego na zawodach międzyokręgowych w Pucku. Początek regat o godz. 15.

Lekka atletyka

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Bydgoszczy 10-bój lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski. Zawody będą również eliminacją przedolimpijską, która zadecyduje o wysłaniu naszego przedstawiciela do turnieju olimpijskiego w Berlinie. Na starcie w Bydgoszczy znajdują się najlepsi nasi zawodnicy z Pławczykiem, Lokajskim, Łopuszańskim i Gierutem na czele.

Lekkoatleta sowiecki Rokhlin ustanowił nowy rekord Sowietów w skoku wzwyż wynikiem 191,5 m. (Pat)

Nowe rekordy szwedzkie padły w następujących konkurencjach kobiecych: wdal — Hansson 539 cm; piłka uszata — Lundström — 44,78 m. Szwedzki kandydat olimpijski Hedvall uzyskał trzy dobre wyniki: w dysku — 48,10 m, w kuli — 14,52 m i w oszczepie — 55,47 m.

Na mistrzostwach Holandji w Amsterdamie ustanowiono trzy nowe rekordy krajowe, a mianowicie: 1500 m — Petit 4:06, 1500 m w chodzie — Engelman 6:02,5 oraz 4 X 100 pań — „Ado” Amsterdam 50,3. (Pat)

który w przeciągu trzech tygodni prowadzić będzie treningi z piłkarzami wileńskimi. (Pat)

WKS „Smigły” zrezygnował z podróży do Prus Wschodnich, na zawody rewanżowe, wyznaczone na dn. 4 i 5 bm., spowodu nieuzyskania paszportów zagranicznych. Byłby to pierwszy wyjazd „Smigłego” zagranicę.

Dania pokonała w Helsinkach w spotkaniu między państwem Finlandją 4:1. (Pat)

W niedzielę rozegrane zostaną następujące spotkania o mistrzostwo ligi: w Warszawie — Warszawianka i LKS, sędziuje p. Obst; w Krakowie — Garbarnia i Warta, sędziuje p. Sannicki; we Lwowie — Pogoń i Ruch, sędziuje p. Lange; w świętochłowicach — Śląsk i Wisła, sędziuje p. Staliński, wrocław w Katowicach — Dąb i Legia, sędziuje p. Barwala. (Pat)

HCP — KS „Flota” Gdynia. Towarzystwie spotkanie powyższych drużyn odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godzinie 18 na arenie PWK na Łazarzu. KS „Flota” (reprezentacja Marynarki Wojennej) przyjeżdża w swoim najsilniejszym składzie, mecz więc budzi zainteresowanie.

Pływanie

Kurs instruktorów pływania odbędzie się w dniach od 13 bm. do 8 sierpnia w Warszawie. Kurs, organizowany przez PUWF w porozumieniu z Polskim Zw. Pływackim, dostępny jest dla nauczycieli w. f. i członków klubów, zrzeszonych w PZP i w organizacjach w. f. i p. w. Od kandydatów wymagany jest dyplom przodownika albo równorzędne kwalifikacje. Uczestnicy kursu skoszarowani będą w kwartach wojskowych. (Pat)

Wioślarstwo

Wioślarze na obozie przedolimpijskim w Kruszwicy. Desygnowani na podstawie ostatnich regat wioślarskich do obozu olimpijskiego w Kruszwicy nad Gopłem wioślarze: Verey, Ustupski, Borzuchowski, Kobylński, Skolimowski, Braun i Słazak, oraz: Kuryłłowicz, Leperowski, Petrykowski, Serwo, Bacler, Manitus, Meyssner i Wieczorek z Poznania wraz z czwórka WKS Smigły z Wilna i drugą czwórka AZS Poznań rozpoczęli już treningi na wodach jeziora Gopla. Kierownikiem obozu jest dr. Koczuj z Poznania. Tereniami czwórek i dwójek prowadzi p. Haspel, treningiem jedynki i dwójki podwójnej kieruje inż. Bujwid z Krakowa. Oprócz tego przyjechał do Kruszwicy wiceprezes P. Z. T. W. inż. Loth i inni dygnitarze Związku.

Dnia 19 b. m. odbędą się w Kruszwicy międzyklubowe regaty jubileuszowe z okazji 25-lecia klubu wioślarskiego „Gopło” z udziałem naszych najlepszych wioślarzy. W tym celu klub „Gopło” powiększył ostatnio przystań, sprowadził z Warszawy trenera w osobie inż. Masłowskiego oraz poczynił szereg innych celowych posunięć.

Wśród zawodowców

Śmiertelny k. o. W Bukareszcie zmarł ostatnio 21-letni olbrzym rumuński Gogea Mitu, który chciał zrobić karierę pięściarską. W tym celu przebywał dłuższy czas w Paryżu jako bokser zawodowy. Na jednym z meczów herku-



Stare przedmieścia w Jaffie, które były ogniskiem ataków na angielskie wojska, zostały z polecenia władz angielskich zburzone. Na zdjęciu stare domostwa wylatują w powietrze. Oddziały angielskie obserwowały wybuchy z za worków piasku.

les rumuński otrzymał od swego przeciwnika cios w okolicę żeber, po którym Mitu zachorował ciężko na płuca. Szukając ratunku w szpitalu dla płucno-chorych, Mitu wrócił do kraju. Mimo usilnych starań i opieki rojującej wielkie nadzieje bokser rumuński zmarł.

Mitu pochodził z południowej Rumunii. W małej wsi mieszkał jego ojciec rolnik, liczący 44 lata. Rodzice olbrzyma są zupełnie normalnie zbudowani, tak samo i siostry jego, jedna licząca dziewięć a druga piętnaście lat, wzrost mają normalny. Gogea był jedynym w rodzinie, który osiągnął wysokość 2,42 m. Krótko przed chorobą ważył 185 kilogramów. Numer: butów wynosił 57, natomiast szerokość kołnierzyka tylko 42, ponieważ głowa jego była normalnie zbudowana i nie przekraczała miary przeciętnego człowieka. Dłonie jego miały wielkość talerza, tak, że musiano dla niego wykonać osobne rękawice. To samo dotyczy się ubioru i obuwia, które olbrzym zamówić musiał na miarę i — zgóry zapłacić, gdyż przeważnie żaden z rzemieślników nie chciał ryzykować straty w razie nieodebrania zamówionych przedmiotów. Trudno bowiem byłoby znaleźć nabywców.

Podziękowanie

Podajemy do wiadomości, że zbiórka 3-majowa, urządzona na terenie woj. poznańskiego, przyniosła:

1. ze sprzedaży nalepek zł 6.924,93
2. ze zbiorów ulicznych i na listy ofiar zł 16.001,32

razem zł 22.926,25

Wszystkim PP. Ofiarodawcom składamy jak najserdeczniejsze podziękowanie.

TOW. CZYTELNI LUDOWYCH.

W sobotę wielki koncert w Ogrodzie Zoologicznym

Następny z cyklu wielkich koncertów symfoniczno - popularnych pod osobistym kierownictwem dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego odbędzie się w Ogrodzie Zoologicznym jutro, w sobotę wieczorem o godz. 8. Program zawiera m. in. Schumanna „Symfonię C-Dur”, Karłowicza „Odwieczne pieśni”, Rimsky - Korsakowa „Scheherzadę”, Czajkowskiego walc z siuty „Śpiąca królewna”. Wstęp wolny.

U malarza.

— Chciałbym pomówić z artystą, który malował ten obraz.

— Pani pozwoli, że się przedstawię.

— Ach, bardzo mi miło, czy może mi pan powiedzieć, gdzie kupuje swoje toalety ta pani, którą pan sportretował?

(„Le Rire“)

Gdański maminsynek



Wysoki komisarz Lester: — Wartości mu dać w skórę, droga pani; łapie nianie ciagle za nos i znowu mnie opaskudził!

Niania: — Niech mu pan jeszcze ten raz daruje — on taki biedny sierotka i tak mnie kocha!



Fragmenty z imponującego zjazdu Stronnictwa Narodowego we Wrześni (Wielkopolska). Od lewej: kierownik rejonu wrzesińskiego S. N. Jan Pawlak z Wrześni (x), delegat zarządu głównego S. N. z Warszawy red. Sacha (xx), kierownik rejonu Leszno por. rez. A. Misiak, b. więzień Berezy (xxx) i delegat zarządu okręgowego S. N. w Łodzi kpt. rez. Grzegorzak kroczą na czele kilkutyśniężnego pochodu; orkiestra oraz jedna z grup pochodu z transparentem na czele.

W sprawie poświadczenia kwitów rentowych

Od zarządu miejskiego m. Poznań otrzymałmy poniższe pismo:

Wobec pojawienia się uwag nieściśle przedstawiających sprawę odmowy przez zarząd miasta dalszego poświadczenia kwitów rentowych, zarząd miasta stwierdza, co następuje:

1. Niemiecka ordynacja ubezpieczeniowa (§ 727 cz. III) nakładała na organa gminne obowiązki poświadczenia na kwitach rentowych autentyczności podpisu rencisty. Polskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe obowiązkiem ten uchyliło tak, że obecnie żaden przepis prawny, któryby tego rodzaju obowiązek na gminę nakładał, nie istnieje.
2. Organa miejskie mimo to dokonywały powyższych poświadczeń wśród trudności technicznych zasadzających się na tem, że w ciągu 2-ech dni każdego miesiąca zgłaszało się do komisariatów policyjnych, gdzie w tych sprawach urzędują funkcjonariusze miejscy, około 10 000 osób z żądaniem zaświadczenia, przyczem duży odsetek interesentów (chorych lub podeszłych wiekiem) nie jawiło się osobiście, lecz przez osoby trzecie prosił o zaświadczenie.

Wobec scentralizowania kart meldunkowych w wydziale ewidencji ruchu ludności na pl. Sapieżyńskim, urzędnicy miejscy eksponowani po komisariatach policji nie mają pod ręką materiału meldunkowego i dlatego wobec konieczności natychmiastowego poświadczenia renciście zdarzają się sporadyczne wypadki, w których urzędnik padał ofiarą oszustwa i zaświadczył kwit na pobieranie renty, jakkolwiek rencista już zmarł.

Jakkolwiek gmina nie ma obowiązku wystawiania zaświadczeń, a warunki, wśród których zaświadczeń się udziela, są Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych znane, to jednak Zakład Ubezpieczeń Społecznych żądał i nadal żąda w takich wypadkach odszkodowania od gminy.

Zarząd miasta wobec tego, chroniąc gminę od płacenia odszkodowań za tego rodzaju wypadki, których uniknąć jest niepodobniestwem, zarządził wstrzymanie wystawiania zaświadczeń przez urzędników miejskich.

3. Jakkolwiek, a w szczególności 3-letnio-

wych opłat za zaświadczenia zarząd miasta nie pobierał. Gdyby tego rodzaju opłaty były pobierane, to przy liczbie 10 000 rencistów, dochód miasta z tego tytułu wynosiłby 720 000 zł rocznie. Natomiast opłaty przewidziane regulaminem pobierano w tych wypadkach, w których Zakład Ubezpieczeń przyznawał rentę za czas wstecz, przyczem stosowano tak daleko posunięty liberalizm w zwalnianiu od opłat, że ilość osób, które powyższe 3.— zł opłaty płaciły, nie dochodziły do 100 rocznie.

4. Pragnąc dać możność Zakładowi Ubezpieczeń w porozumieniu z dyrekcją poczt i telegrafów innego zorganizowania sposobu wypłat rent, wyraził zarząd miasta zgodę, by jeszcze na 1 lipca br. urzędy miejskie zaświadczeń rentowych udzielały.

Zarząd miasta jest zdania, że są liczne sposoby uskutecznienia wypłat rentowych, znacznie dogodniejsze dla rencistów, jak np. doręczanie rent pieniężnych przez listowych pieniężnych, gdyż w tym wypadku oszczędza się renciście dwukrotnego zgłaszania się (raz do urzędnika miejskiego, raz na pocztę), lub wydanie renciście legitymacji stwierdzającej jego tożsamość na zasadzie której urząd pocztowy mógłby dokonać wypłaty.

Zarząd miejski w pełni zdaje sobie sprawę, iż obranie odpowiedniego sposobu wypłacania rent jest wyłączną kompetencją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w którą nie zamierza wkraczać. Jeżeli zaś zdecydował się na odmowę zaświadczenia kwitów rentowych, to uczynił to wyłącznie w zamiarze uchronienia gminy od konieczności płacenia Zakładowi odszkodowań za czynności, do wykonywania których nie jest zobowiązany.

Tymcz. prezydent stol. m. Poznania
(—) Więckowski.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Wesoła farsa wieśniacka „Słoń w składzie porcelany” cieszy się stałym powodzeniem. W czasie upałów, gdzie ludzie nie chcą myśleć, a tylko przyjemnie i beztrudnie spędzić, „Słoń w składzie porcelany” świetnie się nadaje.

W próbach ostatnia nowość scen stołecznych najnowsza komedia Bus - Feke-tiego „Z miłości niedostatecznie”.

Z Teatru Nowego

Dziś w piątek po cenach znizowanych, ciesząca się niezmiennym i wielkim powodzeniem, znakomita „Matura” która dzięki swym atrakcyjnym walorom scenicznym w dalszym ciągu ściąga liczne rzesze publiczności, z zapalem oklaskującą koncertową grę premierowego zespołu z pp. Korecka, Młodziejowska, Michalska, Ta-

borska, Żuromska, Koreckim, Kadenem, Loedlem, Koczanowiczem, Nowakowskim i in.

W sobotę wieczorem, po cenach do połowy znizowanych Karola Rostworowskiego „Antychryst”.

W połowie przyszłego tygodnia, na rozpoczęcie letniego sezonu premiera arcywesołej komedii Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli” z gościnnym występem świetnego komika scen polskich Władysława Waltera.

Z ofiarowaniem się Najświętszemu Sercu Jezusowemu na Pomnik Wdzięczności w Poznaniu do dnia 30 kwietnia 1936 r. złożyli:

448	Ze Skarbnicy przy Pomniku wybrano:	J. Ciesiółka, Oborniki 6.—	J. Gośka, Szubin 5.—
23. 4. 36	18.92	Z. Dobrzańska, Warszawa 5.10	A. Mizgalska, Trzemeszno 2.—
24. 4. 36	6.47	Fr. Gielata, Brenna 1.—	St. Ciuńska, Opatów 10.—
25. 4. 36	2.87	T. Sulczyński, Pleszew 2.—	L. Dąbrowski, Brodnica 5.—
26. 4. 36	21.70	Twardowska, Wąbrzeźno 5.—	K. Szubert, Zawajów 2.—
27. 4. 36	15.41	Inż. P. Łoziński, Poznań 10.—	Gapiński, Nakło najserd. podz. N. S. J. i M. Bosk. Nieust. Pom. za odebr. i. z pr. o dal. 5.—
28. 4. 36	13.64	M. Kalewska, W. Hajduki 3.—	M. Huma, Buczacz 1.—
29. 4. 36	12.39	Z. Biliński, Gozdów 5.—	Z. Wysocka, Studzionki z podz. za odebr. i. z pr. o dal. 1.—
30. 4. 36	12.46	Ks. Wolniewicz, Słupia 5.—	Cech Szewski, Ostrów 3.—
F. Dolczewski, Bydgoszcz 10.—		G. Pyrek, Warszawa 5.—	J. Rode, Toruń 2.—
T. Nożyńska, Poznań z pr. o zdr. 10.—		M. Dopierała, Osieczna 2.—	B. Malicki, Chelmno 3.—
Czechowscy, Antonin 10.—		M. Kątny, Lubiewo 10.—	J. Iwasiewicz, Warszawa 10.—
St. i Fr. G. Pogorzela, z pr. o zdr. blog. i spełn. zyczeń 2.—		R. i J. Samowicz, Kalisz 6.—	A. Bandtki-Steżyńska, Warszawa 5.—
Morkowski, Grodzisk 10.—		A. Owikowski, Bagienica 3.—	St. Dylewski, Siedlec 1.—
Klunder, Wolsztyn 2.60		M. Olszak, Warszawa 5.—	A. Mancel, Warszawa 5.—
H. H., Poznań 1.50		W. Grabasowa, Środa 4.—	L. Kanigowska, Rudniki 2.—
D. B., Poznań 1.50		K. Kurlus, Zbaszyń 2.—	A. Kanigowska, Rudniki 2.—
A. Roszak, Dobrzyca 4.—		M. Gezura, Obudno 3.—	Lecznicza SS. Elżbietanki, Starogard 2.—
Wł. Majewska, Grodzisk 5.—		B. Dąbkiewicz, Zalesie z podz. za l. 3.50	M. Piotrowska, Raszków 3.—
St. Słószczyk, Chelmno 2.—		R. Janiak, Pleszew 2.—	Dr. adw. H. Fruchthändler Jaworzno 1.—
W. Chmielewski, Ostrów 20.—		Prof. St. G., Poznań 1.—	O. Hantschlówna, Bochnia 5.—
A. Porawska, Lwów 2.—		W. Wawrzyniak, Grodzisk 5.—	Z. Linetty, Zduny 1.—
J. Wall, Stryj 3.—		A. Bures, Biada 5.—	L. Pagowski, Piotrków 1.—
W. Strojnowski, Płock 2.—		I. Knieziel, Chelm Polski 5.—	Ks. K. Jung, prob. Chlewo 10.—
Z. Bronikowska, Iwola 10.—		J. Januszowa, Toruń 4.—	
St. Skrzyński, Radom 3.—		L. Stepczyński, Bydgoszcz 5.—	
Fr. Rompa, Rzeżecin 3.—		W. Januszowa, Toruń 4.—	
		W. Kromczyńska, Poznań 1.—	
		Parafia św. Jakóba, Toruń 1.—	
		J. Wróbel, Czersk 5.—	

Konto P. K. O. nr. 207 470. — Sekretariat Poznań, św. Marcin 69 m. 17

W czwartek, dnia 2 lipca 1936 zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy syn, ukochany bracieczek, siostrzeniec, szwagier i wuj, ś. p.

Zbigniew Ruczkowski

przeżywszy lat 25. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 lipca 1936 r. o godz. 17 z kościoła Szpitala Miejskiego przy ul. Koziej na cmentarz parafjalny św. Wojciecha, o czym donoszą

zg 13849

Piaskowa 3 m. 19.

w nieutulonym smutku pograżeni rodzice z rodzeństwem.

Msza św. za duszę drogiego Zmarłego odprawiona zostanie w poniedziałek, 6 lipca 1936 r. o godzinie 8 w kościele św. Wojciecha.

Odciski
usuwa
Cornoplast
Chemezgon
Narzędziem tortury są
ODCISKI.
Poco się męczysz?
Kup zaraz dzisiaj
CORNOPLAST
a pewny ten środek
usunie odciski
z korzeniem

Pg 4926-23.46

Tajemnica Wytwornej Kobiety



„Na czym polega tajemnica uroku i elegancji, z których słyną na całym świecie Paryżanki?“, spytałam znanego arbitra elegancji wytwornej Paryża. Byliśmy na tańczącej herbatce w najbardziej wziętym hotelu. „Niech Pani spojrzysz na nią“, odpowiedział. „Na co zwraca Pani przede wszystkim uwagę? Nie na suknię lub kapelusze, lecz na cerę. Tak bardzo wypielęgnowaną cerę — tak bardzo soignée. Każda kobieta ma delikatną „matową“ cerę, nawet w tej dusznej, przepelnionej sali. Niech Pani je obserwuje przedpołudniem w Łasku Bulońskim, lub popołudniem na wycieczkach — zawsze zobaczy Pani taką samą cerę.“

Dlatego właśnie Matowy Puder Tekalon jest dziś najbardziej en vogue wśród eleganckich Paryżanek. Nadaje gładką cerę niczym płatki różane, której wiatr ani deszcz lub picie się nie mogą szkodzić. Zapewnia fascynującą, dziewczęcą świeżość na cały dzień i codzień. Wypróbuj sama Puder Tekalon, spreparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Puderu Tekalon. Zmiana jaką wjrzyysz w lustrze zdziwi Cię i zachwyci.

Sprzedam

majątność ziemską

o obszarze ca. 925 mórg buraczanej ziemi (bonitacja 4 marki niemieckie) w kulturze, z dobrmi żniwami. Komunikacja bardzo dobra, szosa w mieście, godzinę koleją od Poznania. Dwór o 11 pokojach, w ładnym ogrodzie. Budynki, żywy i martwy inwentarz kompletne. Do objęcia potrzeba najmniej 270.000 zł gotówki, reszta może być przejęcie hipoteki. — Oferty tylko bardzo poważnych reflektantów do Kurjera Poznańskiego pod zg 13 847. Agenci wykluczeni

Radość stwarza siłę i zdrowie

dlatego nie wybieraj się w podróż — na wyuczasy

bez czekolady i cukierków orzeźwiających

z firmy

WALERJA PATYK

Aleje Marcinkowskiego 6 oddział przy ul. 27 Grudnia 3

Pg 5279-26,21

najstarszej firmy polskiej w Poznaniu.

Spółka Akcyjna przemysłu spożywczego

poszukuje na tychmiast

szefa buchalterji

Reflektuje się tylko na silę pierwszorzędną, obeznaną wszechstronnie z prowadzeniem księgowości i zestawianiem bilansu.

Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw oraz podaniem referencji prosimy nadsyłać pod ng 14 596 do administracji Kurjera Poznańskiego w Marcin 70.

Do konserwowania



Dr. OETKER

Zastępca: St. Holdowski, Poznań, Wierzbicice 1.

Prosimy żądać stale i wszędzie niezrównanej książki z przepisami Dra. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama”. Do nabycia u zastępcy i we wszystkich księgarniach. Cena 50 groszy. Pg 5415-D. O. 2674

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych tylko Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39 Pokost czysto lniany zł 1,55 za 1 kg. Pokost zwykły lniany 1,40 za 1 kg

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedawia- teczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DCMY - PARCELE

Kamienice
nową komfortową, wpłaty 53.000
Niewykończona
za 33.000 sprzedana Radowicz, Pio- tra Wawrzyńska 27 — 7, zdg 63 137

20 000,—
wpłace na kupno willi. Gru- szczyński, Pocztowa 30, telefon 58-66.

Parcele
ca 1 000 m², nadająca się na plac budowlany kupie. Oferty cena, położeniem Kurjer Poznański zdg 63 166

Wille
dochód 2.700, cena 25.000 sprze- da właściciel. Oferty Kurjer Poz- nański zdg 62 031

Dom
nowy, piętrowy, pięknym ogro- dem Poznaniu sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 63 439

Kamienica
nowa, dochód 7.800, cena 73.000, wpłaty 50.000;

Kamienica
nowa, dochód 4.700, cena 42.000, wpłaty 32.000;

Willa
nowa, dochód 3.700, cena 33.000 wpłaty 25.000 Karalus, Poznań Marsz. Focha 25, zdg 63 356

Parcele
przy Pogodnej, Góreckiej, Kopa- ninie tania sprzedam. Bajerlein, Kosynierska 12, zdg 63 358

Domek
ogród blisko katedry 10.000. — Chwaliszewo 10, m. 10, Pg 5521-55,496

Parcele
1 000—1 500 m² pod wille na Ła- zarzu, Jeźyczach lub Solaczu kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 453

Plac
740 m² przy Reja, warta budowa sprzedam. Słowackiego 34 — 5, zdg 63 412

Willa
pałacik piętrowa nowoczesna — komfort, 15 morg ogrodu, sadu 35 000.— Zgłoszenia Kurjer Poz- nański zdg 63 262

Willa
w Lesznie 3 pokojowe mieszka- nie i 4 pokojowe mieszkanie kuchnia, weranda, balkon, piękny 2 morgowy ogród owocowo-warzywny, 100 drzew owocowych 8-letnich z powodu wyjazdu do Bydgoszczy natychmiast sprzeda właściciel. Apteka pod „Orlem”, Leszno, ng 13 461

2. PIENIĄDZ

1 500,— zł
pożyczki poszukuje, pewność, procent dobry. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 145

400,—
pożyczki odpłata miesięczna, od- setkami szukam. Kurjer Poznański zdg 63 182

7 000 pod zastaw
i hipoteki
wartości 30.000 na obiekcie prze- mysłowym wartości 120.000 na Śląsku. Oferty Grodno, Skrytka 57, zdg 63 304

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Gdynia
Zawiadamiam moich miłych P. T. Gości, że oprócz „Bristolu” zakła- pińskiego objełam pierwszorzę- dny hotel-pensjon „Polska Rivie- ra”, położony bezpośrednio przy obecnej reaktywowanej plaży morskiej. Kuchnia wykwinna, polsko-francuska. Ceny niskie, Marja Decowa, ng 13 494

Letnisko
w lesie, jezioro, kort tenisowy, pierwszorzędne utrzymanie

Mormin
p. Ostroróg, pow. Szamotuły, dzg 2260

Zjeżdżajcie
na wypoczynek do miasta Mie- dzychodu, miejscowości uroczej, letniskowo-wypoczynkowej. Zgło- szenia J. Węłorka, Miedzychód, dzg 14 607

Wisła - „Piast”
pensjonat adwokatowej Rychlic- kiej. Kuchnia obfita, na maśle, Telefon. Garaż, zdg 59 860

Chłapowo
W. Wiśń pow. morski, pełne mor- ze, całodziennie 4,50—5,— złotych zdg 59 859

Który
dwór przyjmie emeryta, urzed- nika, żona 4—6 tygodni, utrzymanie po 2 — dziennie. Łaskawie donieść Kurjera Poznańskiego zdg 63 198

Letnisko
uroczo położone wśród lasów — i Waity, dziennie 2,80. Ostojki, Nowa Wieś, Podgórzna, p. Borzy- kowo, pow. Września, zdg 63 422

7. SPRZEDAŻE

Oszczędność meble
stosuje kto u nas
kupuje oraz różne inne sprzety użytku domowego biurowego przy świetosławskiej 10, (Jeżuwica), — Dom Okazyjnego Kupna, ng 11 876

Singera
wpuszczana, Szyperka 3 — 3, zdg 62 868

Teren Parcele
bocznica Komandorja, Strumykowa sprzedam tania, — Telefon 37-83 zdr 53 172

Rower
damski lux-special okazynie — Kantaka 5, m. 4, zdg 62 427

Meble
sprzedam — 2 kompletne pokoje kuchnia 350 zł. spowodu wyjazdu zaraz. Woźna 15, m. 8, zdg 63 132

Sprzedam
piękna wille czynszowa. Informa- cje Kurjer Poznański zdg 63 155

Samochód
reklamowy „Chevrolet” gotowy do jazdy — do sprzedania. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 63 156

Pianino
Ecke'go okazynie Kilińskiego 11 m. 3, zdg 63 212

Na
sprzedaż, wóz resorowy. Lasek, Podgórzna 32, zdg 63 223

Skład
kolonialny na prowincji, dobrze zaprowadzony 1—2 pokoje wy- dzierżawie. Objęcie 500 zł. — Adres Kurjer Pozn. zdg 63 160

Stojaki do garderoby
2 mtr. długie i 2 mtr. wysokie, oraz inne przedmioty likwidacji Biawatu Polskiego, Stary Rynek 87/88, Pg 5410-26,36

Rower
lornetka przyzmatyczna, fotoapa- rat tania. Łakowa 10 — 6, zdg 62 751

Patefon
20 płyt zaraz sprzedam 35 zł. — Focha 146, m. 6, zdg 63 183

Czereśnie
do zaprawy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 191

Powózka
lekka w dobrym stanie na sprze- daż. Poznań, ul. Promienista 64, zdg 63 121

Meble
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórzna 13, Pg 4259,60

Meble
w wielkim wyborze poleca najta- niej
K. Bakoś,
Stary Rynek 51,
zdg 63 076/7

Skład
wyróbów Monopolu Tytoniowego w centrum Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 180-1

Torebki
damskie. Czyst. Szkolna 11, Pg 4265,6

Pościele
obraz sprzedam. Focha 74 — 5, zdg 63 374

Słoje
konserwowe

Słoje
gwarantowane

Słoje
najnowszy systemu sprzedaje

Hurt
Porcelany. Wronecka 24. Ceny niżej fabrycznych. zdg 63 393

Parcele
na przedmieściu 1324 m² kor- zystnie sprzedam. Zgłosz. Kur- jer Poznański zdg 63 394

Willa
komfortowa, Krynica, 10 pokoi kuchnia, sprzedam, główna ulica 35.000, Zgłosz. „Par” pod 55,485 Pg 5418-55,485

Nowo mebli
otwarta hala

jadalnie
tania sprzedaje

sypialnie
100,— gabinety, kuchnie, różne pojedyncze. Proszę zwać. — Szupecka 19, Osiedle Warszaw- skie, zdg 63 308

Kawiarnia
jadłodajnia, sprzedaj pieczywa tania. Adres Kurjer Poznański zdg 63 436

Nowość
„Iko” patentowany leżak - fotel wygodny automatycznie ruchem ciała regulujący się, do nabycia w firmie „Vendor”, Al. Marcini- kowskiego 23, zdg 63 291

Rower
(Ball.) mało używany sprzedam. Rybaki 21a — 4, zdg 63 293

Piec
westfalski, szafa tania. Rataj- czaka 9, Maciejewski, zdg 63 346

Frak
z kamizelką, figura szczupła — sprzedam. Muszyński, Spokojna 19, zdg 63 353

Aparat
do piwa 3 kurkowy i bufet sprze- dam. Strumykowa 18, m. 1, zdg 63 354

Gdynia.
Pierwszorzedny skład fryzjerki, zaprowadzony od 1929, dobrym punkcie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gdynia, ng 13 496

Okazyjnie
sypialke debowa, toaletę sprze- dam. Wielkie Garbary 40, m. 5, zdg 63 453

Motocykl przyczepka
bardzo tania sprzedam. Dabrow- skiego 98, — 12, zdg 63 413

Skład
spożywczy maglem, przyległym pokojem przy głównej ulicy z po- wodu wyjazdu zaraz tania na sprzedaż. Adres Kurjer Poznański zdg 63 338

Nożyce
(szlagersze) dobrym stanie. Zgło- szenia Ślusarnia, Małe Garbary 7 zdg 63 316

Worki
sprzedam w dobrym stanie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 327

Pianola
z nutami bardzo tania. Stolarnia, Kantaka 5, zdg 63 335

Futro
damskie, długie sealowe dobrze utrzymane. Sw. Marcin 14 — 25, zdg 63 296

Pies - Bernardyn
roczny, czystej rasy (z rodowo- dami) do sprzedania. Stefan Per- siki, Cukrownia, Środa, dg 2370

Łóżka
nowoczesne, mahoniowe, nowe — bardzo tania. Stolarnia, Kantaka nr. 5, zdg 63 336

10. MAJĄTKI

Majątek
160 pszennej pałacyk zabudowa- nia inwentarze radkompletne, miasto garnizonowe, gimnazja 65 000, wpłaty 50 000. Kwiatkow- ski, Poznań, Działyskich 10, zdg 63 263

11. KUPNA

Lombardowe
kwity, złoto, srebro, brylanty kupuje „Lamus”, Strzelecka 1, Pg 5455-55,480

Brylanty
srebro, złoto kupuje
Kruk,
ul. 27 Grudnia 6, Ng 11 614

Stylowy
gabinet w dobrym stanie kupie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 63 193

Dobrze
zaprowadzonego interesu szukam Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 208

Repozytorjum
do kolonialki używane kupie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 161

Kasę
rejestracyjną kupie. Zgłoszenia tel. 49-44, zdg 63 176

10 jałowic
cielnych względnie młodych, doj- rzych krów zdrowych czarno- białych od 10 ctr. wzywy kupi za go- łówkę majętność. Zgłoszenia z opisem ceny Kurjer Poznański portj. 3540

Kupię
brudna oliwę samochodową. — Wiadomość Józefa 9 — 2, zdg 63 325

Pianino
kupie zaraz. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 63 287

12. DO WYNAJĘCIA

Z powodu
przeniesienia się oddamy słońce- nie w dobrym stanie znajdujące się 7-pokojowe mieszkanie z cen- tralnym ogrzewaniem na III piętrze, przy Parku Wilsona od zaraz lub później. — Zgłoszenia Fr. Ratajczaka 20, parter, lewo, ng 13 590

Dwupokojowe
komfortowe zaraz wynajme. — Ślupecka 19, Osiedle Warszaw- skie, zdg 62 400

Dwupokojowe
komfortowe, Knapowskiego 17, Górczyn, Gospodarz, zdg 63 255

Jedna ubikacja
gaz, woda, tylnie, podwórze, par- ter, rok, zgóry 240 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. N. 12 922

Dla lekarza
specjalisty. Piękne mieszkanie, 6 pokojowe (Jeżyce) — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 391

Pokój
na biuro wynajmie gospodarz. — Pl. Wolności 9, zdg 63 165

Sześciopokojowe
komfortem przy Matejki tania l. 8. 36. Informacje Niegolew- skich 12 — 5, zdg 63 178

2
mieszkania po 2 pokoje (nowy dom), komfortowe, wolne. Zgło- szenia Kurjer Pozn. zdg 63 395

1
ewtl. 2 pokoje kuchnia do wy- najęcia. Hetmańska 46, Łazarz, zdg 63 399

Próżny
pokój od zaraz. Sw. Wojciech 31 m. 9, zdg 63 400

Komfortowe
słoneczne, 3 pok., II p. 125.— IV — 95.— Parku Wilsona. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 344

Komfortowe
Parku Wilsona, 3 pok. II i IV piętro. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 345

Trzypokojowe
przy dworcu Luboń. Cieszkow- skiego 7, zdg 63 350

4 pokoje I ptr.
centrum, piękne, czyste, tania dzierżawa oddam. Zwrot ko- sztów remontu. Oferty Kurjer Poznański dg 2373

Mieszkanie
3 pokojowe pełnokomfortowe — 1 ptr. od sierpnia. Stabilewskie- go 1a — 5, zdg 63 430

Sześciopokojowe
komfortowe, słoneczne, Matejki 68 stróż (Grunwaldzka), zdg 63 457

Trzypokojowe
centrum.
„Jur“, zdg 63 282



OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 4 lipca.
6.0 audycja poranne: 12.03 Trio Salonowe Polskie o Radia; 13.05 dziennik południowy; 14.30 Orkiestra Tadeusza Sieredzińskiego; (ze Lwowa); 15.35 wiadomo- ści gospodarcze; 15.15 „Ze słoń- cem przez Polskę” — „Hej z gó- ry, z grzy jada Mazury” — au- dycja dla dzieci starszych; 16.00 koncert solistów. Wyrk.: Kaz- mierz Wilkomirski (wiołoncezla), Marja Wilkomirska (fort. i kom- panjament); 16.45 „Początki pol- skiej marynarki wojennej na Bałtyku” — odczyt z Krakowa; 17.00 „Pieśniarki dzisiejszego Pa- ryzża” — radio-barret z płyt; — 17.30 muzyka salonowa w wyko- naniu Orkiestry Klubu Mandoli- nistów „Sempre Vivo” pod dyr. Z. Szymborskiego (z Poznania); 17.50 „Puszcza tuchołska” — po- gadanka z Poznania; 18.50 poza- danka aktualna; 19.00 „Letni wieczór” — audycja muzyczna. — Wykonawcy: Siostry Burskie i Bronisław Horowicz (piosenk). Mira Grzechowska (recytacja) Witold Rybczyński i Marian Al- tenberg (2 fort.) oraz Teodor Górski (tola i harmonia); 20.15 audycja dla Polaków zagranicą: „Sport polski przed Olimpiadą” w oprac. red. Jerzego Grabow- skiego, wicedyrektora Komitetu O- limpijskiego; 20.45 dziennik wie- czorny; 20.55 „Bitwa pod Kos- tiuchówką”, odczyt; 21.05 Re- cital solawczy Stanisława Drabi- ka. Akompanjacje Bolesław Wil- lek-Walewski (z Krakowa); 21.30 „Podwójne życie Symfoniona Drućka” — audycja z koncertu; 22.00 wiadomości sportowe; 22.15 amerykańskie pieśni w wy- konaniu Amelii Helmholz (z o- kazji Święta Narodowego Ame- ryki); 22.45 muzyka taneczna w wykonaniu Malej Orkiestry P. R.

Niedziela, 5 lipca.
8.00 sygnał czasu; 8.03 „audy- cja dla wsi”; 8.45 dziennik po- ranny; 9.00 transmisja nabożeń- stwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wyz. ks. prałat dr. Tadeusz Jachimowski. Podczas nabożeństwa śpiewać be- dzie Chór świetokrzyski; 12.03 — poranek muzyczny w wyk. Orkiestry Symf. pod dyr. Wiktora Buchwalda (z Poznania). — W przerwie ok. godz. 13.15 „Frag- ment z opisu bitwy Legionów pod Kostuchówką 5 lipca 1916 roku”; 14.30 „Audycja dla wsi”; 14.45 „Bitwa pod Kosciuchówką”; 15.00 koncert repertaż z życia; 17.00 — koncert solistów. Wykonawcy: Wanda Wierpińska (śpiew), Hanna Diecksteinówna (fortep.), Józef Kamiński (skrzypce), 18.00 Teatr Wrobrański: słuchowisko o t. „Człowiek, który był czwart- kiem” — G. K. Choestertona (z Warszawy); 18.30 „Podwieczorek przy mikrofonie” — transmisja z sali hotelu „Bristol”; 20.20 „Od- waga pani Setliffe” — skecz Jacka Londona; 20.40 przegląd poli- tyczny; 20.50 dziennik wieczorny; 21.00 „Na wesolej lwowskiej fal” — o t. „Gdzie jesteś Marcelku?” w oprac. Witolda Budzkiego; — 21.30 „Kupala” — pieśni biało- ruskie; 22.00 wiadomości sporto- we ze wszystkich Rozgłośni P. R.; 22.20 „Małe dzieci niechaj słodko śnią” — audycja mu- zyczna.

Mieszkanie
3-pokojowe komfortowe przy Alei Hetmańskiej 33 do wynajęcia. — Warunki tamże u gospodarza — godz. 10—12. zdg 63 303

Pokój
kuchnia do wynajęcia. Osiedle, Łęczycka 10, zdg 63 310

13 SZUKA MIESZK.

Pokoju
10.— zł poszukuje. Oferty Kur- jer Poznański zdg 62 960

Pokoju
kuchnia dwa lata zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 63 194

Mieszkania
2—3 pokoje z kuchnią poszukuje od zaraz pewny płatnik. Okolica Wielkie Garbary, T. Garbarska, Szewska, St. Rynek, Wielka, — Chwaliszewo. Zgłoszenia Półwiej- ska 37, m. 12, zdg 63 441

2—3 pokojowego
słonecznego, balkonem, możliwe śródmieściu gospodarza, wypła- calny, Zagierski, Polskie Radio, Plac Wolności, zdg 63 329

Bezdzietni
2 pokoje kuchnia śródmieście od gospodarza. Oferty Kurjer Poz- nański zdg 63 333

15. POKOJE UMEBL.

Utrzymaniem
bez. Wały Jana 11 — 2, zdg 62 979

Z klatki
pokój umeblowany solidnemu pa- nu od zaraz do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożny). zdr 59 172

Skryta
7 — 7, dzg 2 277



PROGRAMY RADJOWE

Sobota, 4 lipca.
Warszawa — 12.55 przegląd prasy rolniczej z Wilna; — 18.00 „Nasz program”; 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”; 23.00 muzyka taneczna. Wyrk.: Mała Ork. P. R.

Niedziela, 5 lipca.
Warszawa — 10.30 dawna mu- zyka w nowej interpretacji (pły- ty); 11.45 przegląd teatralny; — 14.45 „Audycja dla wsi”; 15.30 koncert rozrywkowy (płyty); 23.00 muzyka taneczna (płyty).

POZNAŃ

Sobota, 4 lipca.
Poznań — 12.55 muzyka z płyt; 13.15 koncert życzeń z płyt gramofonowych; 15.30 przegląd gło- dowy; 15.40 wiadomości gospo- darcze z Warszawy; 18.00 słu- chowisko dla dzieci: „Pierwszy dzień na wsi” (z cyklu „Przygod- malej Basi”); 18.20 życie kultura- lne, artystyczne i społeczne Poz- nania.

Niedziela, 5 lipca.
Poznań — 10.30 koncert z płyt: Cz. I. Muzyka Ryszarda Straus- sa; Cz. II. Paweł Duces 11.45 — życie Poznania; 14.45 „Dążenia sdo organizacji gospodarstw wło- ściańskich w Niemczech” — po- gadanka rolnicza; 15.00 koncert reklamowy; 15.30 muzyka tanecz- na (płyty); 22.15 wiad. sportowe lokalne.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na sobotę:
17.05 Praga. Muzyka lekka. 17.15 Anglia (Nat. Progr.). Muzy- ka taneczna. — 17.30 Budapeszt. Muzyka cygańska. 17.40 Koszyce. Koncert radiojork.

18.00 Koenigsw. Ludowe pie- śni i tańce. Hamburg. Świąże powiew — koncert. 18.15 Kolo- nia. „Muzyka do słuchu”. 18.15 Radio Paris. Muzyka lekka. 18.30 Radio Paris. Muzyka lekka. 18.45 Budapeszt. Muzyka salonowa. Stockholm. Koncert chóru buda- peszteńskiego.

19.00 Anglia (Nat. Progr.). Ra- wicz i Landaa (2 fort.). Moskwa. (WCSPS). „Rusalka” — opera Dargomyskiego. 19.15 Wiedeń. „Gramy melodie wiedeńskie” — operetka Roemisch. 19.30 Stock- holm. Wesoła melodie.

20.00 Anglia (Reg. Progr.). So- nata Ksieżykowa Beethovena. — 20.10 Frankfurt. Wielki koncert rozrywkowy. Hamburg. Wesoły wieczór. 20.15 Beromunster. Pieśni serbskie. 20.20 Leningrad. „Ma- dame Favart”. — operetka Offen- bacha. 20.45 Anglia (Reg. Progr.). „Tajemnica Zuzanny” — opera Wolf-Ferrario. 20.40 Mediolan. La figlia di Jorio” — opera Franchettego.

21.00 Bruksela franc. „Don Quichote” — poemat symf. R. Straussa. 21.30 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka lekka. 21.45 Bu- kareszt. Koncert nocny.

22.00 Stockholm. Muzyka ta- neczna. 22.10 Wiedeń. Kwintet c-dur Schuberta, 22.30 Anglia

Frontowy
Półwiejska 15 — 3, zdg 63 148

Reya

Pokój zaraz. Szamarzewskiego 32 — 8. zdg 63 438
Klatki ładny u samotnej. Słowackiego 37 — 15. zdg 63 410
Tani umeblowany — próżny Dąbrowskiego 36 — 8. zdg 63 352
Małżeństwu panom. Wielkie Garbary 34 — mieszkanie 12. zdg 63 359
Ratajczaka parter, niekrepujący, komfortowy, tania. Adres Kurjer Poznański zdg 63 443
Słoneczne także przyjezdny. Półwiejska 2 — 6. zdg 63 445
Wolnica 3 — 10. zdg 63 446
Pokój frontowy z balkonem od zaraz do wynajęcia. Skarbowa 21 — 2. zdg 63 428
Pokój Gąsiorowskich 5. m. 4. zdg 63 456
Młyńska 4 — 5, czysty inteligentnym. zdg 63 460
Utrzymaniem Ratajczaka 9 — 8. zdg 63 271
Pocztowa 10 — 4. zdg 63 270
Pokoik miły. Łakowa 9 — 10. zdg 63 301
Przyjezdny centrum. Ratajczaka 38 — 3. zdg 63 309
Pokój Działyńskich 1. m. 16. zdg 63 311
Niekrepujący elektryczność, blisko kościoła. — Marcina 4 — 6. zdg 63 317
Ratajczaka 11a — 102. zdg 63 322
Sieroca 5/6 — 5. zdg 63 323
Słoneczny Plac Sapieżyński 5 — 7. zdg 63 297
Wrocławska 19 — 1. zdg 63 293
Pokój Marcin 56. m. 30. zdg 63 292

Pokój Piekary 6. m. 6. zdg 63 278
Frontowy panu. Chwaliszewo 23. m. 2. zdg 63 272
17. LOKALE
Skład nadaje się na wszelkie branże za 85 zł miesięcznie odda gospodarz. Wodna 26. zdg 62 846
Ubikacji na towary kolonialne 1. 8. poszukuje. Miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 201
Lokal Poznaniu mieszkańcem, pełnym wyszynkiem tania oddam. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdg 63 162
Ubikacja przemysłowa parter, podwórce, św. Wojciecha 25 mtr. kw. od zaraz do oddania. Zgłoszenia Kurjer Pozn. N 12 921
Skład mieszkaniem na kolonjalkę, drogerję gospodarz Dąbrowskiego 88. zdg 63 377
Skład filja rzeźnicza, dobre położenie (nowy dom) zaraz wolny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 63 396
Skład warsztaty wynajme. Gospodarz. Półwiejska 2. zdg 63 337
Ubikacje na rzeźnictwo, piekarnię, mieszkaniami, składem do wydzierżawienia. Górna Wilda 160. zdg 63 266
18. DZIERŻAWY
Skład z mieszkaniem, dobrze zaprowadzony na Osiedlu warszawskim od 1 sierpnia do wynajęcia. Zgł. Danusia, skład cukierków, plac Św. Krzyski 3. zdg 63 141
Wydzierżawie morgę ziemi warzywem, bardzo korzystnie. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdg 63 214
Wydzierżawie ogródek działkowy Cieszkowskiego 1. m. 3 od 14—17-tej. zdg 63 281
22. ZGUBY
Zgubiłem przy ul. Bydgoskiej licencję i świadectwo przemysłowe na handel obnośny, na nazwisko Wojciech Lubawy, Sława, powiat Wągrowiec. Uprasza się zwrot wynagrodzeniem do kiosku przy ulicy Bydgoskiej. zdg 63 139
Zgubiono świadectwo, sprawa wojskowa, wydane przez 57 p. p. nr. 170, — zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Główna, Różewska 7 — 1. zdg 63 177
23. ROZMAITE
Koncesja na butelkowaną sprzedaż wódek potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 959
Przyjmuje wszelką bieliznę do prania w domu oraz naprawę takowej. Grobla 23. — 7. zdg 63 093

24. NAUKA
Kursy kroju, szycia przyjmuje warunki najkorzystniejsze. Klawiterowa. Marji Magdaleny 1. m. 7. zdg 1705/6
25. MUZYKA
Pianista dobry, accordeon, młody, wolny. Szaszek, Łódź, Grabowa 13. ng 13 026
25. SZUKA POSADY
Ogłoszenie do 50 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych
a) Służba domowa
Wyřęczycielka (wychowawczyni) długoletnie świadectwa przyjmie odpowiednie stanowisko. Oferty Kurjer Poznański zdg 62 646.
Dziewczyna młodsza, uczciwa poszukuje posady w mniejszym domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 199
Panna Włkp. starsza, samodzielna, z długoletnią praktyką wyřęczycielki oraz wychowawczyni dzieci, znająca szycie gotowanie i wszelką pracę domową, zajmie się gospodarstwem u wdowa, samotnej osoby lub ksziedza. Pism. zgł. Małecka, Bydgoszcz, ulica Sniadeckich 10. m. 8. zdg 63 211
Dziewczyna młodsza poleceniem do 1 — 2 osób 1. 8. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 63 231
Przychodnia starsza z gotowaniem, dobrymi poleceniami szuka pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 256
Dziewczyny dwie siostry ze wsi 17 i 20 szukają posady dzieci lub wszystkich. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 169
Gospoia starsza, inteligentna, oszczędna, z poleceniem poszukuje samodzielnej posady w lepszych domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 279-80
Dziewczyna starsza, wiejska, samodzielna — dobrze polecona, szuka posady od zaraz 15. 7. Kwiatowa 2. — Łaszczeńska. zdg 63 347
Sierota szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 298
Szukam posług za pokójki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 285
b) Inni
Panienka kochająca wieś, dzieci, znająca robotki, dwuroczna praktyka przedszkola poszukuje posady 15 lipca. Łaskawe oferty Emilia Cichorska. Buk. ng 14 623
Rządca lat 34, zamierzony w swym zawodzie poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 020
Uczeń rzeźniczy poszukuje miejsca, celem dokończenia nauki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 149

Spoleczne
Biuro Pośrednictwa Pracy, przy Związku Dypl. Absolv. W. S. H. Z. we Lwowie, ul. Bourlarda 5. II p. poleca pełnokwalifikowane osoby na stanowiska samodzielne i kierownicze w przedsiębiorstwach przemysłowych, handlowych i bankowych w kraju i zagranicą oraz jako kandydatów na referentów w Instytucjach państwowych, samorządowych i ubezpieczeniowych i jako sily nauczycielskie w gimnazjach i szkołach handlowych. Zgłoszenia przyjmują pisemnie lub ustnie kierownik Spół. Biura Pośrednictwa Pracy we wtorki i czwartki od 18-tej do 20-tej. zdg 63 189
Krawcowa na garderobę damską szuka posady poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 220
Maszynistka polsko - niemiecka, długoletnia praktyka adwokacka notarialna przyjmie zastępstwo zaraz lub później. Dutkiewiczowa, Chwaliszewo 70. Pg 5592-55.495
Bieliznę pięknie pierze prasuje, naprawia ceruje, bez klorku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 448
Kawaler poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, kaucja bankowa 500—600 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 195
Kowal - szofer kawaler poszukuje posady na majątek w swym fachu dobrze obeznany. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 63 277
Urzednik gospodarczy kawaler, lat 34, praktykujący w majątkach Wielkopolski, nabywszy wszechstronne doświadczenia, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 010
Mistrz młynarski, monter, samodzielnie wszechstronnie doświadczony, kawaler, średniego wieku poszukuje posady lub dzierżawy młyna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 094
Krawcowa szyje elegancko, biegle, szuka posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 947
Inżynier zdrowotny szuka posady, dobry fachowiec wykonuje tania projekty i prace wykonawcze od ogrzewania centralnych, wodociągów, kanalizacji itd. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 776
Posady szukam inkasenta lub woźnego, kaucja 500. Oferty Kurjer Pozn. zdg 62 045
Urzednik gospodarczy kawaler, w średnim wieku, z szkoła rolnicza, 10 letnią praktyką, dobrymi świadectwami, szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 003
Poważny człowiek, oficer rezerwy, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 844
Szofer mechanik bardzo dobre świadectwa szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 318.
Destylator samodzielnie wyrabia najwykwintniejsze likiery wódki gatunkowe, esencje, wina owocowe wyęzaczania soków, pracował w Polsce — zagranicą szuka także posady magazyniera ekspedienta porowadzi interes samodzielnie jednej osobie. skromne wymagania, złożę gwarancje. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 62 112.

Młodszegego urzednika gospodarczego z praktyką, najmłodszy 6-letnia, dokładnie obeznane z hodowlą inwentarza (obora zarodowa), prowadzenie ksiąg gospodarczych i do pomocy w polu poszukuje zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji do „Par”. Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. 27,92. Pg 54 17-27,93
Pomocnik gastronomiczny i uczeń potrzebni. „Moulin Rouge” Kantaka 8/9. Pg 5419-27,96
Poszukiwana służąca do wszystkiego z gotowaniem i praniem, wymagane świadectwa, Kobylnica, wprost dworca Jarocka. zdg 63 437
Pianista (stka) — Accordeon — zaraz potrzebny Gdynia, Szambelan, P. 31, m. 1. zdg 63 409
Posługa poleceniami. Matejki 68 — 1. zdg 63 408
Marszantka pierwszorządna potrzebna od 15. 7. lub 1. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 407
Fryzjer Ostrówek 10/11. zdg 63 450
Fryzjerka potrzebna od zaraz. M. Kamiński, Września, Poznańska 5. zdg 63 367
Dziewczyna z prowincji zaraz do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 241
Fryzjer damsko - męski potrzebny. — Wierzbicice 19. zdg 63 164
Krawcowa pierwszorządna potrzebna. Adres Kurjer Pozn. zdg 63 192
Uczeń rzeźniczy od zaraz potrzebny. — Poznań, ul. Promieniasta 64. zdg 63 122
Kucharka młodsza, samodzielnie, dobrem gotowaniem, 2 osoby do wszystkiego. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdg 63 216
Buchalter zaufany, reguluje książki, sprawy podatkowe, sądowe, bilanse, porady — wyjeżdża prowincje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 131
Potrzebna dziewczyna do gospodarstwa rolnego, oraz doju bydła. — Gdzie wskazuje Kurjer Pozn. zdg 63 376
Fryzjer wypomózka. Fredry 6. zdg 63 378
Służąca 15.— Grunwaldzka 19—13. zdg 63 146
Służąca 18-letnia poleceniem. Górna Wilda 15 — 6. zdg 63 210
Krawcowa dom. Zgłosić Grudnia 14. m. 6. zdg 63 222
Do dzieci prac domowych. Półwiejska 38. Śniadnia. zdg 63 228
Książkowa kasjerka doświadczona, do zaprowadzenia ksiązkowości zaraz potrzebna. Kilka miesięcy maj. 2 000 mógz. Oferty warunkami Kurjer Pozn. zdg 61 994.

Biegly młody czeladnik rzeźniczo-wedl. potrzebny od zaraz do składu. Konieczny jezyk polsko-niem. Przybysz, mistrz rzeźniczo-wedl. Smigiel. ng 14 653
Fryzjerka manikurzystka, sila pierwszorządna potrzebna zaraz. Zgłoszenia Gdynia, Świętojańska 132. — Łuszkiewicz. ng 13 495
Potrzebni starszy kelner, gospoia z dłuższą praktyką zaraz. Restauracja dworcowa, Jarocin. ng 14 638
Poszukuje samodzielnego ekspedjenta do natychmiastowego wstąpienia. Reflektuje na silę z branży konfekcyjnej meskiej, w wieku od lat 25 do 30. Oferty z fotografią skierować do firmy: S. Kutner, magazyn konfekcji meskiej, Katowice, ul. Dyrekcyjna 3. dg 2372
Freblanka-wychowawczyni zdrowa, doświadczona, dobrze polecona, potrzebna do 5-letnich trojaczków od 15 lipca. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdg 63 274
Uczennica potrzebna do kucharstwa. Zalewski, św. Marcin 71. zdg 63 451
Potrzebna dziewczyna do dziecka. Zgłoszenia kiosku. Wolińska 2. zdg 63 426
Aptekarz najchętniej emeryt wojskowy, dodatkowe zajęcia poszukiwany. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 424
Mag. farm. praktyka apteczna może być pani na spokojne dodatkowe zajęcia godzinie tygodniowo poszukiwany (a). Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 423
Fryzjer Poznańska 26. zdg 63 411
Dziewczyna z gotowaniem potrzebna od zaraz. Kawiarnia, Wielkie Garbary 14. zdg 63 265
Kucharke i dziewczynie pierwszorządna sila do restauracji. Zgłoszenia 8—10. Mielżyńskiego 22 — 12. zdg 63 352
Kelnerka potrzebna do jadłodajni. Dąbrowskiego 33. zdg 63 289
Biurowa młodsza obeznana z książkowoscia i maszyną potrzebna zaraz
Fabryka odbiorników radjofon, Sp. z o. o. obecnie
Ratajczaka 16. Pg 5420-27,97
Fryzjer wypomózka. św. Wojciech 5. zdg 63 406
28. CZYRWKA
Kino Tęcza Wilda „Wszystko dla zwycięzcy”. zdg 63 392
„Kapeluszy” modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tania kapelusze na składzie. Wytwórcia kapeluszy meskich, damskich 27-go Grudnia 2. podwórce. zdg 62 840

TEATRY
TEATR POLSKI: Piątek, 3. 7. „Słoń w składzie porcelany”. Sobota, 4. 7. „Słoń w składzie porcelany”. Niedziela, 5. 7. „Słoń w składzie porcelany”.
TEATR NOWY: Piątek, 3. 7. „Matura”. Ceny zniżone Sobota, 4. 7. „Antychryst”. Ceny do połowy zniżone. Niedziela, 5. 7. „Matura”. Ceny zniżone.
ADRIA: Dziś „Scena letnia”. W razie niepogody na sali.

23. ROZMAITE
Koncesja na butelkowaną sprzedaż wódek potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 62 959
Przyjmuje wszelką bieliznę do prania w domu oraz naprawę takowej. Grobla 23. — 7. zdg 63 093

27. WOLNE POSADY
Młodszy lecz silny introligator może się zgłosić zaraz. L. Kapela, Wrocławska 18. ng 14 627
Służąca potrzebna. Dąbrowskiego 15 — 1 zdg 63 237

27. WOLNE POSADY
Młodszy lecz silny introligator może się zgłosić zaraz. L. Kapela, Wrocławska 18. ng 14 627
Służąca potrzebna. Dąbrowskiego 15 — 1 zdg 63 237

27. WOLNE POSADY
Młodszy lecz silny introligator może się zgłosić zaraz. L. Kapela, Wrocławska 18. ng 14 627
Służąca potrzebna. Dąbrowskiego 15 — 1 zdg 63 237

27. WOLNE POSADY
Młodszy lecz silny introligator może się zgłosić zaraz. L. Kapela, Wrocławska 18. ng 14 627
Służąca potrzebna. Dąbrowskiego 15 — 1 zdg 63 237

Posezonowa sprzedaż 10-30% rabatu

Witalis Kajkowski, 27 Grudnia 5

KINA
Poznań, piątek, 3. 7.
APOLLO: „Na zgliszczach szczęścia”.
CORSO: „Wiosenna Parada”.
GLORIA: „Niedokończona Symfonia”.
GWIAZDA: „Księżniczka Czardasza”.
METROPOLIS: „Kryjówka szczęścia”.
OSWIATOWE T. C. L.: — „Czar wiedeńskiego walca”.
RENAISSANCE: „Napad na Konga”.
SŁONCE: „Ręce na stole”.
SFINKS: „Piotruś”.
ŚWIT: „Walka o kobietę” oraz „Człowiek wilk”.
TECZA-Łazarz: „Flip i Flap, poco pracować”.
TECZA-Wilda: „Wszystko dla zwycięzcy”.
WILSONA: „Raj na ziemi”

Szyje tania, ładnie, przeróbki, suknie dziecięce. Woźna 18 — 18. zdg 63 136
Dziecko przyjme na wychowanie, także ułomne lub kaleki, pielęgniarka. Adres Kurjer Pozn. zdg 63 221
Kto naprawi tania i dobrze żaluzje okienne? Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 230
Adarelli przepowiada z kart Braminów — reki przyjmuje. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 63 234
Chiromantka przestrzega od złych wypadków. Kraszewskiego 1 — 13. zdg 63 414
Koncesję wódczaną oddam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 294

Panienka uczciwa, dobre świadectwa poszukuje posady, obsługi gości. — Oferty Kraszewskiego 5, m. 12. zdg 63 140
Urzednik gospodarczy trzydziestotrzyletni, z praktyką w majątkach intensywnych poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 435
Ekspedjentka z kilkuletnią praktyką, bardzo dobre świadectwa z pierwszorządnych kawiarni, bieglą w niemieckim szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 63 242
Leśnik - bażanternik strzelec, syn leśniczego, młody — lecz dzielny gosp. leśny, wiklinarstwo, rybolarstwo, dobry treser psów, specjalista hodowli bażanów, łepienie drapieżników, energicznie zwalcza kłusownictwo (uczciwy, bez nalógów) zmieni posadę zaraz lub później, chętnie tereny, gdzie łowiectwo cierpi od drapieżników. Oferty Kurjer Pozn. zdg 63 308

Krawcowa krój szuka posady, dziennie 2 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 962
Mleczarz lat 42, szuka posady. Gill, Poznań, Fecha 178. zdg 62 994
Maszynistka poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 61 945
Panna inteligentna przyjmie zaraz posadę na wyjazd do dzieci lub starszej pani. Spieszne oferty Kurjer Pozn. zdg 62 126

Humor zagraniczny
W krytej pływalni. — Któż, do licha, wypuścił wodę z basenu?!!



Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.
Przedpłata na miesiąc lipiec 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeskąd w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do z. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówek. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.
W wydaniach wielkością większych i uroczyściejszych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tyłkami 14-76, 35-24 i 40-72
P. K. O. Poznań nr. 200.149.